

**Ulica 1 Maja
czerwona**
od robaków. str. 5



**Trzy stypendystki
marszałka kupią**
sobie nowe komputery. str. 6

**Kurs zdrowego
gotowania w Bednie,
Żychlinie i Oporowie.** str. 9

CZWARTEK 21 kwietnia 2016 | NR 16 (1190) | Rok XXVI | ISSN 1231-479x

Bedno | Izba Celna zarekwirowała automaty, ale proceder jest kontynuowany.

Te gry hazardowe były nielegalne

Przed świętami w Bednie powstał salon gier hazardowych. Już 7 kwietnia Izba Celna w Łodzi przeprowadziła w nim kontrolę, stwierdzając, że w lokalu były prowadzone gry hazardowe wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych.

**DOROTA
GRĄBCZEWSKA**

zychlin@lowiczain.info



Do wszczętego postępowania karno-skarbowego zarekwirowała 5 urządzeń. Następnego dnia w lokalu ponownie pojawiły się urządzenia i biznes kwitnie dalej. Teraz z tą różnicą, że na budynku zamontowano kamerę i domofon. Do środka wpuszczani są tylko wybrani klienci.

Jak mówią nam mieszkańcy, zabawa w salonie gier trwa całe

noce. Pod salon w Bednie podjeżdżają klienci drogimi autami na różnych rejestracjach, a niektórzy klienci w ciągu nocy potrafią zostawić po kilka tysięcy złotych.

Halina Goździkowa, właścicielka budynku, w którym zorganizowano salon gier hazardowych oraz właścicielka miejscowego Baru Ułańskie-go – mówi nam, że wynajmuje pomieszczenie mieszkańcowi Trójmiasta, który ma rodzinę w Żychlinie. – Gdy dotarła do mnie wiadomość, że Izba Celna zabrała automaty, zadzwoniłam

do zarządcy lokalu – wyjaśnia. – Usłyszałam, że wszystko jest legalnie, bowiem Izba Celna zabrała automaty do sprawdzenia.

Wszystko było dobrze, więc Izba je oddała. Rzeczywiście, następnego dnia automaty znów były w salonie, więc chyba wszystko jest dobrze. Zresztą to sprawa wynajmującego – mówi.

Sprawa wygląda jednak nieco inaczej. Jak wyjaśnia nam zastępca rzecznika prasowego Izby Celnej w Łodzi Marta Zbaliszyn, gry hazardowe były prowadzone w Bednie wbrew przepisom ustawy o grach ha-



Niektórzy klienci w ciągu nocy potrafią zostawić po kilka tysięcy złotych

zardowych z 2009 roku. Z końcem grudnia 2015 roku wygasły bowiem ostatnie koncesje na prowadzenie gier na automatach poza kasynami, nowe nie są wydawane.

Zatem wszystkie inne salony gier od stycznia 2016 roku są nielegalne. Tymczasem kasyna po uzyskaniu koncesji mogą być organizowane – jedno na 250

tys. mieszkańców. Gmina Bedno z kilkoma tysiącami mieszkańców do takich na pewno nie należy.

– Funkcjonariusze łódzkiej Izby Celnej przeprowadzili 7 kwietnia kontrolę i na miejscu przeprowadzili eksperyment polegający na wykonaniu gry kontrolnej – informuje dalej Marta Zbaliszyn. – W kontrolowanym lokalu prowadzone były gry hazardowe wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych.

Do wszczętego postępowania karno-skarbowego zabezpieczono 5 urządzeń do prowadzenia gier hazardowych.

Postępowanie jest w toku, a jego przebieg objęty tajemnicą postępowania przygotowawczego – mówi. **str. 2**

Żychlin
Papieros

przyczyną pożaru

Aż pięć jednostek straży pożarnej jechało w poniedziałek 18 kwietnia o godz. 8.30 do pożaru mieszkania w bloku wielorodzinnym przy ulicy Narutowicza 71/1 w Żychlinie. Na szczęście szybko i zdecydowanie zareagowali mieszkańcy bloku, którzy wyprowadzili zagrożonego lokatora i sami ugasiłi powstający pożar. Okazało się, że sprawcą jest jeden z lokatorów mieszkających na II piętrze, który był kompletnie pijany, a ogień zaczął się tlić od papierosa.

– Zadysonowaliśmy aż tyle samochodów, bowiem nie wiedzieliśmy jaka jest sytuacja na miejscu. Mieliśmy informację o pożarze w budynku wielorodzinnym – wyjaśnia nam Zdzisław Pęgowski, rzecznik PSP w Kutnie. – Dlatego assekuracyjnie pojechały trzy jednostki JRG oraz dwie z OSP Żychlin. Jak dojechaliliśmy na miejsce okazało się, że sąsiedzi sami ugasiłi ogień. My tylko dogasiłiśmy i zabezpieczyliśmy pogorzeliśko. Spaleniu uległo łóżko i dywan. **str. 2**



Krew dla Grażyny Szymańskiej oddawali m.in. od lewej: Leszek Kwiatkowski i Bogumił Jankowski.

Żychlin | Żychliński Dom Kultury

Oddawali krew dla chorej zychlinianki

W piątek 15 kwietnia w Żychlińskim Domu Kultury gościł ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa z Łodzi.

Piątkowa akcja była szczególna, bowiem wielu krwiodawców przyszło oddać krew dla chorej Grażyny Szymańskiej, pracownicy cukrowni.

Prośba o przekazywanie krwi dla konkretnej osoby, mieszkanki Żychlina, wisiła na drzwiach, gdzie przenośne ambulatorium zorganizowano. Okazało się, że wśród krwiodawców, obok sta-

łych bywalców, znaleźli się też mieszkańcy, którzy oddawali krew po raz pierwszy, by pomóc znajomej w potrzebie. Jednym z nich był pan Leszek Kwiatkowski:

– Była prośba, aby pomóc koleżance, więc jestem – mówił nam, będąc już w fotelu do pobrań.

Po raz pierwszy krew oddawali też Bogumił Jankowski oraz Mateusz Kurjata, obaj z Zespołu Szkół. Oni przyszli oddać krew na prośbę kolegi, by pomóc wspomnianej zychliniance.

Krew oddawana przez krwiodawców imiennie na pewno przy-

śpieszy planowane zabiegi. Chociaż nie będzie czekać w kolejce na krew, jak wielu innych anonimowych chorych.

W Żychlinie to pierwsza taka akcja od kilku lat.

Krew oddały 22 osoby, łącznie uzyskano w tej akcji ponad 10 litrów krwi, z czego 11 osób przekazało 5 litrów krwi na rzecz Grażyny Szymańskiej.

To potwierdza, że można liczyć na gest życzliwości i bezinteresowności wielu osób.

A krew wciąż jest niezastąpionym lekiem. **dag**

Żychlin, Bedno, Oporów

Taniec na wariackich papierach

Po niedzieli mają ruszyć w Żychlińskim Domu Kultury oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Bednie darmowe kursy taneczne organizowane przez starostwo. Sęk w tym, że miały być organizowane wcześniej. Teraz na gwałt trzeba szukać dla nich wolnych miejsc w grafiku.

Kursy ruszają w ramach projektu „Żyjesz dla siebie i innych – zadbaj o zdrowie” finansowanego z funduszy norweskich, na który starostwo pozyskało około 3,5 mln złotych. Poprowadzić ma je firma SHOW 4 Przemysław Krawczyk z Łodzi. Planowano, że w gminie Żychlin zostanie zorganizowanych 45 godzin kursu, dwa razy w tygodniu po 2 godziny, w trzech grupach (dwie dla dorosłych i jedna dla młodzieży). W gminie Bedno i w gminie Oporów będzie po 16 godzin nauki tańca towarzyskiego, dwa razy w tygodniu po 2 godziny.

– Jeden wielki chaos organizacyjny, od początku do końca – mówi zgodnie koordynatorzy kursów w gminach. – Kurs miał być w grudniu, gdy ludzie nie mają wielu zajęć domowych. Najpierw był pośpiech, by szybko zbierać chętnych, a później zastój – cisza informacyjna. Teraz nagle ogromne przyspieszenie. Znow wszystko



Wprawdzie firma przysłała nam grafik, ale niektóre terminy nie pasują, gdyż mamy zajętą salę.

Magdalena Rzeźnicka

odbywa się na wariackich papierach, z dnia na dzień. Przesyłała nam grafiki kursów, które nie są z nami wcześniej uzgodnione i znów jest bałagan. W ŻDK I grupa kursu tanecznego rusza w poniedziałek, 25 kwietnia. Zajęcia będą od godziny 13.40 do godz. 15.15. Będzie w nich uczestniczyć 20 osób. Druga 20-osobowa grupa ma mieć zajęcia od godz. 15.20 do godz. 17.00. Wciąż nie wiadomo, o której godzinie zaczną się zajęcia dla grupy młodzieżowej.

– Wprawdzie firma przysłała nam grafik, ale niektóre terminy nie pasują, gdyż mamy zajętą salę. Godzina 12.00 dla ludzi pracujących też odpada. Zaproponowaliśmy inne terminy, w sobotę, ale czekamy na odpowiedź – mówi Magdalena Rzeźnicka. – Póki co, mamy uzgodnione tylko dwa poniedziałkowe kursy, reszta jest nie wiadomą.

W gminie Bedno kursy mają się odbywać w środy i czwartki, od godz. 20.00 do 21.45. **str. 4**

AKCJA EDUKACYJNA NBP



PRZEWODNIK
PO ŚWIECIE
FINANSÓW

JUŻ ZA TYDZIEŃ

w naszej gazecie ukaże się

**specjalny dodatek edukacyjny
przygotowany we współpracy
z Narodowym Bankiem Polskim,**

a w nim wszystko o rozsądnym
inwestowaniu pieniędzy,
unikaniu ryzykownych lokat
i mądrym pomnażaniu kapitału.

**PRZYDATNE PORADY
I WSKAZÓWKI DLA KAŻDEGO.**

Zachęcamy do lektury.
Redakcja

316943

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >34

Sport >42

Pogoda >46

Jak Filip Chajzer znalazł pod Łowiczem dobrą duszę. str. 17



Aktualności

Żychlin | Dom Kultury zaprosił, ale...

Pusta sala na koncercie

W ŻDK w sobotni wieczór, 16 kwietnia, zagrały dwa rockowe zespoły. Młodzież nie skorzystała jednak z okazji, by posłuchać rockowej muzyki w naprawdę dobrym wykonaniu. Na imprezę przyszło zaledwie około 40 osób.

Jako pierwsza o godzinie 20.00 wystąpiła dobrze znana żychlińskiej publiczności grupa First Floor (Daniel Pawlikowski – wokal, gitara, Ada Kłoszewska – gitara basowa, Damian Ledzion – gitara prowadząca, Maciek Andrysiak – perkusja). Jest to formacja, która rozwija się już od paru lat, grając przede wszystkim covery polskich i zagranicznych wykonawców rockowych. W ostatnim czasie mieli możliwość zaprezentowania swoich umiejętności, jak i kilku własnych kompozycji przed kutnowską publicznością w klubie Moto-Pub oraz w klubie Borówka w Koninie.



Zespół First Floor podczas koncertu w ŻDK.

ko na instrumentach typowo kojarzonych z rockiem, ale też np. na akordeonie czy trąbce.

Gdzie byli młodzi?

Niestety ŻDK świecił pustkami, mimo plakatów w szkołach, informacji na portalach lokalnych jak i społecznościowych. Kiedy sala „pękała w szwach” np. na koncercie Eleni, młodzież narzekała, że nie ma nic dla nich. Koncert Eleni był płatny, a przybyło na niego 400 osób, rockowy był bezpłatny i przyszło jedynie 40. – Najwyraźniej trudno trafić w gusta młodych ludzi – mówi dyrektor ŻDK Magdalena Modrzejewska-Rzeźnicka. Być może młodzi ludzie są na tyle wymagający, że chcieliby od razu zespołów z pierwszych stron gazet. Niestety zabrakło w młodych ludziach zwykłej ciekawości czy chęci zobaczenia co się dzieje, kto gra w domu kultury.

Zabrakło nawet typowego dla darmowych imprez zjawiska, że ludzie po prostu wchodzi do sali i wychodzą, patrząc co się dzieje. Niedawno zorganizowane przez ŻDK darmowe warsztaty teatralne, które prowadzili aktorzy z teatru Roma w Warszawie, także nie zachęciły młodzieży,



Nieliczni, ale wierni fani zespołu First Floor.

przyciągnęły raptem kilkanaście osób.

Co robi młodzież wieczorami w Żychlinie? Orliki były puste, bo była brzydka pogoda. Uczniowie III klas gimnazjalnych być może powtarzali do poniedziałkowego egzaminu?

Część osób może wybrała się do dyskoteki z muzyką disco polo w okolicznych miejscowościach. Reszta pewnie spędziła wieczór przed telewizorem lub kompu-

terem. Młodzież, która wybrała się na koncert, była zadowolona, choć przyznają, że w wielkiej sali ŻDK brak rockowej atmosfery i, że z pewnością takiej muzyki fajniej słuchałoby się w jakimś klubie, gdzie można byłoby zarówno potańczyć, jak i posiedzieć.

Planowana po koncercie rockowa dyskoteka nie odbyła się w ogóle ze względu na niską frekwencję. ag



Zabrakło nawet typowego dla darmowych imprez zjawiska, że ludzie po prostu wchodzi i wychodzą do sali patrząc co się dzieje.

Druga grupa to Flam, w skład którego wchodzi sześciu młodych ambitnych artystów, którzy pomimo młodego wieku posiadają na swoim koncie wiele własnych utworów.

Grają muzykę z pogranicza punk-rocka oraz rocka progresywnego, a ich największe osiągnięcie to zdobycie II miejsca w XVI Międzynarodowym Festiwalu Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska” w Polanicy Zdrój. Grają nie tyl-

Żychlin | Stowarzyszenie Promujące Zdrowy Styl Życia Be-Well

Nie ma litości dla otyłości

Monika Sylwestrowicz, prezes Stowarzyszenia Promującego Zdrowy Styl Życia Be-Well z Żychlina, zapowiada, że we wrześniu ruszy opracowany przez nią autorski program przeciwko otyłości, na który stowarzyszenie dostało z Urzędu Gminy Żychlin grant wysokości 2.000 zł w ramach zadań publicznych.

Program będzie realizowany wśród dzieci z klas I-III, w grupach 10-osobowych, we wszystkich szkołach podstawowych na terenie gminy i w gimnazjum.

– Coraz częściej w szkołach mamy do czynienia z otyłością wśród dzieci, dlatego program ma uświadomić zarówno dzieciom, jak i rodzicom, jak ważny jest ruch oraz zdrowe odżywianie

– mówi Monika Sylwestrowicz. – Zależy mi, aby obudzić w rodzicach poczucie odpowiedzialności za kondycję fizyczną dziecka. Wszystko zaczyna się w rodzinie. To tutaj dzieci przejmują określone wzorce zachowań i nawyków żywieniowych. Chcę pokazać, że np. grillowanie też można połączyć z zabawami ruchowymi. W ramach

programu przewidziano spotkania z dietetykiem i wykład o zdrowym odżywianiu – co jeść, a czego raczej unikać. Będą też warsztaty, podczas których będą przygotowywane zdrowe śniadania.

– Z przykrością trzeba stwierdzić, że duża część dzieci wychodzi do szkoły bez podstawowego posiłku, jakim jest

śniadanie – zwraca uwagę pani Monika.

– Później zjada jakąś słodką bułkę, chipsy i całe godziny spędza przed komputerem, bez ruchu, co sprzyja otyłości. Warsztaty będą połączone z zabawami ruchowymi.

Po cyklu szkoleń dla dzieci będą też zajęcia warsztatowe z rodzicami, by uświadomić im, że to oni są wzorcem zachowań dla swoich dzieci, że to od nich zaczynają się albo dobre, albo złe nawyki żywieniowe oraz aktywny styl życia. dag

Oporów | Wizyta biskupa

Odwiedzi szkołę, urząd i zamek

Trwa wizytacja biskupów łowickich w dekanacie Żychlin. W najbliższą niedzielę, 24 kwietnia oraz w poniedziałek, 25 kwietnia, w parafii pw. św. Marcina i klasztorze paulinów w Oporowie będzie gościł biskup pomocniczy Wojciech Osiał.

Biskup zostanie uroczysto powitany na granicy parafii w Kolonii Oporów o godz. 8.10. Na godzinę 8.20 przewidziano powitanie biskupa przed kościołem. Następnie zostanie odprawiona uroczysta msza święta, którą celebrować będą ojcowie paulini. Sprawozdania złożą: proboszcz parafii ks. Czesław Matras, Rada Parafialna, kółka różańcowe i grupa modlitewna za kapłanów. Kazanie wygłosi ks. biskup.

O godz. 10.00 mszę świętą odprawi proboszcz. Uczestniczyć w niej będą ministranci, lektorzy, którzy złożą sprawozdania. Poza tym uczestniczyć będą dzieci z rodzicami. Kazanie wygłosi ks. biskup. O godz. 11.30 odbędzie się uroczysta msza święta, podczas której nastąpi bierzmowanie

22 osób. Celebrazem uroczystości będzie ks. biskup Wojciech Osiał. Po mszy nastąpi przejście na cmentarz parafialny, po czym wszyscy wrócą do kościoła.

Po południu, o godz. 15.00, zaplanowano spotkanie Kółka Różańcowego i Grupy Modlitewnej za kapłanów „Margaretka”.

O godz. 16.30 przewidziano spotkanie z Radą Ekonomiczną i Radą Parafialną, wójtem gminy, przewodniczącym Rady Gminy Oporów oraz kustoszem Zamku.

Drugiego dnia, 25 kwietnia, o godz. 10.00, biskup odwiedzi Zespół Szkół im. Jana Pawła II, a o godz. 11.00 ma gościć na zamku. Później będzie godzinna przeprawa na obiad. O godz. 13.30 zaplanowano wizytę w Urzędzie Gminy w Oporowie.

Po południu o godz. 17.00 zostanie odprawiona msza święta dla parafian na zakończenie wizytacji. Przewidziano też błogosławieństwo dla małych dzieci.

Po mszy biskup uda się na kolację, podczas której spotka się z kapłanami z dekanatu Żychlin. dag

Dobrzelin | Przygotowania do majówek

Odnawiana figurka Matki Boskiej

Półtora tygodnia zostało do 1 maja. Wtedy też rozpoczyna się miesiąc tradycyjnych spontanicznie organizowanych, wieczornych świadectw ze śpiewaniem litanii loretańskiej, przy figurach Matki Boskiej. W Dobrzelinie przy remoncie kapliczki zastaliśmy 18 kwietnia Jacka Stępnika. – Figurka Matki Boskiej była ostatnio od-

nawiana kilka lat temu. Wykorzystałem trzy dni wolnego w pracy i zacząłem ją malować – mówi Jacek Stępnik. – Nikt jakoś do pracy się nie garnął, więc robię to ja. Poprawię też płytki na schodkach figurki, które odpadły.

Co roku przed figurką modli się spora grupa mieszkańców z Dobrzelina. dag



Jacek Stępnik podjął się zdania odnowienia figurki Matki Boskiej w Dobrzelinie.

Aktualności

Żebyś się nie zaczadził
– rusza edukacja. str. 7

Oświata | Egzamin gimnazjalny

Matematyka trudna, polski łatwiejszy

Przez trzy dni – 18, 19 i 20 kwietnia – gimnazjaliści pisali egzamin gimnazjalny. Były emocje i stres, z którym każdy radził sobie, jak potrafił najlepiej.

Większość gimnazjalistów najbardziej obawiała się egzaminu z matematyki, zaś najmniej z angielskiego. Pierwszego dnia gimnazjaliści o godz. 9.00 pisali egzamin z historii i WOS, zaś o godz. 11.00 rozpoczęli pisanie egzaminu z języka polskiego. Tego dnia odwiedziliśmy gimnazjalistów z Bedlna. Do egzaminu przystąpiło 51 z nich. Większość nie kryła zdenerwowania.

– Denerwujemy się i to bardzo denerwujemy – mówiła przed egzaminem Natalia Kajak, jedna z lepszych uczennic w gimnazjum. – Od wyniku tego egzaminu w dużej mierze będzie zależał wybór szkoły średniej.

Gdy przyszedł na koniec egzaminu, uczniowie wychodzili z uśmiechem na twarzy. Zgodnie przyznawali, że zadania zamknięte były proste. Na egzaminie zaskoczyła ich charakterystyka bohatera.

– Spodziewaliśmy się rozprawki, charakterystyka nas nieco zaskoczyła, ale dla osób, które czytały lektury, nie było większego problemu – mówiła Marta Fijolek.

Z poegzaminacyjnej giełdy wynikało, że większość uczniów wybrała możliwość pisania charakterystyki Rudego z „Kamieni na szaniec”.

Kasia Wiechno wybrała z kolei postać Stasia z „W pustyni i w puszczy”. – Nie było większych problemów, od 2 tygodni powtarzaliśmy materiał i dużo to nam pomogło – mówi. – Polski poszedł dobrze. Bardziej boję się matematyki. Z językiem angielskim też powinno być dobrze. Bardzo lubię język obcy.

Z egzaminu zadowolona była też Weronika Kardynalska, która przed egzaminem była bardzo zestresowana. – Napisałam charakterystykę Rudego z „Kamieni na szaniec”. Historia i WOS

były proste, choć trzeba było dokładnie wczytywać się w pytania, gdyż niektóre były podchwytliwe. Większość pytań dotyczyło materiału przerabianego w III klasie, więc większego kłopotu nie było.

Nie napisali wszystkiego, a wychodzili przed czasem

Drugiego dnia, 19 kwietnia, gimnazjaliści o godz. 9.00 pisali egzamin z przedmiotów przyrodniczych, zaś od godz. 11.00 z matematyki. Tym razem o odczucia po egzaminie zapytaliśmy gimnazjalistów z Żychlina. Po egzaminie z matematyki już takiej zgodnej opinii co do skali trudności nie było. Większość przyznawała, że matematyka nie była łatwa. Zadziwiające jednak było to, że wielu uczniów, nie rozwiązując wszystkich zadań, wychodziło z sali egzaminacyjnej pół godziny przed



Do egzaminu gimnazjalnego w Gimnazjum w Bedlnie przystąpiło 51 uczniów.

czasem. Podkreślano, że zdecydowanie prostszy był egzamin z przedmiotów przyrodniczych.

Oliwia Pawlak przyznaje, że matematyka dla niej nie była łatwa. – Najgorszy był stres, z którym nie bardzo sobie potrafiłam poradzić – przyznaje Oliwia. – Do tego jestem przeziębiona, ale przyszedłam na egzamin. Zadania zamknięte wymagały wielu wy-

liczeń, na zadania otwarte już nie starczyło mi sił.

Kto ćwiczył, nie narzeka

Edyta Tomczak też nie kryła, że miała problem z matematycznymi zadaniami. Za to z egzaminu z matematyki byli zadowoleni chłopcy: Jakub Kacprzak i Kamil Kaczmarek.

– Przez ostatnie dwa tygodnie rozwiązywałam w szkole zadania testowe, to było bardzo pomocne – przyznaje Kamil Kaczmarek, który z matematyki ma 4 i 5. – Dla mnie egzamin był prostszy niż zadania, które rozwiązywałam w klasie. Zadania otwarte wcale nie były trudne. Liczby do wyliczeń były proste. Trzeba było tylko znać dwa wzory i trochę pomyśleć. Więcej pracy wymagały zadania zamknięte. Dla mnie zdecydowanie trudniejszy był egzamin z języka polskiego.

Kamil do końca jeszcze nie zdecydował, do której szkoły pójdzie. Przyznaje jednak, że będzie wybierał liceum z matematyką i fizyką, może zawód elektryka.

Jakub Kacprzak, który z matematyki ma 3, także ocenia, że egzamin z matematyki nie był dla niego trudny. Wymagał jednak myślenia. Dla Jakuba trudniejszym egzaminem były przedmioty humanistyczne. Zdecydowana większość gimnazjalistów jako najłatwiejszy wskazywała egzamin z języka angielskiego. Jak rzeczywiście gimnazjalistom poszedł egzamin, okaże się 17 czerwca, bowiem wtedy Okręgowe Komisje Egzaminacyjne mają ogłosić wyniki. **dag**

Żychlin, Bedlno, Oporów

Taniec na wariackich papierach

dokończenie ze str. 1

W najgorszej sytuacji jest gmina Oporów. – Na razie do nas nie dotarła żadna informacja w sprawie kursu tańca – mówiła nam wczoraj Anna Mikołajczyk z biblioteki w Oporowie, koordynująca program w gminie. – Cierpliwie czekam na informacje.

Może w grafiku kursowym naszą gminę przewidziano na końcu, ale chcielibyśmy mieć taką informację wcześniej.

Tymczasem firmie teraz nie zostało wiele czasu, bowiem wszystkie kursy, we wszystkich gminach powiatu kutnowskiego, mają się zakończyć do 27 maja. **dag**

Bedlno | Gminny Ośrodek Kultury zaprasza

Zaśpiewają piosenki Krawczyka i Bayer Full

Po raz czwarty Gminny Ośrodek Kultury w Bedlnie organizuje 24 kwietnia Powiatowy Festiwal Piosenki Biesiadnej Bedlno 2016.

Na scenie zaprezentuje się 17 zespołów ze wszystkich gmin powiatu kutnowskiego, z wyjątkiem gminy Oporów. Na początku biesiady gościnnie wystąpi

Kabaret Pozytywnie Zakręcenie z Kutna, zaś w przerwach pomiędzy występami gości będą zabawiać Witaszewiaczy.

Wstęp wolny. Początek zabawy o godz. 13.00, trwać będzie do ok. godziny 18.00.

Honorowy patronat nad festiwalem objęli starosta kutnowski Krzysztof Debich oraz wójt

gminy Bedlno Krzysztof Kołach. Każdy zespół zaprezentuje dwie piosenki: jedną z gatunku biesiadnej, której nie wykonywał dotychczas na naszym festiwalu i drugą z repertuaru Krzysztofa Krawczyka lub Zespołu Bayer Full. Gminę Bedlno będą reprezentować trzy zespoły, z Żychlina przyjadą dwa, z Krośniewic trzy.

Od początku powiatowych biesiad impreza cieszy się dużym zainteresowaniem. Nie ma formuły konkursowej, lecz prezentacja swoich umiejętności. To sprawia, że atmosfera jest bardzo swobodna, a biesiadne piosenki wszystkich gości na sali wciągają do wspólnej zabawy i wspólnego śpiewania.

Szykuje się kilka godzin doskonałej zabawy. Występy zgłoszonych zespołów potrwać około 3 godzin. **dag**

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

U NAS MASZ PEWNOŚĆ - ZBIORY BEZ ZAKŁÓCEŃ

OBSŁUGA SEZONU ŻNIWNEGO:

- Dyżur żniwny 7 dni w tygodniu
- Certyfikowani mechanicy maszyn żniwnych
- Kontrola przez Eksperta
- 7/24 Dostawa części w 24h
- Maszyna zastępcza

Praca w sezonie zbiorów nie należy do łatwych, bo czas to pieniądz. Dlatego Twój Rzetelny Partner - certyfikowany dealer kombajnów zawsze służy pomocą, aby zapewnić bezproblemowy przebieg Twoich zbiorów.

JOHN DEERE

DANZAP AGRO
Załusin 36
99-311 Bedlno
tel. 24 285-52-97

Oddział Kościelec
ul. Długa 3
62-604 Kościelec
tel. 729-216-015

**RZETELNY PARTNER
PODCZAS ZBIORÓW**

www.johndeere.pl

Żychlin | Ulica 1 Maja czerwona od robaków

Pluskwiaki atakują. Czy się ich bać?

Wielu mieszkańców ulicy 1 Maja w Żychlinie jest zaniepokojonych mnóstwem czerwonego robactwa, które widać wśród roślinności wzdłuż chodnika w ulicy 1 Maja, w stronę przedszkola i dalej. Jak mówią ludzie, robaków jest tak dużo, że wchodzą do domów.

– Od trzech lat, z każdym rokiem przybywa czerwonych robali na ulicy 1 Maja. Przycho-dzą od strony cmentarza – mówi jeden z mieszkańców ulicy. – Są wszędzie, dopiero co zrobiło się ciepło, a one się wygrzewają. Wkrótce będzie ich jeszcze więcej, oblepione są całe drzewa. Jest ich tak dużo, że wchodzą nawet do domu.

Sprawdziliśmy i rzeczywiście. Zarosła wzdłuż ulicy 1 Maja, a nawet przy murze budynku Fabianówki pełne są czerwonego robactwa. To nie pojedyncze gniazda, ale całe stada.



Wzdłuż ulicy 1 Maja w Żychlinie, w kierunku przedszkola i dalej, jest aż czerwono od kowali bezskrzydłych, będących odmianą pluskwiaka.

Czerwone płaskie owady z czarnymi kropkami na odwłoku to kowal bezskrzydły z rodziny pluskwiaków. Jak podaje Wikipedia, żywią się głównie sokiem z roślin i żadnej roślinie nie czynią przy tym żadnej szkody. Owady te wysysają rów-

nież resztki tego, co zostało w innym martwym owadzie, przez co mogą śmierdzieć jak większość innych tego typu owadów. Pluskwiak ten licznie występuje w pobliżu zabudowań ludzkich, w parkach osiedlowych, na drzewach lipy, często jest zauwa-

żany również na cmentarzach, na wszelkiego rodzaju murach, a także nad brzegami stawów i jezior. Właśnie dlatego, że żyją w stadzie, łatwiej im odstraszyć zagrożenie. Przewaga liczebna daje im poczucie większego bezpieczeństwa.

Na forach internetowych wy-czytaliśmy, że nie są one szkodliwe, ale przy dużej populacji mogą wchodzić do domów i tam dalej się rozmnażać. Dlatego wskazane jest, aby z nimi walczyć jak naj-wcześniej.

– Obrzydzenie bierze, gdy chodzą po stole, po meblach, wcho-dzą do szafek – dodaje pan Sławek. – Na ogródku też mam mnóstwo tych pluskwiaków. Po prostu wszystko zgrabiam i palę, aby się nie rozmnażały dalej, bo wtedy walka będzie jeszcze trudniejsza.

Sanepid uspokaja – nie ma powodu do obaw

– Kowal bezskrzydły to roz-dzina pluskwiaków, ale nie nale-ży do szkodników sanitarnych, tj. nie przenosi żadnych chorób za-kaźnych i nie stwarza zagrożenia epidemiologicznego dla ludno-ści – wyjaśnia nam Małgorzata Niewiadomska, st. asyst. Oddzia-łu Epidemiologii w Sanepidzie Kutno. – Faktem natomiast jest, że nadmiernie rozmnażająca się w okresie wiosennym populacja tych owadów może budzić pew-

ne obawy estetyczne i lękliwe, zwłaszcza u bardziej wrażliwych mieszkańców. Owady te bytują głównie w okolicy drzewostanu lipowego, gdyż żywią się sokami z lipy oraz resztami ich nasion, a także szczątkami innych padłych owadów. Lubią także wygrzewać się na nasłonecznionych stronach murów, ogrodzeń domowych lub tarasów.

Specjalistka z Sanepidu ra-dzi, aby kowalika, który wcho-dzi do domu, niszczyć za pomocą środków owadobójczych dostęp-nych w sklepach. Możliwe jest też zwalczanie kowalików domo-wym sposobem poprzez polewa-nie owadów i miejsc ich bytowa-nia roztworem zwykłego płynu do naczyń.

– W przypadku masowego po-jawiania się tych owadów w śro-dowisku miejskim (ulice, chodniki) należy w pierwszej kolejności użyć metod gospodarczo-porząd-kowych służby porządko-we – wycinanie zarośli, usuwanie liści, gałęzi, nasion, zwykłe zmia-tanie, a następnie utylizację zgar-niętych owadów przez spalenie – radzi Małgorzata Niewiadomska. – Niewskazane jest masowe sto-sowanie środków owadobójczych na dużych powierzchniach, co stanowiłoby zagrożenie dla śro-dowiska naturalnego i innych ży-jących w nim gatunków zwierząt i roślin. **Dorota Grabczewska**

Luszyń | Spółdzielnia Mieszkaniowa

Zaczęto dbać o bloki

Od kiedy skończyło się zarządzanie lokalami mieszkalnymi w Luszyń przez Agencję Nieruchomości Rolnych, a utworzono Spółdzielnię Mieszkaniową, mieszkańcy chwalą sobie zmiany.

Po latach marazmu widać, że na poszczególnych blokach trwa-ją inwestycje, które poprawiają nie tylko estetykę, ale też i komfort ży-cia. Spółdzielnię Mieszkaniową, do której należy 5 bloków z 72 mieszkaniami, po dawnym PGR, utworzono 15 listopada 2013 roku. Spośród lokatorów powoła-no nowy zarząd. Prezes Szymon Cierpikowski został zatrudnio-ny na etat, jest opłacany ze środ-ków uiszczanych przez spółdziel-ców. Na czas sezonu grzewczego spółdzielnia zatrudnia też trzech palaczy. Prezes nie tylko zarzą-

dzi spółdzielnią, ale też wykonuje wiele prac budowlanych.

Lokatorzy, z którymi rozma-wialiśmy, przyznają zgodnie, że prezes jest operatywnym młodym człowiekiem, pracowitym, który powoli zmienia szarą rzeczywistość części Luszyń. Po latach marazmu widać, że bloki powoli zaczynają zmieniać swój wygląd.

– Odkąd jest spółdzielnia, to na-reszcie coś się dzieje, prowadzo-ne są inwestycje, a przecież pla-cimy porównywalnie tyle samo, co wcześniej do wspólnoty mieszkaniowej, podlegającej Agencji Nieruchomości Rolnych – mówią mieszkańcy spółdzielni. – Do-brze, że agencja chciała wreszcie pozbyć się bloków i zawiązałyśmy spółdzielnię. Teraz widać, na co są wydawane nasze pieniądze.

– Staramy się tak robić, aby in-westycje były prowadzone w każ-dym bloku, zgodnie z oczeki-waniami mieszkańców – mówi

skromnie Szymon Cierpikowski, prezes spółdzielni. – Pobieramy opłatę stałą na centralne ogrzewanie po 5 zł za każdy metr kwadra-towy oraz opłatę eksploatacyjną i remontową. Oszczędności z cen-tralnego ogrzewania przeznaczamy na inwestycje.

Je płacą lokatorzy spółdzielni? Stanisław Różycki za mieszkanie 48 metrów kwadratowych płaci 330 zł wraz z centralnym ogrzewaniem oraz 50 zł miesięcznie na termomodernizację.

– Jestem zadowolony. Po latach nicnierobienia zarówno nasz, jak i sąsiednie bloki zaczynają inaczey wyglądać – przyznaje Stanisław Różycki. – Mamy położony nowy dach, docieplone schyty, a teraz trwają prace na klatce schodowej. Stare tynki zostały skute, ułożone gładzie gipsowe, a na korytarzu i klatce schodowej ukladane są płytki. Nareszcie jest czysto i aż miło wejść do bloku.

Pan Stanisław przypomina cza-sy za funkcjonowania pod opie-ką agencji. Wtedy wymieniono drzwi wejściowe, które kosztowa-ły lokatorów bardzo drogo.



W połowie marca rozpoczęto docieplanie trzeciej ściany bloku nr 22 w Luszyń. Prace już zakończono.

– Przeszło, minęło. Teraz jest do-brze.

Przychodzimy na zebrania spółdzielców i mamy wgląd w to, co się u nas robi – dodaje.

W połowie marca zaczęto do-cieplanie ścian bloku nr 22. Budynek docieplano warstwą styropianu grubości 10 cm. Prace wykonywała firma Bart-Bud

z Modela. Schyty docieplono wcześniej, podobnie jak wcześniej docieplono je w pierwszym bloku i jeden schyty w środkowym bloku. **str. 7**

Żychlin | Brak chętnych zarówno na nowe, jak i na używane mieszkania

Mieszkaniowy zastój

Mieszkańcy Żychlina nie kwapią się, aby kupować mieszkania. Popytu nie ma ani na nowe mieszkania przy ul. Łąkowej 6, które od półtora roku sprzedaje gmina, ani na mieszkania używane, sprzedawane przez obydwie spółdzielnie mieszkaniowe.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

Przez półtora roku gmina sprzedała zaledwie 5 mieszkań w stanie deweloperskim przy ulicy Łąkowej (blok po dawnym TBS). Tam za mieszkanie 54 m² trzeba zapłacić ok. 119 tysięcy złotych, zaś za mieszkanie o powierzchni 67 m² ok. 150 tys. zł. Nie ma też popytu na mieszka-

nia z drugiej ręki, o mniejszym metrażu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ulicy Łąkowej po raz trzeci ogłosiła przetarg na sprzedaż lokalu przy ulicy Traugutta. Mieszkanie o powierzchni 32 m² (z dwoma pokojami, kuchnią, łazienką oraz centralnym ogrzewaniem i ciepłą wodą) początkowo wyceniano na 56.000 zł, teraz cena spadła do 53.000 zł. Kolejny przetarg wyznaczono na 22 kwietnia. Problemy ze sprzedażą mieszkań ma też Spółdzielnia

Mieszkaniowa Wspólny Dom w Żychlinie, która próbuje sprzedać dwa mieszkania. Jedno z centralnym ogrzewaniem i ciepłą wodą, o powierzchni 39 m² wyceniono na 71.200 zł – chętnych nie było. Teraz spółdzielnia będzie ogłaszać drugi przetarg, a cenę zamierza obniżyć o 5 proc. Jeszcze gorzej jest ze sprzedażą mieszkań bez centralnego ogrzewania i bez ciepłej wody. Lokal w bloku Narutowicza 75 o powierzchni 28,49 m² w grudniu 2015 roku wyceniano na 25.900 zł, teraz proponuje się cenę do negocjacji. Niestety, chętnych nadal brak. – Taki zastój mieszkaniowy nas smuci – przyznaje Jerzy Rosiński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny

Dom. – Liczyliśmy, że odzyskamy część środków z zadłużonych i przejętych mieszkań, które można by było przeznaczyć na remonty.

Z kolei mieszkańcy Żychlina, którzy byliby zainteresowani nabyciem mieszkania uważają, że ceny są wciąż zbyt wysokie.

– Wynagrodzenia w Żychlinie nie są zbyt wysokie, do tego brak poczucia stabilizacji w pracy sprawia, że wstrzymujemy decyzje o zakupie własnego mieszkania, choć chciałbym się wreszcie wyprowadzić od rodziców i usamodzielnić – mówi pan Robert. – Liczę też, że cena mieszkań drugiego obiegu jeszcze spadnie i wtedy może podejmę decyzję o jego zakupie. ■

REKLAMA

producent okien

SIB ŁOWICZ

VEKA

ZAMÓW OKNA
u sprawdzonego producenta z ponad 20-letnim doświadczeniem

na nowoczesnych profilach VEKA
z niezawodnymi okuciami WINKHAUS
z energooszczędnymi pakietami 2- i 3-szybowymi

RABAT WIOSENNY

W ofercie: **OKNA PVC do budynków inwentarskich**

płatność kartą

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.łowicz.pl
sklep@sib.łowicz.pl
www.sib.łowicz.pl

316140

Żychlin | Zespół Szkół przy ulicy Narutowicza

Trzy stypendystki marszałka kupią sobie nowe komputery

Milena Wilińska, Aleksandra Kowalska i Patrycja Jurek zostały stypendystkami Marszałka Województwa Łódzkiego i otrzymają jednorazowe stypendia naukowe po 4 i 3 tys. złotych. Sukces tym większy, bowiem w kat. szkół średnich spośród 15 stypendystów są 3 uczennice z Zespołu Szkół w Żychlinie. Komisja konkursowa oceniała nie tylko średnie ocen uzyskane w szkole, co przede wszystkim wszechstronną aktywność społeczną.

Marszałek województwa łódzkiego organizuje konkurs stypendialny dla najlepszych uczniów i studentów województwa od 10 lat. W tym roku do podziału pomiędzy stypendystów było 110.000 zł. Podzielono je pomiędzy 30 stypendystów, po 15 w kategorii student i 15 w kategorii uczeń.

W tym roku zgłoszono 107 wniosków o stypendia. W kategorii „uczeń” złożonych zostało 57 aplikacji, w tym 34 wpłynęło z liceów ogólnokształcących, 22 z zespołów szkół ponadgimnazjalnych oraz 1 ze szkoły policealnej. Natomiast w kategorii „student” wpłynęło 50 wniosków, w tym 37 wniosków złożonych przez uczelnie z regionu łódzkiego. Po ocenie merytorycznej złożonych wniosków 5 kwietnia 2016 roku Zarząd Województwa Łódzkiego przyznał jednorazowe stypendia.

Milena Wilińska i Aleksandra Kowalska otrzymały stypendia II stopnia po 4.000 zł, zaś Patrycja Jurek została stypendystką III stopnia i otrzymała 3.000 zł.

– Każda ze szkół mogła wytytować po trzech uczniów – mówi Zbigniew Chruński, dyrektor ZS w Żychlinie. – Dlatego bardzo się cieszymy, że wszystkie nasze dziewczęta zostały wysoko ocenione przez jury marszałka i otrzymały stypendia.

Stypendystki przyznają, że duży wpływ na ich wysoką ocenę miała aktywność w licznych projektach, np. wymian młodzieżowych realizowanych w szkole.

We wniosku konkursowym dziewczęta opisywały swoje różnorodne osiągnięcia od szkoły podstawowej.

Milena Wilińska, stypendystka II stopnia (zajęła w rankingu 4 miejsce) jest uczennicą I klasy LO w ZS. Wcześniej stypendium

marszałka województwa łódzkiego trzy razy zdobywała jej siostra Marta Wilińska, dziś studentka Politechniki Łódzkiej. Milena chodziła do SP 2 w Żychlinie. Stypendia naukowe przyznawane przez gminę dostawała od IV klasy szkoły podstawowej, a następnie w gimnazjum. Na półrocze w ZS miała średnią 4,9.

Jak przyznaje, konkursów z matematyki, historii, polskiego, języka angielskiego, z przyrody na poziomie szkoły podstawowej, w których startowała, było bardzo dużo. Była laureatką II stopnia olimpiady ogólnopolskiej z matematyki. W gimnazjum były olimpiady z chemii, angielskiego, rosyjskiego, a w ZS olimpiada ekologiczna. Wśród osiągnięć był też udział w zajęciach chórów szkolnych w podstawówce oraz w gimnazjum. Jest też działalność wolontariacka na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz inne akcje zbiórki pieniędzy i żywności.



Stypendystki przyznają, że duży wpływ na ich wysoką ocenę miała aktywność w licznych projektach, np. wymian młodzieżowych.

– W wymianach młodzieżowych uczestniczę od 13 roku życia. Byłam na 4 różnych wymianach ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin – mówi Milena. – Teraz w ZS od września uczestniczę we wszystkich 4 projektach Erasmusa+, w których uczestniczy nasza szko-



Aż trzy uczennice z Zespołu Szkół w Żychlinie (od lewej): Milena Wilińska, Patrycja Jurek i Aleksandra Kowalska, znalazły się wśród 15 stypendystek marszałka województwa łódzkiego.

ła. Będąc w gimnazjum, uczestniczyłam w debacie oxfordzkiej w Kutnie. Myślę jednak, że na bardzo wysoką ocenę moich osiągnięć miał wpływ udział w programie Flex ogłoszonym przez Departament Stanów USA, w którym zostałam już zakwalifikowana do półfinału. Jeśli uda mi się przejść kolejny etap konkursu, to na rok wyjechałabym do USA do szkoły. Pobyt byłby całkowicie finansowany przez organizatora.

Swoje stypendium naukowe przeznaczyłam na zakup komputera z oprogramowaniem, aparatu fotograficznego i pomocy naukowych. W przyszłości chciałabym studiować matematykę i język angielski.

Aleksandra Kowalska – uczennica II klasy LO Zespołu Szkół w Żychlinie też została stypendystką II stopnia (5 miejsce na liście rankingowej). Do szkoły podstawowej chodziła w Skrzyszewach, zaś do gimnazjum w Pacynie. Jak przyznaje, we wniosku stypendialnym wykazała udział w licznych konkursach i olimpiadach z biologii, geografii, chemii, języka angielskiego i religii.

W ZS aktywnie uczestniczy w zajęciach koła chemicznego, biologicznego, w ekologicznych biwakach oraz licznych pokazach chemicznych. Jej średnia ocen na półrocze wyniosła 5,06.

Od szkoły podstawowej uczestniczy w konkursach „Młodzież zapobiega pożarom”. Teraz należy do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Żychlinie, uczestniczyła w 2 obozach strażackich. Uczestniczyła w sadzeniu drzew w Żychlinie i Częstochowie.

Jest też aktywną siatkarką. Wraz z drużyną z ZS uczestniczy w wielu zawodach siatkarskich na różnych szczeblach, w siatkówce plażowej zajmując I miejsce w powiecie kutnowskim i VII w rozgrywkach wojewódzkich.

Od kilku lat tańczy w Ludowym Zespole Pieśni i Tańca Pacyna, a wraz z zespołem wyjeżdża na liczne konkursy krajowe i międzynarodowe.

Od kilku lat jest wolontariuszką Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz PCK. Oczywiście na koncercie ma udział w wymianach międzynarodowych, ze Stowarzy-

szeniem na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin oraz uczestniczy w 4 projektach Erasmusa+ realizowanego przez ZS w Żychlinie. Bierze też udział w grupie teatralnej w szkole oraz w Domu Kultury.

4 tys. zł ze stypendium chce przeznaczyć na zakup laptopa

z głośnikami, drukarkę i książki. Jak przyznaje, w przyszłości chciałaby zostać fizjoterapeutką sportową. W ten sposób połączyłaby pasje związane z biologią, chemią i sportem, który kocha. – Chcę też skończyć kursy trenera siatkówki, by uczyć następne pokolenia oraz propagować zdrowy styl życia i aktywność.

Patrycja Jurek uczennica kl. III LO w Zespole Szkół w Żychlinie została stypendystką III stopnia (8 na liście rankingowej). Do szkoły podstawowej i do gimnazjum chodziła w Pacynie. Średnia na półrocze – 4,8. Rok wcześniej stypendystką została jej siostra Oliwia Jurek.

W szkole podstawowej, gimnazjum i ZS uczestniczyła w licznych konkursach recytatorskich, historycznych, geograficznych i języka angielskiego. Uczestniczy w zajęciach teatralnych szkolnych, w Żychlińskim Domu Kultury oraz w Mataforze. Od kilku lat jest wolontariuszką Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz PCK.

Aktywnie uczestniczy w zajęciach Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca Pacyna, wyjeżdżając z zespołem na konkursy krajowe i międzynarodowe. Do tego dochodzi udział w 10 różnych projektach wymian i kursów międzynarodowych organizowanych również w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Pacynie, przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin oraz w 4 projektach realizowanych przez ZS w Żychlinie.

– Pieniądze ze stypendium chcę przeznaczyć na zakup laptopa, drukarki i pomocy naukowych – mówi skromnie Patrycja. – Ponieważ kocham język angielski, chcę studiować anglistykę, a w przyszłości zostać tłumaczem.

Dorota Grąbczewska



Na koniec uczestnicy akcji piekła kielbaski nad ogniskiem.

Żychlin | 1050. rocznica chrztu Polski Strażacy rozpalili ognisko

W czwartek 14 kwietnia o godz. 20.20 na targowisku miejskim w Żychlinie zapłonęło duże ognisko jako wyraz solidarności z organizatorami uczczenia 1050. rocznicy Chrztu Polski. Rozpalili je strażacy ochotnicy z OSP Żychlin, którzy przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji Związku Podhalan i Zarządu Głównego ZOSP RP. Patronat nad wydarzeniem objął prymas Polski abp Wojciech Polak i abp Sławoj Leszek-Gródz – delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Strażaków.

Na żychlińskim targowisku pojawiły się cztery wozy bojowe: 2 z OSP Żychlin, OSP Emit i OSP Śleszyn. Przybyły też dziewczęta z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej w ZS w Żychlinie, grupa mundurowa z Zespołu Szkół nr 1 Żychlinie oraz mieszkańcy Żychlina. Drewno na ognisko przekazało nadleśnictwo. O godz. 20.20 ogień poszybował w górę.

Później uczestnicy akcji zrobili sobie wspólne zdjęcie i przystąpili

do wspólnego grillowania. Kielbasę na ognisko zakupiono częściowo ze środków straży, a częściowo z darowizny od Czesława Majchrzaka. Kielbasy starczyło dla wszystkich chętnych.

Inicjatywa polegała na „premarszu” przez Polskę Ognisk Duchą Świętą polegających na zapaleniu przez strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych ognisk w całym kraju. Pierwsze ognisko zapłonęło na Giewoncie o godz. 20.05, po czym sukcesywnie się przemieszczało przez Polskę. Ostatnie zapalono o godz. 20.35 na Helu, nad Bałtykiem.

Wszystkie jednostki OSP w kraju, które przyłączyły się do ogólnopolskiej akcji, miały przesłać do Związku Podhalan zdjęcia z ognisk oraz zdjęcia uczestników imprezy. Wtedy dopiero się okazało, że dużym zasięgiem miała zorganizowana akcja, ile jednostek OSP się do niej włączyło, choć od pomysłu do realizacji było zaledwie kilka dni.

dag

REKLAMA

Z DOBRĄ HISTORIĄ
KREDYTOWĄ
PRZYJDŹ PO NIŻSZE
OPROCENTOWANIE

Łowicz, ul. Podrzeczna 28 a
☎ 46 837 83 22

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania wynosi 8,8%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 50 000 zł, całkowita kwota do zapłaty: 59 907,91 zł, oprocentowanie nominalne: 7%, całkowity koszt kredytu: 9907,91 zł (w tym: prowizja: 1546,39 zł (3%), odsetki: 8361,52 zł), 52 równe, miesięczne raty w wysokości 1152,08 zł – przykład reprezentatywny. Oferta dotyczy zobowiązań spoza Alior Banku i przeznaczona jest m.in. dla Klientów, którzy posiadają pożyczki w innym banku oraz nie mają opóźnień w spłacie swoich zobowiązań kredytowych w ciągu 12 miesięcy, licząc wstecz od złożenia wniosku. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa wg stanu na 14.02.2016 r. Szczegóły oferty w placówkach i na www.aliorbank.pl.

POŻYCZKA I KONSOLIDACJA

-30%



Partner

321653



KPP Kutno: szkolenie na fantomie.

Żychlin | Komenda Powiatowa Policji Ćwiczyli udzielanie I pomocy

We wtorek, 19 kwietnia, w sali ćwiczeń kutnowskiej komendy odbyło się szkolenie funkcjonariuszy w udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej. Zdobyte umiejętności przydadzą się policjantom w codziennej pracy. Nie raz bowiem bywa, że policja jest pierwsza na miejscu zdarzenia i to funkcjonariusze mogą podjąć akcję ratującą ludzkie życie.

– W 2016 roku zaplanowaliśmy cykl szkoleń z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej dla naszych funkcjonariuszy – mówi

podkom. Paweł Witczak, rzecznik KPP w Kutnie. – Zostaną przeszkoleni wszyscy policjanci z komendy i podległych komisariatów.

Podczas szkolenia nauczą się na fantomach jak prowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową, jak sprawdzić stan osoby wymagającej pomocy przedmedycznej, jak udzielić drogi oddechowej, jak postępować w przypadku złamań kończyn, czy jak zatamować krwotok. Będą też się uczyć jak wydobywać bezpiecznie nieprzytomne osoby z pojazdów. dag

Żychlin | Urząd Gminy Wracają do starych numerów

Remont budynku Urzędu Gminy Żychlin rozpoczęły. Na czas przejściowy, tymczasowej lokalizacji poszczególnych wydziałów, zmieniono też numery telefonów, które funkcjonowały do 15 kwietnia. Teraz do urzędników z poszczególnych wydziałów można się już dodzwonić na dotychczasowe numery zamieszczone na

stronie informacyjnej urzędu. Numery tymczasowe przestały już funkcjonować.

Na numerze tymczasowym zostaje Samorządowy Zakład Budżetowy, który na czas remontu został przeniesiony do budynku plebani. Numer, który będzie obowiązywać do zakończenia remontu, to 24-307-07-45. dag

Żychlin | Stadion miejski Będzie gdzie chować sprzęt

We wtorek rano, tuż za bramą Stadionu Miejskiego w Żychlinie, ustawiono blaszany budynek gospodarczy. Blachy mają wygląd płyt drewnianych, co sprawia, że wygląda bardzo estetycznie i dobrze komponuje się z istniejącym budynkiem szatniowym.

Budynek gospodarczy o wymiarach 6 metrów na 5 metrów stoi naprzeciwko budynku szatniowego, przy drodze wjazdowej. Posadowiono go na wcześniej ułożonych płytach chodnikowych,

przez co nie ma zagrożenia, że będzie zalewany. Posiada dwa duże, otwierane wrota.

– Całość wraz z montażem kosztowała ok. 6.000 złotych – mówi Krzysztof Tomaszewski, inspektor ds. sportu w Urzędzie Gminy Żychlin. – Był niezbędny, by chować w nim sprzęt sportowy, bramki, siedliska dla zawodników i trenerów. Wcześniej zakupiono też mniejsze bramki dla dzieci do 13 roku życia o wymiarach 5 na 2 metry. dag

Kutno, Żychlin | Profilaktyka przeciwpożarowa w klasach 0-III

Akcja „Zgaś ryzyko – czadowa edukacja”

Szeroko zakrojony projekt przeciwpożarowy będzie realizowany we wszystkich szkołach podstawowych powiatu kutnowskiego od kwietnia do sierpnia 2016 roku.

Organizatorzy projektu zawitają również do Żychlina, gdzie będą prowadzić zajęcia warsztatowe z dziećmi z klas 0-III, planując organizację happeningu oraz spektaklu teatralnego o tematyce przeciwpożarowej.

– Z danych statystycznych wynika, że w ostatnim dziesięcioleciu mieliśmy 160 tys. pożarów, 550 ofiar śmiertelnych i 300-400 przypadków zatruc tlenkiem węgla – informował Marek Myszkowski, komendant PSP w Kutnie. – Zmniejszenie liczby ofiar pożarów i zatruc możemy osiągnąć poprzez edukację. Uznaliśmy, że edukacja przeciwpożarowa najmłodszych przez ich starszych kolegów (tzw. uczenie młodych przez młodych), będzie najskuteczniejsza. Liczymy, że w ten sposób wykreujemy grupę killu-set bardzo młodych ludzi, liderów profilaktyki przeciwpożarowej, którzy w przyszłości będą oddziaływać również na dorosłych. Od kwietnia do czerwca będą prowadzone zajęcia warsztatowe w klasach 0-III m.in. w Żychlinie. Za-



Rusza powiatowa akcja realizowana przez strażaków z PSP oraz harcerzy z I LO Dąbrowszcza w Kutnie.

planowano, że w każdej ze szkół będą prowadzone zajęcia interaktywne podzielone na trzy części: naukowo-badawcze, pożarnicze i ratownicze. Poprowadzą je strażacy z PSP oraz wolontariusze z Dąbrowszcza oraz harcerze.

Podczas I części instruktorzy z pomocą przeszkolonych harcerzy przeprowadzą eksperymenty fizyko-chemiczne, które pozwolą zrozumieć dzieciom procesy zachodzące podczas pożaru (spalania, pomiary temperatury itp.).

Luszyn | Spółdzielnia Mieszkaniowa Zaczęto dbać o bloki

dokończenie ze str. 5

Prace na razie zakończono. Do ocieplenia została ostatnia ściana. W ciągu niespełna 2,5 roku funkcjonowania spółdzielni wyremontowano dachy na wszystkich 5 blokach, a ludzie nareszcie nie narzekają na zalewanie mieszkań. Krzysztof Olejnik, który pracuje jako palacz od 20 lat, przyznaje, że nareszcie są pieniądze na docieplenie, a spółdzielnia zmierza w dobrym kierunku.

– Pracy wprawdzie mam więcej. Kiedyś kupowano węgiel, teraz wycinamy drzewa i krzaki przy drogach powiatowych,

a w zamian zabieramy drewno na opał – mówi pan Krzysztof. – Spółdzielnia kupiła piłę i tnemy drewno. Taki opał jest dużo tańszy, co sprawia, że mamy oszczędność, którą można przeznaczyć na docieplenie, choć ja narobię się więcej niż kiedyś, ale jestem zadowolony. W tym roku spółdzielnia kupiła używany ciągnik i przyczepkę, by drewno zwozić. Wprawdzie większość prac jest wykonywanych na trzech najstarszych blokach, wybudowanych w latach 70., ale mieszkańcy pozostałych dwóch nowszych bloków oddanych do użytku w latach

90. nie protestują, że prace są wykonywane u sąsiadów. Wszyscy rozumieją, że stare bloki były bardzo zimne i tam inwestycje są potrzebne w pierwszej kolejności.

Wprawdzie mieszkańcy bloków 18, 20 i 22 opodatkowali się na termomodernizację, ale bez pomocy finansowej spółdzielni wiele prac by nie można było wykonać.

– Jest zrozumienie ludzi, że w pierwszej kolejności trzeba zrobić to, co jest najpilniejsze – mówi Stanisław Bieniak, mieszkaniec nowego bloku 21. – Wszystkiego od razu nie da się zrobić. Jak docieplimy starsze bloki, weźmiemy się za nowe. Podobnego zdania jest również Stanisław Urbański z bloku 21. – O teren zielony wokół bloków dbają sami lokatorzy.

W drugiej części projektu strażacy przeprowadzą zajęcia z bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz sprawnej ewakuacji z miejsca zagrożenia.

– Do szkół przyjedziemy z fantomami reanimacyjnymi, zestawami do pozoracji ran. Oj, będzie się lala krew, ale zapewniam, że dzieciom nic się nie stanie. – podkreśla Krzysztof Stasiak z Grupy Ratownictwa Medycznego Dąbrowszcza.

Zaplanowano też grę uliczną, którą poprowadzą harcerze, polegającą na odkrywaniu miejsc i tworzeniu szlaków, którymi można wędrować, kierując się informacjami zawartymi w wierszowanych wskazówkach. Będą też happeningi promujące zdrowe zachowanie, profilaktykę przeciwpożarową. – Zależy nam na tym, aby akcję zauważono w środowisku, by zwrócić uwagę dorosłych na działania przeciwpożarowe – podkreśla Krzysztof Stasiak.

Dla najmłodszych będzie też przedstawienie teatralne o profilaktyce przeciwpożarowej.

Zwieńczeniem tych akcji będzie piknik edukacyjny w Kutnie, który zaplanowano na 18 czerwca.

Akcją towarzyszącą będzie też montaż czujek tlenu w budynkach komunalnych. Młodszy brygadier Tomasz Matusiak, rzecznik Łódzkiej Komendy Wojewódzkiej PSP przedstawił, że strażacy na terenie województwa łódzkiego w 2013 roku zamontowali 49 czujek, w 2014 już 153 czujki, zaś w 2015 roku – już 517 czujek. – W Finlandii 95 proc. gospodarstw domowych jest wyposażonych w czujki tlenu i dymu, w Estonii 90 proc. gospodarstw, w Anglii 86 proc. gospodarstw domowych. Wynika to z ustawowego obowiązku. dag

Ustawili też swoje ławki. Najważniejsze, że po latach idziemy powoli do przodu – podkreśla pan Stanisław. – Jeśli docieplimy stare bloki, to i zużycie węgla lub drewna spadnie i będą możliwe następne inwestycje, choćby docieplenie naszych bloków.

Takiej zgody mogą tylko zazdrościć lokatorzy w wielu miejskich spółdzielniach.

Mieszkańcy Luszyna przyznają, że od 3 lat życie w po PRG-owskiej miejscowości powoli zmienia się na lepsze. Mają wreszcie chodnik, zatoczkę z obeliskiem. Pałac w Luszyńcu też wypiękniał i wreszcie jest plac zabaw dla dzieci. Słowem: życie powoli wraca do Luszyna.

Dorota Grąbczewska

REKLAMA



DANPOL

DOM CHŁOPA
Łowicz ul. Kurkowa 8
tel. 46 830-21-51

raty tylko na dowód

Santander
CONSUMER BANK

CZĘŚCI ZAMIENNE DO KUCHNI GAZOWYCH

WYKŁADZINY PCV, DYWANOWE

DUŻY WYBÓR DEKODERÓW I ANTEN

televizor 32" LED

tylko **699 zł**

TRANSPORT GRATIS

5 LAT GWARANCJI

tylko **799 zł**

pralka automatyczna

łóżko z materacem i pojemnikiem

tylko **590 zł**

PROMOCJE

Nawet do 40% rabatu

zestaw **OLA**

tylko **630 zł**

KUPON

Okulary przeciwsłoneczne

Cena z kuponem: **29 zł** Cena regularna: **39 zł**



Kupon ważny do 27.04.2016r.

Kupon promocyjny upoważnia do zakupu jednej sztuki okularów FOLK w promocyjnej cenie w sklepie FOLKSTAR w Galerii Łowickiej przy ul. Stanisławskiego 10. Czymie pn-pt. (0-19, sob. 0-15. Szalkając kuponów w kolejnych numerach.)

Gmina Zduny | Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Zdunach

Podziękowania dla dh. Józefa Warzywody za 23 lata pełnienia funkcji komendanta

Druh Zbigniew Bończak ze Strugienic został wybrany prezesem Zarządu Gminnego OSP w Zdunach, a dh. Karol Kutkowski z Wiskienicy Dolnej – komendantem.

Te decyzje zapadły podczas zjazdu gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Zdunach, który miał miejsce 8 kwietnia. Wiceprezesami zostali druhowie: Cezary Wielemborek z OSP w Bąkowie Górnym, który w poprzedniej kadencji był gminnym prezesem oraz Józef Warzywoda z OSP w Bogorii Dolnej – dotychczasowy, wieloletni gminny komendant.

Ponadto w skład weszli: Robert Guzek – reprezentujący Urząd Gminy z Zdunach, jako sekretarz; Anna Woźniak z Urzędu Gminy

w Zdunach jako skarbnik; Maria Kubica – także z Urzędu Gminy, która została członkiem prezydium. W zarządzie pracować też będą, jako członkowie: Jan Znyk z OSP w Bąkowie Dolnym, Andrzej Tarkowki z OSP Jackowice, Mateusz Bogusz z OSP w Łążnikach, Robert Ignaczak z OSP w Retkach, Jakub Gajewski z OSP Rzaśno, Krzysztof Antczak z OSP Urzeczce, Dariusz Garwońskiz OSP Wierznowice, Marek Golis z OSP Wiskienica Górna, Piotr Wójcik z OSP w Zdunach, Marek Guzek z OSP w Złakowie Borowym oraz Wojciech Wieteska z OSP w Złakowie Kościelnym.

Komisja Rewizyjna została wybrana w składzie: Jerzy Kostrzewski z OSP Łażniki – przewodniczący, Jolanta Masłowska z OSP Bogoria Dolna – sekretarz oraz Dariusz Ciapała z OSP w Bąkowie Górnym jako członek.



Za stołem prezydiąlnym na zjeździe gminnym w Zdunach siedzą (od lewej): Jacek Szeligowski, Krystyna Ozga, Zbigniew Bończak, Cezary Wielemborek, obok stoi Józef Warzywoda.

W zebraniu, które odbyło się w sali widowiskowej Domu Kultury uczestniczyli m.in. Krystyna Ozga – reprezentująca Zarząd Główny związku oraz st. bryg. Jacek Szeligowski – komendant powiatowy PSP w Łowiczu, przewodniczący Rady Gminy Wiesław Dalek oraz wójt Jarosław Kwiatkowski.

Miłym akcentem było wręczenie Józefowi Warzywodzie najwyższego odznaczenia istniejącego w organizacji – Złotego Znak Związku OSP RW, który nadał Prezydium Zarządu Głównego. Ustupający – z powodu ukończenia 60. roku życia – komendant otrzymał też pamiątkową statuetkę, na której wygrawerowano podziękowania, wyrazy szacunku i uznania za trud, jaki włożył w utrzymanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego gminy Zduny. Józef Warzywoda przez 23 lata pełnił funkcję komendanta i – jak czytamy na statuetce – zawsze odznaczał się najwyższym zaangażowaniem w służbie ochotniczego pożarnictwa.

List gratulacyjny i podziękowania od władz gminy odebrał też Cezary Wielemborek, który prezesem gminnym w Zdunach był jedną kadencję. **mwk**

RZUT OKIEM | SEZON KAJAKOWY ROZPOCZĘTY



5 kwietnia uczniowie klasy IV Technikum Rolniczego ze Zduńskiej Dąbrowy rozpoczęli sezon kajakowy. Wykorzystując słoneczną, wiosenną pogodę, spłynęli Studnią i Bzurą na odcinku: Złaków Borowy, Złaków Kościelny, Retki, Maurzyce, Klewków, Łowicz. Atrakcją spływu była możliwość przepłynięcia pod mostem w Maurzycach, pierwszym na świecie drogowym mostem o konstrukcji spawanej, znajdującym się przy trasie nr 92. Było to możliwe dzięki wysokiemu poziomowi wody w rzece o tej porze roku. Latem poziom wody w niej jest zwykle tak niski, że w korycie widać tylko bogatą roślinność. **opr. mwk**

Domaniewice | GOK

Będzie można oddać krew

W niedzielę 24 kwietnia, między godziną 9 a 12 w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach odbędzie się kolejna w tym roku zbiórka krwi. Organizuje ją Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi.

Przypominamy, że w zbiórce mogą brać udział osoby pełnoletnie. Koniecznie należy mieć przy sobie dokument tożsamości, za-

wierającym adres zamieszkania i numer PESEL.

Osoba oddająca krew musi być zdrowa. Dyskwalifikująca może być już nawet opryszczka czy przeziębienie. Przed oddaniem krwi należy zjeść lekki posiłek. Nie należy być na czczo. Minimum na godzinę przed zbiórką nie powinno się palić papierosów. **kl**

Kiernoza | Punkt Informacyjny w GOK

Bezpłatne konsultacje na temat unijnego wsparcia

Mieszkańcy gminy Kiernoza zainteresowani udziałem w indywidualnych konsultacjach na temat możliwości uzyskania wsparcia pieniędzmi Unii Europejskiej będą mieli do tego okazję w środę 27 kwietnia w sali Gminnego Ośrodka Kultury. Tego dnia Kiernozie odwiedzi Mobilny Punkt Informacyjny o funduszach UE.

Bezpłatne konsultacje będą prowadzone w godzinach od 12.30 do 15.

Osoby zainteresowane udziałem w konsultacjach proszone są o wcześniejsze zgłoszenia telefoniczne pod numerem 46 / 837-52-67 lub drogą elektroniczną: LPI-Lowicz@lodzkie.pl. Udział w spotkaniach jest bezpłatny. **mak**

Powiat łowicki

Wykonawca znany będzie w maju

Łowickie starostwo ogłosiło w tym tygodniu przetarg na rozbudowę MOS w Kiernozi. Realizacja inwestycji zaplanowana jest na lata 2016-2018. Oferenci mają do 18 maja czas na złożenie dokumentacji przetargowej.

W zasadzie budynek MOS będzie pobudowany od fundamentów, ponieważ powierzchnia użytkowa nowej jego części będzie wynosiła 1486,55 mkw., zaś część obecna, która będzie przebudowywana, to jedynie 410 m².

Nowy budynek MOS będzie trzykondygnacyjny, niepodpiwniczony, postawiony w technologii tradycyjnej. Powierzchnia przeznaczona dla szkoły zajmie w nim 624,21 mkw., internat będzie funkcjonował na powierzchni 862,34 mkw. W lutym tego roku Rada Powiatu Łowickiego wprowadziła inwestycję do Wieloletniej Prognozy Finansowej, przeznaczając na nią w tym roku 600 tys. zł, w dwóch kolejnych – po 1,7 mln zł. Jaki będzie faktycznie koszt budowy ośrodka – dowiemy się po rozstrzygnięciu przetargu. **mwk**

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK

Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, błączek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcia)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ

ODWODNIENIA, MELIORACJE

USŁUGI MINI-KOPARKĄ

konstrukcje stalowe i murowane

FPHU GRZEGORY
Zduny 107B k/łowicza
601-30-32-35
www.grzegory.pl

- ⇒ obory wolnostanowiskowe
- ⇒ chlewnie i kurniki
- ⇒ wiaty na maszyny
- ⇒ przechowalnie
- ⇒ zbiorniki na gnojowice
- ⇒ płyty obornikowe
- ⇒ projekty, kosztorysy
- ⇒ budowa, montaż

Żychlin, Skrzyszewy | Biskup w placówkach oświatowych i zakładach

Odwiedzi szkoły, chorych i zakłady pracy

Pierwsza wizyta biskupa Andrzeja Dziuby w parafii Żychlin miała miejsce 17 kwietnia. Na 27 i 28 kwietnia zaplanowano wizytację placówek oświatowych, spotkanie w cukrowni Dobrzelin, w Emicie oraz spotkanie w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Skrzyszewach. Będzie też bierzmowanie.

– Wizytacja biskupa w parafii jest co 5 lat temu. W 2011 roku parafię wizytował ks. biskup Józef Zawitkowski – informuje proboszcz parafii ks. Wiesław Frelek. – Wtedy ze względu na wiek i stan zdrowia biskupa nie było poszczególnych wizyt w placówkach oświatowych.

Na plebanie zostali zaproszeni przedstawiciele szkół, zakładów pracy i instytucji. Teraz bi-

skup odwiedzi każdą placówkę osobno.

Wizytacja 27 kwietnia (środa)

Godz. 8.15 – spotkanie w Społecznej Szkole Podstawowej i Przedszkolu w Orątkach.

Godz. 9.30 – wizyta w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Domu Sióstr Rodziny Maryi w Skrzyszewach. Tam biskup od-

prawi mszę świętą i wygłosi homilię w intencji chorych i personelu.

Godz. 11.00 – spotkanie w SP 2 im. Jana Pawła II w Żychlinie. Następnie o godz. 12.00 ma być podejmowany w Zespole Szkół, o godz. 13.00 w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii, a o godz. 13.30 w Warsztatach Terapii Zajęciowej.

Na obiad biskup pojedzie na plebanie. O godz. 15.00 planowane jest spotkanie z urzędnikami z Urzędu Gminy. Następnie biskup spotka się z księżmi, zaś o godz. 18.00 zostanie odprawiona nowenna i msza św. w intencji wspólnot parafialnych. Mszy przewodniczyć będzie i wygłosi homilię ks. biskup. Po mszy wieczornej biskup spotka się z katechetami.

28 kwietnia (czwartek)

Godz. 8.15 – spotkanie w SP w Grabowie, o godz. 9.30 spotkanie w ZS nr 1 im. Adama Mickiewicza, o godz. 10.45 biskup zwita do SP 1. Następnie o godz. 11.45 spotka się z pracownikami cukrowni w Dobrzelinie. O godz. 13.00 ma wrócić na obiad na plebanie, zaś o godz. 14.00 będzie rozmawiać z pracownikami Emitu. Po spotkaniu przewidziano lustrację nieruchomości i podpisywanie ksiąg.

Na godz. 18.00 zaplanowano bierzmowanie. Mszy świętej będzie przewodniczyć i homilię wygłosi ks. biskup. Po tej uroczystej mszy biskup spotka się z duchowieństwem z dekanatu i zakończy wizytację. **dag**

Kutno | Szkolenie dla dyrektorów szkół Co robić w zagrożeniu terrorystycznym?

We wtorek 12 kwietnia w Starostwie Powiatowym w Kutnie odbyło się szkolenie dyrektorów placówek oświatowych na temat, jak należy się zachować, gdy dojdzie do takiego aktu.

To akcja profilaktyczna będąca reakcją na ostatnie wydarzenia w Europie. Dyrektorzy szkół mają być przygotowani na taką ewentualność. Konferencję zorganizowali funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Kutnie przy współudziale Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie. Odbiorcami szkolenia byli przedstawiciele szkół z terenu powiatu kutnowskiego. Obecni byli też dyrektorzy z Żychlina i Bedna.

Spotkanie otworzył p.o. komendanta powiatowego policji w Kutnie podinsp. Zbigniew

Gruszczyński, który zaznaczył, jak ważne dla dobra wszystkich jest odpowiednie przygotowanie placówek oświatowych do niebezpiecznych sytuacji związanych z zagrożeniem terrorystycznym. Prelekcję „Agresja, przemoc, terroryzm – trzy oblicza jednej choroby” przedstawił pedagog rodzinny Tomasz Lemański. Drugą prelekcję na temat zasad postępowania w przypadku zagrożenia terrorystycznego przedstawiła asp. Edyta Machnik.

– Uczestnicy spotkania obejrzeli też film o tym, jak reagować w przypadku ataku terrorystycznego – mówi Paweł Witczak, rzecznik KPP w Kutnie. – Teraz dyrektorzy mają przeszkolić swoich pracowników na taką ewentualność. Rozważamy też ćwiczenia w tym zakresie w poszczególnych placówkach. **dag**

Żychlin | Warsztaty Terapii Zajęciowej

Zabawa z muzyką disco polo

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Żychlinie przygotowują się do zorganizowania tradycyjnego Dnia Godności Osób z Upośledzeniem Umysłowym i Intelaktualnym. Imprezę zaplanowano na 15 maja. W tym roku odbędzie się ona na placu przed placówką przy ul. Dobrzelińskiej 6. Na organizację przedsięwzięcia placówka dostała 10 tys. zł z Urzędu Gminy Żychlin w ramach zadań publicznych.

Od lat Dzień Godności dla osób niepełnosprawnych jest też imprezą lokalną, integrującą żychlińską społeczność. To okazja do doskonałej zabawy. Początek o godz. 14.00.

– Tradycyjnie zaprosiliśmy przedstawicieli innych WTZ z regionu. Spodziewamy się ok. 100 niepełnosprawnych osób – mówi Elżbieta Woźniak, kierownik WTZ w Żychlinie.

Scena zostanie ustawiona na kostce polbrukowej przed wejściem koło windy dla niepełnosprawnych. Wokół będą rozstawione stoiska z pracami plastycznymi wykonanymi przez podopiecznych WTZ. Tradycyj-



Podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej w Żychlinie już przygotowują prace plastyczne, które będą prezentowane podczas Dnia Godności 15 maja.

nie będzie zabawa fantowa oraz ogródek gastronomiczny.

Na scenie zaprezentują się przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego nr 1, młodzież z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii oraz młodzież z WTZ Żychlin i zaprzyjaźnionych WTZ.

Będą zabawy i konkursy. – Gwiazdą będzie najprawdopodobniej PlayBoys, z którym negocjujemy warunki występu.

Będzie więc muzyka disco polo, którą wiele osób w Żychlinie bardzo lubi – podkreśla kierownik WTZ. – Wystąpią o godz.

17.00. Wieczorem natomiast, o godz. 19.00 do 21.00 zagra zespół Evans z Kutna.

Pieniądze zebrane podczas Dnia Godności zostaną przeznaczone na dofinansowanie do wypoczynku letniego 30 uczestników WTZ. **dag**

Żychlin i okolice | Kurs gotowania

Żeby nas lepiej kucharze żywili

Starostwo Powiatowe w Kutnie, które realizuje projekt z norweskich funduszy „Żyjesz dla siebie i innych – zadbaj o zdrowie”, tym razem w ramach kolejnych oszczędności ogłosiło konkurs na kolejne zadanie pt. „Para Buch, zdrowie w ruch”. Polegać ono będzie na zorganizowaniu trzech kursów zdrowego gotowania dla 100 osób, które zawodowo zajmują się żywieniem zbiorowym.

Kursy gotowania mają być zorganizowane w 3 ośrodkach (Kutno, Żychlin i Krośnice) i mają być przeprowadzone do 15 maja. W Kutnie wraz z gminą Krzyżanów w kursie będzie uczestniczyć 40 osób, zaś w Żychlinie wraz z gminami Oporów i Bedno 30 osób, w Krośnicach z gminami Łanięta i Dąbrowice również dla 30 osób. Kursantów będzie szukać wykonawca zadania. Ustalono, że z jednej organizacji czy restauracji mogą uczestniczyć po 2 osoby. Tak więc osoby zajmujące się gastronomią w regionie mogą się spodziewać, że wkrótce do nich zapuka firma informując, że zaprasza ich pracowników na darmowe 4-godzinne warsztaty zdrowego gotowania.

Kurs ma się składać z wykładu teoretycznego przeprowadzo-

nego przez lekarza lub dietetyka w zakresie zdrowego odżywiania i przeciwdziałania miażdżycy, cukrzycy i otyłości oraz zasad łączenia produktów.

Część praktyczna będzie polegać na przyrządzeniu 3 zdrowych potraw z wykorzystaniem owoców, warzyw, ryb i drobiu. Organizator ma zorganizować mobilne kuchnie, gdzie będzie się odbywać pokazowe gotowanie zdrowych potraw. Oczywiście pokazowe dla osób zawodowo związanych z gastronomią. Każdy z uczestników ma też dostać komplet materiałów edukacyjnych oraz zestaw całodobowych jadłospisów na 7 dni z uwzględnieniem różnych diet.

Dla pań domu też będą pokazy

– Teraz kurs zdrowego odżywiania jest organizowany dla osób zawodowo związanych z żywieniem zbiorowym. W najbliższym czasie planujemy jednak też pokazowe gotowanie dla mieszkańców w poszczególnych gminach – informuje Paweł Lebkowski, koordynator norweskiego projektu, na który starostwo pozyskało 3,5 mln złotych. – Te przetargi też zostaną wkrótce ogłoszone. **dag**

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

ŁOWICZ
ul. Nadburzańska 41

tel. 46 837 88 13

Duży wybór glazury, terakoty, gresów

Pracujemy:
pon-pt. 7-18
sobota: 7-15

POLECAMY TAKŻE W SUPER CENACH:
płyty OSB, płyty gipsowe, styropian, wełnę, farby, tynki na elewacje, armaturę sanitarną

STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU OŚWIATY GMINY ŁOWICZ

w Szkole Podstawowej w Jamnie
Jamno 112, tel. 46 838 90 90

serdecznie zaprasza na DNI OTWARTE

23 kwietnia - godz. 14⁰⁰

www.zsjamno.szkolnastrona.pl

OFERUJEMY:

- bezpłatne publiczne przedszkole – grupy dla trzy- i czterolatków oraz dla pięcio- i sześciolatków, doskonale wyposażone sale (m.in.: kolorowe meble, zabawki i gry dydaktyczne, tablice interaktywne, TV 3D, leżaczki),
- bezpłatne: zajęcia języka angielskiego, terapia logopedyczna, gimnastyka korekcyjna, rytmika, zajęcia ruchowe,
- bezpłatną edukację w klasach I-VI, których liczebność uczniów nie przekracza 13 osób,
- doskonale wyposażone ekopracownie w każdej ze szkół,
- bezpłatną naukę drugiego języka obcego w klasach III-VI – język niemiecki,
- realizację nowatorskich innowacji pedagogicznych w oddziałach przedszkolnych i klasach I-III,
- komfortowe warunki, indywidualne podejście do dziecka oraz ciepłą, rodzinną atmosferę, poczucie bezpieczeństwa i akceptacji,
- kolorowe, rekreacyjne place zabaw,
- zajęcia opiekuńcze dla chętnych dzieci do godziny 17.00.

Punkt zapalny

Gospodarka | Prace nad ustawą kluczową dla elektrowni wiatrowych. Na horyzoncie drakońskie ograniczenia

Czarne chmury nad turbinami

Sejm odłożył planowane początkowo na 12 kwietnia drugie czytanie projektu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.

Być może będzie ona włączona do programu obrad posiedzenia planowanego na 27-29 kwietnia. Ustawa może być kluczowa dla przyszłości elektrowni wiatrowych w Polsce, w tym także na naszych najbliższych okolicach.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Projekt ustawy autorstwa posłów Prawa i Sprawiedliwości trafił do Sejmu 19 lutego. Poparcie dla niego zadeklarowało m.in. Ministerstwo Energii. Jego przyjęcie wydaje się niemal przesądzone, ale wciąż jest odkładane. Autorzy projektu uważają, że uczyni on działanie elektrowni wiatrowych mniej uciążliwym i zarazem mniej szkodliwym dla ludzi, a przy tym wzmocni konkurencyjność innych sektorów energetycznych. Przedstawiciele branży energetyki wiatrowej alarmują jednak, że proponowane zmiany doprowadzą do drastycznego zatrzymania rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce, a nawet do stopniowego jej upadku. Nazywają ten projekt „ustawą antywiatrakową”.

Najważniejszy punkt projektu mówi o tym, że odległość wiatraka od najbliższego zabudowania mieszkalnego (a także obszaru atrakcyjnego przyrodniczo, na przykład objętego programem „Natura 2000”) nie może być mniejsza niż dziesięciokrotność jego wysokości. Do tej pory przepisy regulujące tę kwestię nie były jednoznaczne, w praktyce powstawały wiatraki nawet w odległości 350-400 metrów od domów. Za zachowaniem tej odległości opowiedziała się sejmowa komisja infrastruktury (której przewodniczącym jest dobrze znany w Łowiczu poseł Grzegorz Schreiber), pomimo burzliwych momentami dyskusji na ten temat.

Elektrownie wiatrowe będą mogły być lokowane wyłącznie na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Inną zmianą proponowaną w projekcie jest wymuszenie na właścicielu wiatraka odnawiania co dwa lata pozwolenia (płatne-

go) na użytkowanie, którego brak skutkowałby nawet karą pozbawienia wolności.

W Polsce najpopularniejsze obecnie są turbiny o mocy 2 MW, które mają średnio ok. 150 metrów wysokości. Nowe przepisy wymagałyby, aby w promieniu 1,5 km od takiego wiatraka nie było żadnych zabudowań mieszkal-

“

W Polsce najpopularniejsze są turbiny o mocy 2 MW. Nowe przepisy wymagałyby, aby 1,5 km od takiego wiatraka nie było żadnych zabudowań mieszkalnych.

nych. Są oczywiście także wiatraki większe, mierzące przeszło 200 metrów wysokości. Według szacunkowych wyliczeń Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej – jeżeli nowe przepisy wejdą w życie, tylko 1 promil wszystkich gruntów na terenie Polski będzie spełniał podstawowy warunek dla budowy farmy.

Nie trzeba będzie wprawdzie rozbić już istniejących wiatraków, jeżeli były one postawione zgodnie z przepisami obowiązującymi wówczas, to samo dotyczy inwestycji, w których trwa już postępowanie w sprawie wydania pozwolenia na budowę. Jeśli jednak takie postępowanie nie rozpoczęło się przed zmianą przepisów, to po zmianie organy samorządowe nie będą już mogły wydać pozwolenia inwestycjom nie spełniającym przyjętych warunków, nawet jeżeli obecny plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje już ich lokalizację.

Warto dodać, że w ostatnich latach można było w całej Polsce zaobserwować szybki rozwój energetyki wiatrowej. Rok 2015 był pod tym względem rekordowym, wartość całkowitego potencjału energii pozyskanej w ten sposób przekroczyła w tym roku

5 GW, a moc elektrowni wiatrowych przypadająca na milion mieszkańców wyniosła 139 MW – znacznie więcej niż dotychczas, ale wciąż mniej niż w większości krajów Unii Europejskiej (dla porównania w Danii przelicznik ten wynosi 862 MW).

Pod znakiem zapytania inwestycje w powiecie

Wójt gminy Chańno Dariusz Reczulski mówił nam, że wejście w życie ustawy całkowicie zamknęłoby drogę do inwestycji w elektrownie wiatrowe na terenie jego gminy. – Wstępne plany inwestorów odnośnie naszej gminy zakładały budowę wiatraków o wysokości 150-160 metrów – mówił. – Nie ma na terenie naszej gminy takiej posesji mieszkalnej, która byłaby oddalona o więcej niż 3 kilometry od drugiej, najbliższej takiej posesji. Z jednej strony mielibyśmy z głowy dylemat, bo takie inwestycje zawsze budzą niezadowolone znacznej części mieszkańców, z drugiej jednak, takie gminy jak nasza są zmuszone szukać inwestycji za wszelką cenę, jeżeli mają się w ogóle utrzymać.

Proponowana ustawa pod dużym znakiem zapytania stawia in-

“

Jeżeli nowe przepisy wejdą w życie, tylko 1 promil wszystkich gruntów na terenie Polski będzie spełniał podstawowy warunek dla budowy farmy.

westycje wiatrowe m.in. w gminie Kocierzew Południowy, na której terenie niezależnie od siebie chciały inwestować dwie firmy.

O wypowiedź tej sprawie poprosiliśmy też Władysława Puchalskiego, członka zarządu firmy Bonwind, która z kolei od lat stara się o możliwość postawienia farm wiatrowych na terenie gminy Łyszkowice. Pytaliśmy go przede wszystkim jak ocenia szanse na realizację tej inwestycji, wobec proponowanych w ustawie zapisów.

– Cały czas projekt nowelizacji ustawy jest modyfikowany, więc nie wiem do jakiej jego wersji należałoby się odnieść – odpowiada Władysław Puchalski. – Proponuję poczekać kilka tygodni, aż będziemy wiedzieć więcej na temat planowanych zmian, które mogą dotyczyć zarówno projektów już istniejących, jak i nowych, a także całej branży energetyki wiatrowej w Polsce. ■

Art Piwnica | Czy taka impreza powinna być płatna?

Nie wchodzili do klubu na znak bojkotu

Wielu osobom, które zdecydowały się wybrać 2 kwietnia do Art Piwnicy na koncert zespołu rockowego Koniunktura dedykowany tragicznie zmarłemu w wypadku pod Bolimowem basiście tej formacji Adamowi „Egiemu” Klimkiewiczowi, nie podobało się, że klub zdecydował się pobierać tego dnia opłatę wstępu.

Muzycy twierdzą, że dowiedzieli się o tym, że wstęp będzie płatny, dopiero na godzinę przed rozpoczęciem koncertu. Wielu gości na znak bojkotu nie weszło do klubu.

– Rozstawialiśmy instrumenty, kiedy właściciel poinformował nas, że przy wejściu będzie pobierana opłata wstępu. Wyjaśnił, że jest ona konieczna, aby opła-

cić ochroniarzy, którzy będą dbali o bezpieczeństwo podczas imprezy. Zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym. Czasu było zbyt mało, żeby kogokolwiek o tym poinformować, a ludzie zaczęli już schodzić się do klubu – mówi Jan Kaźmierski, muzyk Koniunktury.

O zdarzeniu poinformowała nas znajoma „Egiego”, która

wybrała się na koncert w hołdzie muzykowi wraz z mężem. Przy wejściu do klubu została poinformowana przez ochroniarzy, że musi zapłacić 10 zł za wstęp. Wiadomość ta wpadła jej w osłupienie, dlatego – jak relacjonuje – zaczęła tłumaczyć, że z informacji przekazanych jej przez członków zespołu wynikało, że koncert jest bezpłatny. Po krótkiej wymianie

zdań, ochroniarze stali się – jej zdaniem – niemili i powiedzieli coś w stylu: „Jeśli się coś nie podoba, tam jest wyjście”. Na znak bojkotu kobieta i jej mąż opuścili klub. Jak się później okazało podobnie zachowało się wiele innych osób, także tych przyjeżdżnych z daleka, np. z Łodzi.

– Nam nie chodziło o kwotę tej opłaty, ale o zasady. Osobiście

dzwoniłam do naszych wspólnych znajomych: moich i Adama, zapraszając ich na koncert. Zapewniałam, że jest bezpłatny – żali się moja rozmówczyni.

Zniesmaczenie budzi jej zdaniem także fakt, że opłatą wstępu zostali objęci wszyscy bez wyjątku, nawet członkowie rodziny Adama, także jego synowie. Nie podobało jej się też, że klub nie zadbał o osobny stolik dla najbliższych.

Jan Kaźmierski mówił nam, że po koncercie muzycy odbierali wiele telefonów od niezadowolonych gości. Mieli oni pretensje do członków zespołu, że ci nie poinformowali o opłacie. Również na naszej stronie internetowej pojawiły się słowa krytyki dotyczące or-

ganizacji wydarzenia. – Rodzinna atmosfera zapewniła szczególnie trzech „dżentelmenów” przy wejściu, którzy osoby nie posiadające „wejściówki” „grzecznie” wypraszali za drzwi – napisał Wicek Wacek. – Postawa Art Piwnicy budzi we mnie odrazę. Chcieli na tym wydarzeniu biznes zrobić? – skomentowała Sonka.

Właściciel nie ma sobie nic do zarzucenia

Skontaktowaliśmy się z Jackiem Wójcikiem, właścicielem Art Piwnicy, który nie widzi winy po stronie klubu. Tłumaczy, że organizację koncertu omawiał z Adamem tuż przed jego śmiercią. **str. 33**

REKLAMA

MASZ ZADŁUŻONA NIERUCHOMOŚĆ
REGULUJEMY stany prawne sprawy spadkowe
ZADZWOŃ: 500 51 51 55, 883 500 799
BIURO NIERUCHOMOŚCI Łowicz, ul. 3-go Maja 15
www.nieruchomosci-55.pl



U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

SKLEP firmowy Z BIŻUTERIĄ SREBRNĄ I ZŁOTĄ
SZUKASZ PREZENTU NA KOMUNIE ŚWIĘTĄ PRZYJĀDŹ DO NAS
Oferujemy duży wybór nowości biżuterii srebrnej i złotej
Mamy najnowsze wzory obrączek komuniyjnych, długopisów i piór firmy Regal
Świadczymy usługi w zakresie grawerowania
ŁOWICZ UL. STANISŁAWSKIEGO 9
691-517-110

www.szkielkalowicz.pl
Restauracja Szkielka
Łowicz ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602 574 891
• wesela • komunie • przyjęcia

www.dworek-nieborow.pl
Dworek Biata Dama
Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510 060 922
wolny termin LIPIEC 2016! – PROMOCJA

www.lowicz-polonia.pl
Restauracja Polonia
Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne
tel. 502 011 666

Zduny | Absolwenci ponownie występują o dobre zagospodarowanie budynku zlikwidowanego liceum

Czy tak być powinno?

Tę Szkołę zbudowali mieszkańcy gminy Zduny ze wsparciem władz samorządowych. Minęło 70 lat, Szkoła przez cały ten czas służyła społeczeństwu, a teraz Jej absolwenci i przyjaciele od dzisiejszych gospodarzy powiatu nie mogą się nawet dowiedzieć, co się stanie z budynkiem po zamkniętej placówce. Z budynkiem Szkoły, do której i my chodziliśmy...

WŁADYSŁAW GOŹDZIK SŁAWOMIR JĘDRZEJCZYK

Niedawno minęła rocznica opublikowanego na łamach „Nowego Łowiczana” (nr 9 z 26 lutego 2015 r.) listu otwartego na ręce Starosty Łowickiego Krzysztofa Figata, podpisanego przez 43 absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Zdunach, a dotyczącego likwidacji zduńskiego liceum. W liście absolwenci Liceum pytali, „co w najbliższej przyszłości stanie się z budynkami Liceum. Zaniepokojeni jesteśmy faktem, że mogą one zostać sprzedane za bezcen. Stoimy bowiem na stanowisku, że tradycje szkoły w tej czy innej postaci powinny być kontynuowane”. Odpowiedzi nie dostaliśmy.

Zlekceważono nasze prawo do dostępu do informacji publicznej

Po kilku miesiącach pięcioro absolwentów napisało (17 czerwca 2016 r.) do starosty ponownie. Tym razem było to wniosek o dostęp do informacji publicznej, którego podstawą jest konstytucyjne prawo obywateli do informacji o działaniach władz publicznych. Precyzująca to prawo Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. 2001 nr 112, poz. 11980) daje na odpowiedź 14 dni do daty wpływu wniosku. List został odczytany na komputerze pana starosty 14 lipca 2015 r. o godz. 15:31.

Wniosek był motywowany nie tylko troską o majątek wspólny, ale także tym, „że zamiast likwidować, można zrobić aktywną kampanię wokół stworzenia ze Szkoły czegoś na miarę współczesności, np. Gminnego Ośrodka Kształcenia Obywatelskiego z Izbą pamiątek regionalnych – KSIEŻACKICH, ze szkoleniem dorosłych nie tylko z obsługi komputera (Szkoła była przecież dostatecznie wyposażona w sprzęt komputerowy), ale w zakresie korzystania z cyfryzacji, wyprzedzające przygotowanie do prowadzenia księgowości we własnym

gospodarstwie rolnym (to przecież niedługo nastąpi), bezpieczne korzystanie z zasobów, jakie daje komputer, umiejętność załatwiania wielu spraw przez internet itd.”

Władze Powiatu niewątpliwie wiedzą, że akurat w zakresie podnoszenia umiejętności cyfrowych są pieniądze z Unii. Co ważne, te pieniądze są już teraz (np. w Regionalnych Programach Operacyjnych), są konkursy na szerzenie umiejętności cyfrowych (i tam do wygrania są konkretne pieniądze). Wiadomo też, że takie programy będą w tzw. nowej perspektywie unijnej, czyli z nowych funduszy na lata 2014-20. I warto się temu przyglądać (będzie specjalny program Polska Cyfrowa).

Prawo do informacji publicznej nie przyjęło się jednak w Łowiczu, bo odpowiedzi znowu nie dostaliśmy.

Komuś na złość? Komu?

8 sierpnia 2015 r. przesłaliśmy do przewodniczącego Rady Powiatu Krzysztofa Górskiego kopię tego listu.

Tymczasem na portalu Łowicz24.eu przeczytaliśmy (28 sierpnia 2015 r., wpis Katarzyny), że „Radni Powiatowi podczas ostatniej sesji podjęli uchwałę likwidującą I Liceum Ogólnokształcące w Zdunach oraz że starosta zabierając głos na sesji Rady stwierdził: „Nie likwidujemy tego ogólniaka [?], żeby zrobić komuś na przekór, na złość. Chcielibyśmy, aby ten kierunek dał możliwość wzrostu jakości nauczania w pozostałych szkołach. Nie da się dokładać środków na utrzymanie tylko dlatego, że mamy sentyment do tego miejsca. Myślę, że w obecnych realiach niestety nie jest on na pierwszym miejscu...”

A więc władze zajmowały się sprawą, były jakieś ustalenia?

I co ma znaczyć „komuś na przekór, na złość”? Dzieciom czy wnukom tych, którzy zbudowali Szkołę? Czterdziestu trzem

absolwentom Liceum – czyli jakiegosi tam „ogólniaka”? Mieszkańcom gminy Zduny?

Pan Starosta stwierdził też, że nie ma sentymentu do „tego miejsca”. Nie tego jednak od niego oczekujemy, ale wiedzy o tym, że jest to budynek zbudowany przez samych mieszkańców, którym samym, a także efekty ich pracy, należy się szacunek. Dla przypomnienia, poniżej cegiełka, jaką kupowali mieszkańcy, aby wesprzeć budowę Szkoły.

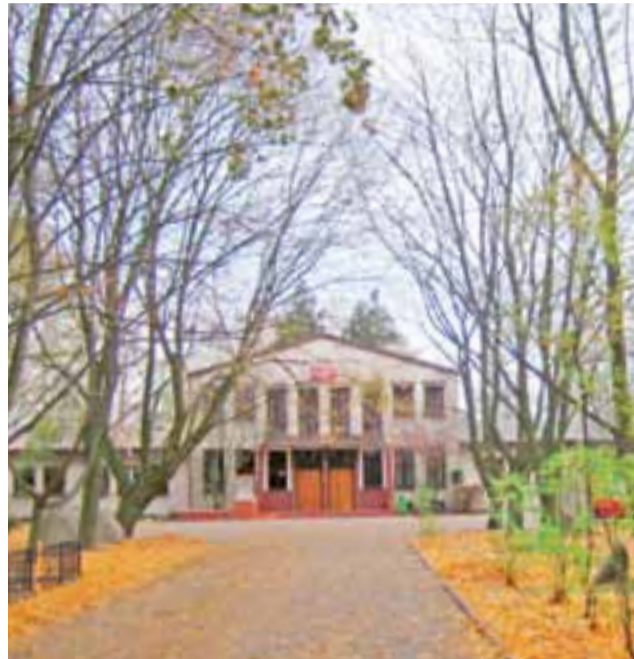


Cegiełka na budowę zduńskiego liceum

Napis na cegielce z 1945 r.: „Podniesienie Oświaty i Kultury Wsi to Droga do polegi państwa polskiego” i dalej „Spełnię obowiązek obywatelski ofiarowując... złotych na budowę gimnazjum wiejskiego w Dąbrowie Zduńskiej pow. Łowickiego. Komitet Budowy: Dąbrowa Zduńska, w maju 1945”.

Nie o to pytaliśmy. Pytaliśmy o budynek

8 września 2015 r. pięcioro absolwentów dostało jednak od wicestarosty Grzegorza Boguckiego odpowiedź w sprawie likwidacji liceum w Zdunach: „Liceum Ogólnokształcące im. Krystyny Idzikowskiej w Zdunach traktowane było przez organ prowadzą-



Położony wśród pięknej zieleni pusty budynek w Zdunach jest smutną pamiątką po szkole, która chlubnie w zapisała się w historii oświaty.

cy na równi z innymi szkołami ponadgimnazjalnymi, m.in. poprzez prowadzenie takiej samej promocji, jak i w przypadku pozostałych szkół: udział w organizowanych każdego roku przez Powiat Łowicki Targach Edukacyjnych, przeznaczanie środków finansowych na materiał promocyjny, wyjazdy do gimnazjów, itp.”

Nie o to jednak pytaliśmy. Nie jesteśmy nadzorem pedagogicznym. Pytaliśmy o to, co się stanie z budynkiem i jakie są wobec niego plany. W tym samym liście jest na to odpowiedź, bo czytamy, że: „...budynek po zlikwidowanej Szkole wraz z działką zostanie przekazany w zasoby Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie w ramach użyczenia”. Tak pisano 2015-09-08.

Dyrektor szkoły rolniczej: gmachu LO nie mamy w zarządzie 21 grudnia 2015 r. dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształce-

nia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej Stanisław Kosmowski pytany o plany zagospodarowania działki i budynków wyjaśnił, „że w sprawie budynku LO w Zdunach nie ma podjętych żadnych decyzji ani planów. Póki budynek nie jest przekazany w trwałą formę na terenie, ani w budynku nic robić. Posiadamy jedynie umowę na użytkowanie budynku politechnicznego, w którym będzie organizowana w okresie styczeń – luty izba tradycji szkół w Zdunach i Zduńskiej Dąbrowie”.

Budynek politechniczny to szumnie nazwany nieogrzewany budynek gospodarczy w kącie zaniedbanego ogrodu i równie zaniedbanego boiska sportowego. Tam ma być zainstalowana „izba tradycji szkół w Zdunach i Zduńskiej Dąbrowie”? Chyba to nieporozumienie!

Jak widać, minął przeszło rok od próby zainteresowania władz powiatu tym, co absolwenci i przyjaciele Szkoły w Zdunach

mieli do powiedzenia, a w tym czasie budynki i otoczenie niszczało, rozproszono pamiątki o Szkole i jej historii, zapomniano o wysiłku środowiska, które sobie wybudowało Szkołę. Są tylko wymuszone, nieprecyzyjne odpowiedzi i brak działania.

Co to znaczy?

A może nie tylko... Nie jest jasne, czy jest jakiś związek między decyzją o likwidacji Szkoły w Zdunach a informacją, która ukazała się wcześniej na łamach „Nowego Łowiczana” (nr 28 z 19 lipca 2014 r.) o zamianie gruntów między Zdunami i Belchewem i Ostrowem. Czytamy między innymi że: „Zamianie polegać miałaby powiatowa zabudowana nieruchomości o powierzchni 1,45 ha w Zdunach, na której znajduje się budynek Liceum Ogólnokształcącego”.

Pytać Starosty nie mamy już siły. Ale może Czytelników to zainteresuje?

Czy władze powiatu łowickiego ukrywają coś przed mieszkańcami?

Brak tych, którzy powinni pobudzać

W 1945 r. było biednie i wszyscy się organizowało od nowa, a wybudowano szkołę. Byli jednak w dawnej gminie Bąków działacze, którzy sprawdzili się jeszcze przed 1939 rokiem. Był wójt Jan Fabijański, byli radni, byli doradcy, którzy razem potrafili zmobilizować społeczeństwo, bo jak wiadomo, samo nic nigdy się nie robi. Nikt wówczas nie mówił, jak chcecie, to sobie zrobicie. Zbudowano Sejmikowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum.

Minęło 70 lat i nie ma ani pomysłu, ani chyba chęci na zaproponowanie czegoś dla środowiska, które kiedyś wybudowało sobie szkołę, bo wspólnie działało i w trudnych latach powojennych, kupując cegiełki zaprojektowane przez prof. K. Dargiewicza, a rozprowadzane przez Komitet Budowy.

A teraz? W każdym razie widać marazm tych, którzy powinni pobudzać.

Efekt braku działań jest taki, że najchętniej mieszkańcy gminy Zduny siedzą przed telewizorami, doskonale wiedzą, co słycać w „M jak miłość”, ale gorzej, co u sąsiada.

Czy tak być powinno?

Absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Zdunach
Władysław Goździk
Sławomir Jędrzejczyk

REKLAMA

Kamienica II

- imprezy okolicznościowe do 120 osób
- wesela
- komunie
- chrzciny
- 18-tki
- konsultacje
- szkolenia / bankiety

Główno ul. Swoboda 20 tel. 517-366-310, 798-911-095

SALA OSP ŁOWICZ

Firma cateringowa

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe

Kontakt: 666-860-750
www.gwiozda.lowicz.pl

Wiktopolia

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówkę
- imprezy okolicznościowe

BIURO Rachunkowe

USŁUGI PRAWNE

Łowicz
ul. Stanisławska 23 lok. 6
tel. 46/837-38-17; 696-478-275
www.torotax.pl

BIURO RACHUNKOWE

BeRACHa Bookkeepers
Zbigniew Karczewski

PIT-y 2015

Łowicz, ul. Podrzeczna 19b
tel. (46) 837-92-46, 602-641-463
www.beracha-bookkeepers.pl

Aktualności

Sukces ucznia z Blichu w konkursie na zreformowanie rodzinnego gospodarstwa str. 14

Edukacja | III miejsce w finale Olimpiady Języka Rosyjskiego

Po rosyjsku mówi lepiej niż niejedyn Rosjanin

Piotr Baleja z II klasy humanistycznej Pijarskiego LO w Łowiczu odniósł wielki sukces w XLVII Olimpiadzie Języka Rosyjskiego. W rozegranym 15-17 kwietnia w Warszawie finale centralnym pochodzący z Główna licealista zajął III miejsce.

W etapie centralnym wzięło udział 53 najlepszych uczniów z etapów regionalnych. Tytuł finalisty otrzymywali ci spośród nich, którzy w etapie finałowym zdobyli ponad 50% punktów, natomiast laureatami została pierwsza dziesiątka. Głównym dniem rywalizacji była sobota, 16 kwietnia. Uczniowie podchodzili wówczas do sprawdzianu pisemnego i ustnych przesłuchań. W części pisemnej każdy miał do napisania wypracowanie na jeden z trzech (nieznanych wcześniej) tematów.

Piotr wybrał temat „Moje rozumienie słowa solidarność”, przez większość uczestników uznany za najtrudniejszy. Z kolei w części ustnej mówił o Złotym Pierścieniu Rosji (grupie szlaków turystycznych na północ i wschód od Moskwy, bogatych w architekturę starorusyjską, głównie sakralną i miejską) – zdobył w tej części 48 na 50 możliwych punktów.

Olimpiada wymagała nie tylko znakomitego opanowania języka rosyjskiego, ale też szerokiej wiedzy o tym kraju. Piotr przyznał, że chociaż sukces zawdzięcza przede wszystkim przygotowującej go rusycystce Krystynie Uczciwek (a także swoim poprzednim nauczycielkom tego języka), to przydatne okazały się również umiejęt-



Piotr Baleja i jego nauczycielka języka rosyjskiego Krystyna Uczciwek.

ności i wiedza zdobyte na języku polskim, historii, a nawet religii.

Dzięki swojemu sukcesowi Piotr, chociaż jest dopiero w liceum, może być spokojny o dostanie się na studia. Z matury z języka rosyjskiego automatycznie otrzymuje 100% punktów,

poza tym może z pominięciem rekrutacji otrzymać indeks na studia z filologii rosyjskiej na wszystkich uniwersytetach w kraju – sam jeszcze nie zdecydował, czy skorzysta z tej możliwości. Jak mówi – bardzo cieszy się z wyniku, który z właściwą sobie skromnością

określa mianem „cudu”, ale jeszcze większą wartość ma dla niego samo przeżycie, jakim był udział w finale.

Polak w gronie Rosjan

– Co ja tu robię? Tu są sami Rosjanie! – zaraz po przyjeździe do Warszawy Piotr napisał SMS tej treści do nauczycielki Krystyny Uczciwek. Wiedział, że w olimpiadzie tej biorą udział także rosyjskojęzyczni uczniowie polskich szkół, nie spodziewał się jednak, że w finale będą niemal wyłącznie oni. – Tylko jeden kolega tam mówił po polsku – wspomina Piotrek. – Wszyscy, także koledzy z którymi byłem w pokoju, rozmawiali między sobą po rosyjsku, już miałem tego dość!

Także po części ustnej nie był przekonany, że wypadł tak dobrze, jak okazało się potem. – Na wypowiedź usną miałem 7-10 minut – mówił. – Dla mnie to było za mało, dopiero zaczynałem omawiać temat, kiedy już trzeba było zakończyć.

Co daje nauczyciel

Na szczęście była pani Uczciwek, która w sobotę dojechała do Warszawy, by wspierać swojego podopiecznego. – Pani profesor była tam chyba jedyną nauczycielką – mówił Piotr. – Do niektórych przyjeżdżali rodzice, ale więcej nauczycieli tam nie widziałem.

To ona cały czas podtrzymywała go na duchu, mówiąc, że za każdym razem, kiedy jej uczeń doszedł do finału, wracał z tytułem, a sam udział jest już wielkim sukcesem. Oboje przyznają jednak, że trzecie miejsce w całej Polsce było wielkim, niezwykle przyjemnym zaskoczeniem. Piotr podkreśla też niezwykle ciepłą atmosferę – po ogłoszeniu wyników poznani w finale koledzy zaczęli go ścisnąć i cieszyć się wraz z nim. **tm**



Łukasz Brzozowski, Julia Szymkowicz i Mateusz Pruk – cała trójka chce zdawać maturę z języka niemieckiego.

Edukacja | II Konkurs „Turbolandeskunde” Trio z Pijarskiej zaimponowało wiedzą o Austrii

Świetną wiedzą na temat Austrii i znajomością języka niemieckiego wykazali się 15 kwietnia reprezentanci Pijarskiego LO w Łowiczu, biorący udział w regionalnym etapie ogólnopolskiego konkursu „Turbolandeskunde”, którego organizatorem jest Międzynarodowe Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego.

Łowicką szkołę na etapie regionalnym w Skierniewicach reprezentował trzysobowy zespół w składzie: Julia Szymkowicz, Mateusz Pruk i Łukasz Brzozowski. Całą trójkę przygotowały szkolne germanistki: Małgorzata Rusek-Markus i Dorota Krawczyk. Pytania dotyczyły geografii, historii, sztuki i kultury. Przydawała się też na przykład znajomość przysłów. Warto dodać, że nie było podanej bibliografii – uczestnicy musieli sami zdecydować, co będzie najważniejsze i podzielić zakres tematyczny pomiędzy całą trójkę.

– Podzieliliśmy się zgodnie z naszymi zainteresowaniami, dobrze się przy tym rozumieliśmy – mówiła nam Julia Szymkowicz. – Myślę, że dzięki pomocy nauczycieli przygotowaliśmy się bardzo dobrze, bo niektóre pytania naprawdę nie były łatwe.

Teraz w tym samym składzie przygotowują się do finału ogólnopolskiego, który zostanie rozegrany 5 czerwca w Krakowie. Zadaniem finałowym będzie przygotowanie prezentacji ustnej (w języku niemieckim) z wizualizacją na wskazany przez organizatorów temat. – Konkurs nie należał do łatwych, a zakres tematyczny wykraczał zdecydowanie poza program szkolny – mówiła nam germanistka Małgorzata Rusek-Markus. – Każde z tych trojga osób ma inną osobowość, ale łączy ich chęć sięgania po wiedzę i zdobywania jej. To ogromna przyjemność pracować z tak uzdolnioną młodzieżą. **tm**

REKLAMA

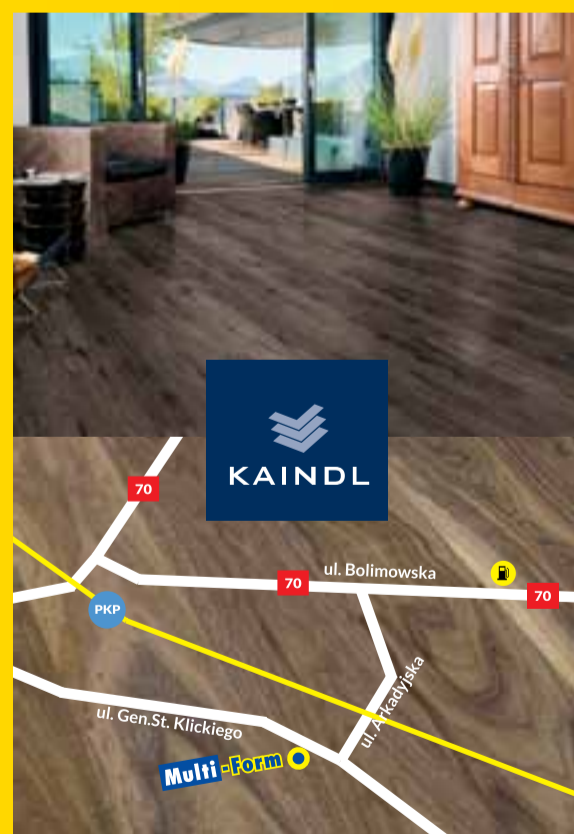


www.multiform.pl

**DO KOŃCA KWIETNIA
DRZWI I PODŁOGI Z MONTAŻEM
BEZ VAT**

Łowicz, ul. Klickiego 110/112
tel. (46) 837 00 06 • tel. 794 509 666

poniedziałek-piątek 7:00-18:00
sobota 7:00-13:00



PODŁOGI • PANELE • DRZWI • OKNA • MATERIAŁY BUDOWLANE

Bobrowniki | Szkolne uroczystości „Katyń – Pamiętamy”

Dzieci z senatorem i z posłem

Społeczność Szkoły Podstawowej w Bobrownikach 11 kwietnia wzięła udział w uroczystościach poświęconych 76. rocznicy zbrodni katyńskiej popełnionej przez Sowieców na polskich oficerach. Odbyły się one w ramach II edycji ogólnoszkolnego projektu edukacyjnego „Katyń – Pamiętamy”.

Szkoła w Bobrownikach przyzwyczaiła nas już do uroczystości patriotycznych, w które zaangażowana jest cała społeczność szkolna. Nie inaczej było i tym razem. Uroczystości, w których udział wzięli wójt gminy Andrzej Werle oraz senator Przemysław Błaszczak, a także poseł Piotr Polak z Prawa i Sprawiedliwości, rozpoczęły się od części artystycznej, w czasie której można było zobaczyć kilka inscenizacji nawiązujących do historii Polski na przestrzeni dziejów.

Przedstawiona była scenka z udziałem Mirosława Kaczmaraka, Macieja Rosaka i Antoniego Dębskiego, którzy odegrali bohaterów legendy o Lechu, Czechu i Rusie. Natomiast uczniowie Maciej Mionsek i Kacper Sobczak wcieli się w rolę Józefa Wybickiego i gen. Jana Dąbrowskiego, przedstawiając scenę powstania Mazurka Dąbrowskiego. Uczniowie wspomnieli także patronkę szkoły, jej wieloletnią nauczycielkę Leokadię Ostrowską, i jej niezłomną postawę, którą wykazała się w czasie II wojny światowej, odmawiając zdjęcia z sal



W czasie części oficjalnej dzieci śpiewały i recytowały patriotyczne utwory, nie zabrakło łowickich akcentów.

lekcyjnych krzyża i godła Polski, a najmłodsi uczniowie wyrecytowali wiersz „Kto Ty jesteś?”.

Podczas akademii przypomniano oczywiście o wydarzeniach sprzed 76 lat, gdy Sowieci rozstrzelali m.in. w lasach Katyń polskich oficerów, których

zatrzymani po 17 września 1939, czyli po wkroczeniu wojsk ZSRR na teren Polski. Uczniowie nie zapomnieli także o 96 ofiarach rządowego samolotu, wśród których znalazł się prezydent RP wraz z żoną. Dzieci i młodzież zaprosili też wszystkich zebranych

na sali do wspólnego śpiewania hymnu oraz „Roty”, a także pieśni żołnierskich. Co ważne, śpiewano całe utwory, nie tylko ich fragmenty, tym bardziej czyniąc uroczystość podniosłą i ważną. Jej uzupełnieniem były tańce polonez i kujawiak.



Dla niektórych uczniów, szczególnie tych młodszych otrzymanie medalu za udział w biegu katyńskim było dużym przeżyciem i wyróżnieniem.

Bieg i rajd katyński

Już po jej zakończeniu senator Przemysław Błaszczak oraz poseł Piotr Polak w krótkich wystąpieniach podkreślali, że doceniają zaangażowanie uczniów w przygotowanie uroczystości i są mile zaskoczeni jej rozmachem i patriotycznymi treściami.

Po spotkaniu uczniowie złożyli kwiaty pod rosnącym na terenie szkoły dębem katyńskim, poświęconym porucznikowi rezerwy piechoty Marianowi Szulborskiemu pochodzącemu z Pszczonowa oraz tablicą upamiętniającą mieszkańców Bobrownik, którzy stracili życie w czasie II wojny światowej.

Później rozpoczęła się część sportowo-rekreacyjna, wystartował II Szkolny Bieg Katyński, uczniowie klas młodszych bie-

gli na terenie szkoły, zaś starsi – na dystansie pomiędzy szkołą a Gminnym Ośrodkiem Kultury w Bobrownikach. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale. Te najwięcej radości sprawiły najmłodszym uczniom.

Tego dnia na terenie ośrodka odsłonięto tablicę upamiętniającą zasadzenie tam Dębu Niepodległości przez Leokadię Ostrowską. Przypomnijmy, że właśnie w tym miejscu mieściła się dawniej szkoła. Dzień zakończył I Szkolny Rowerowy Rajd Katyński na dystansie pomiędzy szkołą podstawową w Bobrownikach i Bednarach – na terenach obu rosną Dęby Katyńskie. W Bednarach jest on poświęcony pamięci podporucznika Franciszka Koziała, s. Jana, ur. 11 października 1909 roku w Nieborowie. **tb**



Królowa w Bielawach. W roli Elżbiety II wystąpiła Natalia Wiechno, a w roli Alfreda – Tomasz Golis.

Bielawy | Podsumowanie projektu Napisali list do Elżbiety II

31 marca w Gimnazjum im. Józefa Chelmońskiego w Bielawach podsumowano projekt edukacyjny pod nazwą „The Royal Family” („Rodzina królewska”), dedykowany brytyjskiej rodzinie panującej, zrealizowany przez klasę II a.

Uczniowie pokazali prezentacje multimedialne i przedstawienie, podczas apelu w obecności rodziców, nauczycieli i całej społeczności szkolnej. Ceną pomocą okazały się materiały, jakie uczniowie otrzymali od samej królowej brytyjskiej Elżbiety II (drzewo genealogiczne dynastii Windsorów, tablice potomków rodu królewskiego, informacje o pałacu Buckingham, zamku Windsor, Holyrood House w Edynburgu oraz inne ciekawostki).

Drugoklasiści pracowali w grupach. Tomasz Golis, Natalia Wiechno i Kinga Wojtera sami napisali list do królowej, by złożyć jej życzenia, pozdrowić oraz poinformować o realizacji projektu edukacyjnego. Z ogromną radością autorzy listu odczytali odpowiedź od angielskiej królowej. Ta sama grupa uczniów napisała też scenariusz przedstawienia,

zadbała o scenografię, przygotowała zaproszenia. W rolę Elżbiety II wcieliła się Natalia Wiechno, a w spektaklu zagraли też Klaudia Wojtera i Tomasz Golis. Aleksandra Warda, Magdalena Galińska i Angelika Sieczkowska przygotowały ciekawą prezentację na temat rodziny królewskiej. Łukasz Szymczak, Jakub Rajszel, Mateusz Galiński, Dominik Ulatowski, Dominik Kapka i Wiktor Bińczak oprowadzili gości po rezydencjach królowej. Ciekawostki na temat rodziny królewskiej zaprezentowały Justyna Czarnecka, Martyna Walasiak, Weronika Kociak i Aleksandra Kaluża.

Gimnazjaliści dowiedzieli się m.in. tego, że królowa Elżbieta II w latach 1953-1954 wyruszyła wraz z mężem w 6-miesięczną podróż dookoła świata, będąc pierwszym monarchą, który tego dokonał. Ciekawostki i opracowane przez uczniów materiały zostały zaprezentowane na parawanach i można je nadal oglądać na szkolnym korytarzu. Opiekunkami projektu były nauczycielki Beata Leduchowska i Emilia Golis. **oprac. ewr**

Łowicz | VI Międzypowiatowy Konkurs Matematyczny IV LO ma trójkę finalistów

Uczniowie trzech łowickich liceów wzięli udział w powiatowym etapie VI Międzypowiatowego Konkursu Matematycznego.

Do finałowego etapu awansowało czworo najlepszych, którzy na przełomie maja i czerwca zmierzą się z rywalkami z powia-

tów kartuskiego, tatrzańskiego i świdnickiego.

Etap powiatowy zorganizowano 6 kwietnia w budynku I LO w Łowiczu. Oprócz gospodarzy, przystąpili do niego także reprezentanci II i IV LO. Łącznie wzięło w nim udział 10 uczniów, każdy z nich indywidualnie roz-

wiązywał ten sam zestaw zadań (taki sam zestaw obowiązywał też w pozostałych trzech powiatach biorących udział w konkursie).

Najlepszą w powiecie łowickim okazała się Justyna Kolasiewicz z IV LO. Drugie miejsce ex aequo zajęli Wojciech

Dominiak z IV LO oraz Cezary Palewicz z II LO. Na trzecim miejscu sklasyfikowany został kolejny reprezentant IV LO – Paweł Kołaczyński. Opiekunkami finalistów są nauczycielki: Agnieszka Osiołkowska z II LO i Teresa Wojciechowska z IV LO. Uczniowie ci wezmą udział w finale konkursu, który odbędzie się w Kartuzach. Ich nauczycielkami są: Agnieszka Osiołkowska (II LO) i Teresa Wojciechowska (IV LO). **tm**

REKLAMA

"FARMER"

tel. 46 837 71 07

Łowicz, Starzyńskiego 1 na wprost targowicy

NISKIE CENY!

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN	AKUMULATORY	OLEJE, SMARY	ŚRUBY, ŁOŻYSKA	NARZĘDZIA WARSZTATOWE
OGRODNICTWO	HIGIENA DOJU	ZOOTECHNIKA	SPAWALNICTWO	ORYGINALNE CZĘŚCI

Lowicz | Uczeń Blichu laureatem konkursu „Jak zreformować gospodarstwo mojego ojca?”

Szukając alternatywy

Piotr Ulatowski, uczeń klasy III Technikum Mechanizacji Rolnictwa, zajmując szóste miejsce, został laureatem XIX edycji ogólnopolskiego konkursu „Jak zreformować gospodarstwo mojego ojca?”, organizatorami tego konkursu są: Fundacja Roberta Schumana i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Specyfiką konkursu jest to, że jego uczestnicy mają za zadanie przedstawić projekt modernizacji istniejącego gospodarstwa rolnego, przy okazji wykazując się wiedzą i umiejętnością pozyskania funduszy zewnętrznych, m.in. unijnych. Dlatego też konkurs nie należy do łatwych. Jury zaś ocenia nie tylko pomysły zawarte w pracach konkursowych, ale też szanse związane z ich realizacją.

Finał odbył się 4 kwietnia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Przed komisją stanęło 13 uczniów szkół rolniczych z terenu całego kraju. Każdy z nich zaprezentował swój projekt przy wykorzystaniu prezentacji multimedialnej. Ostatecznie jury oceniło, że prace prezentują wyrównany wysoki poziom, wyłoniło 8 laureatów. Wśród nich znalazł się uczeń Blichu Piotr Ulatowski. Dzięki temu, podobnie jak pozostali, tak i on stał się posiadaczem głównej nagrody konkursu – indeksu umożliwiającego mu

rozpoczęcie nauki na dowolnej rolniczej uczelni wyższej. Opiekunem Piotra podczas tworzenia pracy była nauczycielka Blichu Małgorzata Kosiorek.

Piotr powiedział nam, że bardzo cieszy się ze swego sukcesu. Jego praca po tytule „Mój pomysł na modernizację gospodarstwa, w którym będę pracować” dotyczyła rodzinnego gospodarstwa w Gosławicach w gminie Bielawy. Obecnie liczy ono 14,5 ha, na których prowadzona jest produkcja roślinna oraz zwierzęca, która w ostatnich latach ze względów ekonomicznych przechodzi poważną zmianę. Polega ona na rezygnacji z chowu bydła mlecznego na rzecz bydła opasowego, czyli przeznaczonych na ubój i produkcję mięsa. Piotr w rozmowie z nami powiedział, że w swojej pracy przewidział dalsze działania w tym kierunku. Jego zdaniem w związku z notowanym od kilku lat spadkiem cen mleka jest to alternatywa, którą



Nie widzę siebie nigdzie indziej, jak w gospodarstwie. Od dziecka poznawałem, jak wygląda praca w nim.

powinno brać się poważnie pod uwagę. – Z wykonanego przeze mnie rozeznania wynika, że ceny bydła zachowują się dość stabilnie, dając szansę na przewidywalny dochód – powiedział nam. Aby jednak do końca wprowadzić produkcję bydła opasowego w jego gospodarstwie, należałoby wprowadzić sporo zmian, m.in. dokonać modernizacji w oborze, nie tylko poddać ją remontowi, ale też zrezygnować ze stanowisk dla bydła na rzecz chowu wolnostanowiskowe-

go i zainstalować ogólnodostępny stół paszowy.

Piotr przewidział także poważne zmiany w produkcji roślinnej. Obecny areal gospodarstwa chciałby zwiększyć do 20,5 ha. Podobnie jak obecnie, produkcja ta byłaby podzielona na produkcję paszy dla hodowanych zwierząt i towarową, czyli na produkcję warzyw i owoców, np. ogórków i truskawek. – Wynika to z doświadczeń z ostatnich kilku lat, gdy dochody uzyskiwane z tej produkcji okazywały się dla naszego gospodarstwa najlepsze – tłumaczy Piotr.

W tym przypadku też w gospodarstwie należałoby wprowadzić poważne zmiany. Dotyczyłyby one zainstalowania systemu nawadniania kropelkowego, zakupu agrowłókniny do przykrycia roślin w celu przyspieszenia ich wzrostu, zakupu kombajnu do zbioru ogórków i truskawek, a także zainstalowania pastucha elektrycznego wokół arealu zajętego przez produkcję w celu ochrony go przed dziko żyjącymi



Piotr Ulatowski z Blichu został laureatem konkursu „Jak zreformować gospodarstwo mojego ojca”. Biorąc udział w finale, nie zapomniał o tym, że reprezentuje Ziemię Łowicką – stąd ludowy element jego garderoby.

zwierzętami, szczególnie dzikami i sarnami, które w ostatnich latach były przyczyną szkód.

Uczeń Blichu wykazał w swojej pracy możliwość uzyskania dochodu i dofinansowania na modernizację gospodarstwa nie tylko z dopłat obszarowych, ale także kredytów preferencyjnych, premii dla młodych rolników czy na modernizację gospodarstwa.

Piotr pytany o to, jak bardzo realne jest wprowadzenie w życie zawartości jego pracy, powiedział, że zapisane w niej zmiany pozwoli już zachodzą w jego rodzinnym gospodarstwie i doprowadz-

nie ich do końca uważa za bardzo prawdopodobne. On sam bardzo poważnie myśli o związaniu swojej przyszłości z rodzinnym gospodarstwem, w przyszłości chciałby je przejąć od rodziców i prowadzić dalej, korzystając z ich pomocy i doświadczenia. – Myślę także o tym, że oprócz gospodarstwa powinienem mieć stały dochód w innej pracy i łączyć te dwa źródła zatrudnienia. Wydaje mi się to jak najbardziej możliwe. Nie widzę siebie nigdzie indziej, jak w gospodarstwie. Od dziecka poznawałem, jak wygląda praca w nim – podkreślił. **tb**



Dzień patrona – rozpoczęcie uroczystości. Po lewo dyrektor Gimnazjum im Józefa Chełmońskiego w Bielawach Wojciech Balleja.

Gimnazjum w Bielawach | Dzień Patrona Pamięci Józefa Chełmońskiego

Zgodnie ze szkolną tradycją w rocznicę śmierci Józefa Chełmońskiego w Gimnazjum jego imienia w Bielawach obchodzony był Dzień Patrona. W tym roku uroczystość ta odbyła się 7 kwietnia.

Na Dzień Patrona do gimnazjum zaproszono uczniów klas szóstych szkół podstawowych, którzy wzięli udział w 14. już edycji konkursu konkursie pt. „Życie i twórczość Józefa Cheł-

mońskiego” oraz warsztatach plastycznych „Pory roku w sztuce”. W konkursie uczestniczyły cztery trzyosobowe drużyny z: SP w Bielawach, SP w Oszkowicach, SP w Sobocie i SP w Popowie Głowieńskim (również imienia Chełmońskiego). Zgodnie z regulaminem konkursu uczestnicy wykonywali zadania w dwóch etapach. Najpierw indywidualnie uzupełniali biografię malarza, a następnie rozwiązy-

wali zadania zespołowo. Nagrodą dla zwycięskiej drużyny był Puchar Dyrektora Gimnazjum w Bielawach, który wywalczyła reprezentacja SP z Oszkowic w składzie: Iłona Stepniak, Wiktoria Maroszek i Oliwia Pietrzak. Miejsce II zajęła drużyna SP z Soboty, III – SP z Bielaw, a IV – SP z Popowa Głowieńskiego.

Podczas oficjalnej części Dnia Patrona uczniowie klasy IIIa przedstawili program artystyczny,

w którym przypomnieli postać wielkiego Józefa Chełmońskiego, utrwaloną we wspomnieniach jego najbliższych osób: babci, przyjaciół, rodziców, rodziny. Przygotowano również prezentację multimedialną, która zawierała bogatą kolekcję obrazów artysty. Na apelu wręczono podziękowania opiekunom, którzy przygotowali uczniów do konkursu.

Podsumowanie konkursu oraz wręczenie nagród miało natomiast miejsce podczas Dnia Otwartego, o którym piszemy obok. **oprac. ewr**

REKLAMA

kredyty gotówkowe

Zaskakująco niskie oprocentowanie!

pieniądze nawet w 15 minut



Justyna Karakayf

Łowicz Stary Rynek 15 czynne pon.-pt. 9.00-17.00

Santander CONSUMER BANK

OPONY OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

SPRZEDAŻ, SERWIS

NAPRAWA OPON CIĘŻAROWYCH ORAZ ROLNICZYCH METODĄ NA GORĄCO

- PROSTOWANIE FELG ALUMINIOWYCH
- POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM
- SERWIS KLIMATYZACJI W SAMOCHODACH

EUROMASTER Serwisowanie Opon i Pojazdów

RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a tel. 46 830 30 39 kom. 509 252 837 rafnet400@interia.eu rafnet.lowicz@euromaster.com.pl



Wobec dynamicznego rozwoju przedsiębiorstwa EKOINSTAL sp. z o.o. z siedzibą w Sierakowicach Prawych pow. skierniewicki

Poszukujemy pracownika na stanowisko:

DORADCA techniczno-handlowy Salonu firmowego Viessmann

Od kandydata oczekujemy:

- znajomości branży instalacyjnej, grzewczej i sanitarnej
- wykształcenia technicznego
- łatwość w przyswajaniu wiedzy technicznej
- umiejętności obsługi programów ze środowiska excel oraz word
- prawa jazdy kategorii B
- dodatkowym atutem będzie doświadczenie wykonawcze ze znajomości montażu instalacji sanitarnych

W zamian oferujemy:

- stałą współpracę opartą na umowie o pracę
- godne wynagrodzenie oraz warunki pracy
- rozwój osobisty poprzez współpracę z młodym i doświadczonym zespołem oraz poprzez szkolenia branżowe
- dofinansowanie do pakietu ubezpieczeniowego od ryzyka utraty zdrowia lub życia

Od doradcy techniczno-handlowego oczekiwani będziemy umiejętności doboru urządzeń oraz materiałów do sporządzenia kompleksowej instalacji sanitarnej i grzewczej w budynku klienta indywidualnego; jak również nadzoru nad prawidłowością wykonania przedstawionej w ofercie instalacji.

Zainteresowanych prosimy o złożenie aplikacji na adres email: rekrecja@ekoinstal.net lub osobiście w siedzibie spółki: Sierakowice Prawe 141D 96-100 Skierniewice Salon firmowy Viessmann

Łowicz | ZSP nr 3

Roma wspomina Jana Pawła II

Montaż poetycko-muzyczny „Jan Paweł II – nauczyciel i wychowawca” to najnowszy program grupy „Roma”, działającej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu.

Przed szkolną publicznością grupa zaprezentowała go 1 kwietnia, tydzień później była z nim też gościnnie w Zakładzie Karnym w Łowiczu.

Obchodzona 2 kwietnia 11. rocznica śmierci św. Jana Pawła II stała się pretekstem do przypomnienia postaci polskiego papieża i jego przesłania. Autorką scenariusza spektaklu jest nauczycielka Małgorzata Antosik, wspierana przez jej koleżanki Anetę Wojciechowską i Annę Górecką, które odpowiadały m.in. za scenografię – jak zawsze w przedstawieniach „Romy” bardzo rozbudowaną.

Na montaż składały się pieśni religijne, śpiewane przez Agatę Wolińską, piosenki z repertuaru Edyty Geppert i Piotra Rubika, a także fragmenty homilii Jana Pawła II, w tym oczywiście tej wygłoszonej w 1999 roku w Łowiczu. Był też scena śmierci Jana Pawła II z fabularnego filmu biograficznego „Ka-

rol. Papież, który pozostał człowiekiem”, a także autentyczne nagranie z 2 kwietnia 2005 roku, na którym abp Leonardo Sandri na Placu św. Piotra ogłasza światu wiadomość o odejściu Ojca Świętego.

Prowadzący spektakl Ewelina Chlebna i Filip Iwański zaprezentowali też jeden z wielu wierszy autorstwa papieża, pt. „Dzieci”. O tym, że każda forma jest dobra do prezentowania przesłania papieża, przekonali szkolni raperzy – Eryk Stań i Wiktor Skonieczny. Zwieńczeniem programu jest odśpiewanie „Barki”, do którego przosona jest także publiczność.

Po występie w świetlicy Zakładu Karnego w Łowiczu młodzież wręczyła osadzonym kolorowe karteczki z sentencjami Jana Pawła II. Ci odwiedzili się, wręczając naszkicowany przez jednego z nich portret papieża Polaka.

– Lubimy występować przed osadzonymi, bo widzimy, że oni nas naprawdę chcą – mówiła nam Agata Wolińska. – Kiedy śpiewałam, widziałam na twarzach tych ludzi skupienie i nie raz autentyczne wzruszenie. Już nas rozpoznają, zawsze witają owacją. Są pomocni, zwłaszcza panowie prowadzący radiowęzeł, którzy zawsze dbają o to, byśmy mogli się komfortowo przygotować do występu. **tm**

Łowicz | Kopernik zaprasza gimnazjalistów Sprostowanie

W artykule „Kopernik zaprasza gimnazjalistów” w jednym z poprzednich numerów NŁ błędnie podałem nazwy profili klas w ofercie edukacyjnej II LO w Łowiczu. W rzeczywistości są to klasy o profilach: humanistyczna (tak jak w

artykule), przyrodniczo-matematyczna (a nie biologiczno-chemiczna) i „obrona i bezpieczeństwo publiczne” (a nie „wewnętrzne”). Wszystkie osoby wprowadzone w błąd przepraszam.

Tomasz Matusiak

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 1

Miasteczko ruchu drogowego przyjechało na Kaliską

Setka uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu miała 7 kwietnia możliwość jazdy na rowerze w miasteczku ruchu drogowego rozstawionym na szkolnym boisku. Z miasteczkiem takim, na który składają znaki drogowe oraz tor przeszkód, odwiedzili szkołę instruktorzy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Skierniewicach – Krzysztof Osóbka oraz Andrzej Foks.

Przeprowadzili oni najpierw krótką prelekcję na temat bezpieczeństwa jazdy na rowerze, potem wytłumaczyli, jak prawidłowo należy przejechać tor przeszkód. Na koniec spotkanie wręczyli każdemu dziecku odbłaski.

Zdaniem dzieci najtrudniejszą przeszkodą była tzw. skakanka. Zadanie polegało na tym, aby jadąc na rowerze chwycić rączkę skakanki, trzymając ją w ręce wykonać kółko wokół przeszkody i – nie zsiadając z roweru – odłożyć rączkę.

– Chcemy przede wszystkim nauczyć dzieci, aby przed wykonywaniem każdego manewru sygnalizowały go wyciągnięciem ręki, aby rozejrzały się, czy nic nie nadjeżdża i nic im nie grozi – powiedział nam Krzysztof Osóbka.

Dlatego też on oraz Andrzej Foks zwracali szczególną uwagę, czy uczniowie zatrzymują się przed znakiem „Stop”, czy sygnalizują zamiar skrętu i czy na każdym skrzyżowaniu ich głowa obraca się w obie strony. Na szkolnym boisku wprowadzić nic im nie gro-



Krzysztof Osóbka rozdaje uczniom odbłaski, przypominając, żeby je zawsze mieli na ubraniach lub plecaku, bo to wpływa na ich bezpieczeństwo.



Andrzej Foks zwracał uwagę uczniów na znak „Stop”, przed którym muszą się zatrzymać i rozejrzeć w obie strony, czy nic nie nadjeżdża.

ziło, ale na drodze takie nawyki są niezbędne.

Krzysztof Osóbka, pytany przez nas o to, jak sobie dzieci z „Jedynki” sobie radzą, przyznał, że choć jego rolą nie jest ocena, to widzi,

że nie jest najlepiej. W miasteczku jeździły bowiem dzieci z klasy IV i V – które ubiegają się o kartę rowerową – a mimo to często ich jazda na rowerze pozostawiała wiele do życzenia. Są szkoły, gdzie

te umiejętności dzieci wyglądają o wiele lepiej, zwłaszcza – gdy uczniowie jeżdżą do szkół rowerami (gdy nie mają karty rowerowej, mogą to robić pod opieką dorosłych – przyp. red.).

Ale właśnie dlatego WODR odwiedza szkoły, żeby edukować. W ostatnim czasie miasteczko ze Skierniewic odwiedziło także łowickie szkoły podstawowe nr 3, 4 i 7. W tym tygodniu przyjedzie do SP 2.

Wizytę miasteczka szkoła wykorzystwała do przeprowadzenia praktycznej części egzaminu na kartę rowerową, którą zrealizowali nauczyciele prowadzący wychowanie komunikacyjne (w ramach techniki): Jolanta Owczarczyk oraz Artur Rożniata. Do egzaminu przystąpiło 94 uczniów, pozytywnie zdało go 88. **mwk**

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- ▶ przeglądy rejestracyjne
- ▶ wszelkie badania techniczne

MYCIE AUTA GRATIS

Łowicz, Warszawska 36 (teren stacji paliw)
Tel. 46 837 21 75

NAJNIŻSZE CENY w regionie
GLAZPANEL
Fachowe doradztwo

Łowicz, ul. Klickiego 18
tel. 46 830-34-14

GODZINY OTWARCIA
pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

Mieszalnia tynków i farb – dostępne od ręki!

- STYROPIAN KNAUF
- kleje i grunty
- klinkiery schodowe i elewacyjne
- siatki i profile
- siding, podbitka

WYSOKIEJ JAKOŚCI TYNKI ZEWNĘTRZNE

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ

PPHU **MEBEL PROJEKT**
MP mebel projekt

ul. Napoleońska 12
99-400 Łowicz
tel./fax 46 837 35 18
tel. kom. 608 64 33 08
www.mebelprojekt.com

Producent mebli: kuchennych, biurowych, szaf wnękowych sklepowych, aptecznych... itp.

Usługi stolarskie: formatowanie oklejanie...

złomowanie pojazdów

- zaświadczenia do wydziału komunikacji
- odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

•SZAMBA BETONOWE
•PŁYTY OBORNIKOWE
montaż i transport cały kraj

•USŁUGI
koparką i mini koparką

•AUTO-POMOC
•TRANSPORT
gabarytów dużych i małych

tel: 601 524 058

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK
Sochaczew, ul. Trojanowska 58

- Centrum kostki brukowej i granitowej
- Duży wybór cegły klinkierowej

Ogród Wystawowy Semmerlock i Certus

tel. 46 862 88 32 e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl
tel./fax 46 862 19 61 tel. kom. 501 236 928

BANASZINTERNET
Internet symetryczny drogą kablową i bezprzewodową

Biznesowy Internet Zaawansowany
Najnowsza technologia internetu radiowego

Tel.: + 48 510 158 866
Infolinia: 0 801 500 802
www.banaszinternet.com

Domaniewice | Dwa niezwykle spotkania Filipa Chajzera z panem Staszkiem

Miliony ludzi poznały jego życzliwość

Stanisław Józwicki z Domaniewic stał się w minionym tygodniu osobą znaną w całej Polsce, za sprawą dziennikarza TVN Filipa Chajzera.

MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Wszystko zaczęło się 10 kwietnia na stacji paliw przy autostradzie A2 przed Strykowem, gdzie dziennikarz tankował swoje auto, jadąc do 7-letniej niepełnosprawnej dziewczynki.

Dopiero po zatankowaniu zorientował się, że w portfelu nie ma karty, żeby za nie zapłacić. – Nie ma problemu, ja za pana zapłacę, a pan mi potem przeleje kasę na konto – miał mu powiedzieć pracujący na tej stacji pan Stanisław. Dziennikarz odpowiedział, że to „tak głupio i tak nie wypada”. – Zawsze płacę za zapominalskich i jeszcze nikt mnie nie oszukał – odparł pan Stanisław.

Sytuacja ta pozytywnie zaskoczyła i wzruszyła dziennikarza. Zrobił sobie zdjęcie z panem Stanisławem i zamieścił je na Facebooku. Opisał tam to, czego doświadczył. Swojego posta zaczął od słów „Ludzi dobrej woli jest więcej. Niemen miał rację”. Ku jego zaskoczeniu, w ciągu kilku dni posta podlajkowało ponad 100 tys. ludzi, a dotarł on do 3,5 mln osób, ponieważ był wielokrotnie (ponad 1500 razy) ponownie udostępniany. Mnóstwo osób bardzo pozytywnie zareagowało, pisząc komentarze o panu Stanisławie i innych życzliwych ludziach, których mieli okazję poznać.

Temat powielały też inne portale internetowe. Filip Chajzer postanowił odnaleźć Stanisława Józwickiego, co mu się udało. Odwiedził Domaniewice i zrobił materiał o tym, jak pan Stanisław naładował jego akumulatory. Został on wyemitowany w sobotę, 17 kwietnia w porannym programie „Dzień dobry TVN”. Osoby, które nie miały okazji go obejrzeć, mogą go znaleźć na stronie www.dziendobry.tvn.pl.

Dziennikarz opisuje w nim najpierw sytuację ze stacji paliw, dodając, że historia przywróciła mu wiarę w ludzi. Potem Domaniewice pokazane są z lotu ptaka (sfilmowane przy pięknej, wiosennej pogodzie z drona). Potem zaczyna się rozmowa, którą Filip Chajzer zaczyna od przeprosin za to, że bez zgody Stanisława Józwickiego uczynił go osobą publiczną. Pan Stanisław nie ma mu tego za złe, wręcz przeciwnie – przyznaje, że z obrotu sprawy jest zadowolony. Całe zamieszanie wyszło na dobre jemu i jego firmie (w materiale nie pada ani razu jej nazwa, ale to stacja sieci Shell). Przyjechał do niego dyrektor z centrali i osobiście podziękował mu za podejście do klienta.

– Trzeba wychodzić do ludzi z życzliwością i dobrocią, to odpowiedzą tym samym – to główny albo jedyny sposób, bo jak można być chamskim wobec kogoś, kto podchodzi z życzliwą dłońią – tak pan Stanisław dzieli się z dziennikarzem swoją życiową filozofią. Dalej przyznaje, że oczywiście można odrzucić życzliwą dłoń, ale nie jest to łatwe. – Ze swojej strony trzeba wyjść do człowieka z tym, czego sami od niego oczekujemy.

Gdy Filip Chajzer ocenia, że to „takie proste”, mieszkaniec Domaniewic przyznaje „Tak, proste, ale można to komplikować, tylko – po co?”

Dalsza część materiału nagrana jest w Warszawie, gdzie na

“

Zawsze płacę za zapominalskich i jeszcze nikt mnie nie oszukał.

Stanisław Józwicki

“

Trzeba wychodzić do ludzi z życzliwością i dobrocią – to odpowiedzą tym samym, bo jak można być chamskim wobec kogoś, kto podchodzi z życzliwą dłońią?

Stanisław Józwicki

budowie dziennikarz biegnie za mężczyzną uprawiającym jogging i ten mu mówi, że swoje akumulatory ładuje, uprawiając sport – i to, zdaniem Chajzera, najczęstsza odpowiedź na pytanie o sposób na ich ładowanie. Potem rozmawia z budowlanicem, który angażuje się jako wolontariusz i to też daje mu życiową energię i trenerką fitness, która opowiada o tym, jak kiedyś ktoś bezinteresownie jej pomógł, gdy nie miała przy sobie pieniędzy, żeby zapłacić za wjazd na autostradę.

Wzruszenie i łzy

Stanisław Józwicki pojawia się jeszcze raz na koniec materiału filmowego i dziennikarz przyznaje, że historia pana Stanisława jest mu bardzo bliska, ponieważ jego wybawca ze stacji benzynowej 5 lat temu stracił syna – zaś dziennikarz – o czym w materiale nie jest wspomniane – w ubiegłym roku także przeżył śmierć swojego 9-letniego syna w wypadku samochodowym.

Syn pana Stanisława – Krzysztof, był dorosły, miał 25 lat, wspomnienie o nim pisaliśmy w Nowym Łowiczanie przed kilkoma laty. Gdy obaj panowie dochodzą do tego tematu, w oczach pana Stanisława pojawiają się łzy, dziennikarz go po

przyjacielsku ściska. Dziękują sobie za spotkanie.

Temat uśmiechu, życzliwości i pozytywnej energii w sobotnim „Dzień dobry TVN” był kontynuowany w rozmowie, którą prowadzili Kinga Rusin i Piotr Kraśko z gośćkami w studio aktorami Tomaszem Karolakiem i Piotrem Cyrusem oraz pływaczką Otylią Jędrzejczak. Ten materiał również jest dostępny na wspomnianej stronie internetowej programu.

Warto zwrócić uwagę na to, jak Tomasz Karolak ciepło się wypowiada o Stanisławie Józwickim, że to „legenda odcinka autostrady między Warszawą a Łodzią”. Aktor zwrócił uwagę na niego, gdy pierwszy raz na stacji tej tankował, ponieważ – jak to ujął – podszedł do niego człowiek uśmiechnięty „od ucha do ucha” i zapytał: – Dzień dobry, panie Tomku! Mogę w czymś pomóc? Od tamtego czasu zawsze tam tankuje tylko po to, aby spotkać pana Staszka.

Robię swoje

Nowy Łowiczanie również dowiedzieli się o sytuacji na stacji paliw na autostradzie dzięki ludziom życzliwym. Gdy tylko skontaktowaliśmy się z panem Stanisławem i zapytaliśmy, czy możemy o tym napisać, był powściągliwy, bo przecież on w życiu robi tylko to, „co do niego należy”, przestrzegając zasad, które obowiązują w koncernie.

Oczywiście nie płaci za klientów, którzy próbują kombinować, oszukać, ale zdarzyło mu się wcześniej, że komuś pomógł.

Dla wszystkich kierowców jest miły, bo uważa, że kierowca, który zamieni z nim życzliwe słowo, odstresuje się, „wejdzie na inne obroty”, więc potem będzie się bezpieczniej zachowywał na drodze. Dziennikarz akurat jechał do dziewczynki z zespołem Downa, ponieważ



Filip Chajzer i Stanisław Józwicki z Domaniewic, pracownik stacji paliw Shell przy autostradzie A2. To właśnie to zdjęcie obrazowało post na Facebooku, w którym dziennikarz opisał miłą sytuację, która go zaskoczyła.

chciał sprawić jej przyjemność. Nie można było mu nie pomóc – uważa pan Józwicki. Zresztą z jego strony pomoc skończyła się tylko na deklaracji, bo ostatecznie Chajzer zapłacił za paliwo przelewem internetowym.

Stanisław Józwicki miał pewne obawy związane z reakcją swoich przełożonych z centrali firmy na swoje zachowanie. Okazały się one nieuzasadnione, a wręcz otrzymał od firmy nagrodę rzeczową.

Po nagraniu materiału przez ekipę TVN pan Stanisław miał mieszane uczucia, czy nie powiedział za dużo, ale taki właśnie jest – otwarty i szczerzy. I miło, że ktoś to zauważył. Gdy program był emitowany, nie miał czasu na siedzenie przez telewizorem, bo tego dnia miał akurat ślub i wesele młodszego syna Adama. W rozmowie z nami nawet zarzutował, że nie chciałby, aby jego „gwiazdorstwo” przyćmiło tak ważne wydarzenie rodzinne. ■

JAK PROSTA HISTORIA CHWYCIŁA ZA SERCE

Filip Chajzer powiedział nam, że pomyślał na zrobienie materiału na temat ludzkiej dobroci, życzliwości wpadł mu do głowy już po spotkaniu z panem Stanisławem. Spotkanie to opisał na Facebooku, bo pomyślał, że podobna sytuacja mogła się każdemu zdarzyć. I właśnie dlatego – jego zdaniem – dlatego chwyciła tak wiele osób za serce, bo była prosta i pozytywna. Pomyślał na to, aby wykorzystać ją

w pracy dziennikarskiej przyszedł mu do głowy dopiero po tym, jak po powrocie do Warszawy (ze spotkania z 7-letnią Julią, z którą oglądał „Małych gigantów”) zorientował się, iż jego wpis robi furorę w internecie. – Pomyślałem, że warto to wykorzystać, bo są rzeczy – jak powiedział pan Stanisław – których nie warto komplikować – być dobrym. To filozofia, która jest mi bliska – mówi w rozmowie z NŁ. mwk

REKLAMA

• ROLETY • PLISY RABAT 45%

OKNA

W KWIETNIU NOWOCZESNE DRZWI WEJŚCIOWE Z RABATEM 15%

DRZWI

SALAMANDER INDUSTRIE/PRODUKTE

bluEvolution III™

OKAZJA CENOWA

Salamander profil BluEvo82

- trzyszczelkowy
- 3 szyby w cenie 2!

Skrzydło ramiakowe 260 zł netto

Salon Okien i Drzwi

- Łowicz ul. Świętojańska 1
- 507 360 894 • salamander@op.pl

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz

Armii Krajowej 14

502 328 818

SZUKASZ PRACY? ZNAJDZIESZ JĄ W MCDONALD'S.

GWARANTUJEMY UMOWĘ O PRACĘ, ELASTYCZNY GRAFIK, FAJNĄ ATMOSFERĘ.

Restauracja McDonald's MOP Polesie A2 5 (k. Bełchowa) ZATRUDNI PRACOWNIKÓW NA PEŁNY I NIEPEŁNY ETAT.

Szczegółowe informacje | tel.: 664 148 674 | e-mail: PL-00430MGR@pl.mcd.com

© 2016 McDonald's Corporation. Prawa do znaku towarowego zastrzeżone.

Łowicz – Katowice | Konkurs Wiedzy o Podatkach

Aleksandra i Sara wczytywały się w ordynację podatkową

8 kwietnia na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach rozegrany został – z udziałem naszych reprezentantów – ogólnopolski finał VI Konkursu Wiedzy o Podatkach organizowanego przez Śląski Oddział Krajowej Izby Doradców Podatkowych, pod patronatem tamtejszego kuratora oświaty. Tematem wiodącym była ordynacja podatkowa, choć pytania, z którymi uczniowie musieli się zmierzyć, dotyczyły wszystkich podatków oraz ustawy o doradztwie podatkowym.

Podobnie jak w latach poprzednich nie zabrakło w nim reprezentantów – w zasadzie reprezentantek – powiatu łowickiego. Finalistkami konkursu były bowiem Joanna Guzek – uczennica klasy II Technikum Technologii Żywności w ZSP nr 2 na Blichu w Łowiczu oraz Sara Ewkowska z klasy III Technikum Weterynaryjnego w ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie. Jednym z jurorów konkursu – podobnie jak w latach poprzednich – była Anna Leszczyńska – właścicielka Kancelarii Podatkowej „Aneks” w Łowiczu, wykładowca prawa podatkowego i finansowego.

Żadna z naszych finalistek nie wywalczyła miejsca na podium, ale – jak podkreślają ich opiekunowie – sam udział w ogólnopolskim finale konkursu tematycznego, ekonomicznego, był dla uczennic kształcących się w technikumach o innych profilach dużym osiągnięciem.

Sara Ewkowska w katowickim finale przeszła pomyślnie etap pisemny, uzyskując w nim 19 na 20 możliwych do zdobycia punktów i tym samym zakwalifikowała się do etapu ustnego, w którym odpowiadała na trzy wylosowane pytania. Nie uzyskała czołowego miejsca. Warto dodać, że do pisemnej części konkursu przystąpiło 50 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, zaś do etapu ustnego dopuszczono 19 z nich, którzy uzyskali największą liczbę punktów. Joanna Guzek zakończyła swój udział w konkursie na etapie pisemnym.



Sara Ewkowska jest uczennicą Technikum Weterynaryjnego w Zduńskiej Dąbrowie.



Joanna Guzek uczy się w w szkole na Blichu w Technikum Technologii Żywności.

Łowicz | Wakacyjna oferta ZHP

Tym razem obóz w Borach Tucholskich

Łowicki Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w ubiegłym tygodniu uruchomił zapisy na letni obóz.

Tym razem zaprasza dzieci i młodzież na dwa tygodnie, w terminie 1 – 14 lipca, do Harcerskiej Bazy Obozowej w Leśnej

Huciewsiądzie Czarnej Wody w sercu Borów Tucholskich.

Odpowiadając za przygotowanie obozu Aleksandra Klimczak powiedziała nam, że miejsce, w którym odbędzie się obóz, jest sprawdzone, należy do Hufca ZHP Sopot i wielokrotnie gościło na swoim terenie setki harcerzy, oprócz tego posiada bazę sanitarną i zaplecze, z którego jej zdaniem zarówno

kadra jak i wypoczywający będą zadowoleni.

Uczestnicy obozu będą zakwaterowani w namiotach, dziennie przewidziano trzy posiłki plus podwieczorek, oprócz tego atrakcjami będą wycieczki do Malborka oraz do Gdańska, przewidziano także piesze wędrówki po trasach turystycznych Borów Tucholskich. Program obozu będzie wypełniony elementami związa-

nymi z przedstawianiem zainteresowań i różnorodnych pasji, co – jak twierdzi Aleksandra Klimczak – ma być iskrą dla uczestników do odnalezienia ich w sobie. Nie zabraknie gier, warsztatów i wspólnych zabaw.

W obozie mogą wziąć udział dzieci i młodzież w wieku od 7 do 18 lat, które będą podzielone na grupy wiekowe: zuchy, harcerze i harcerze starsi. – Przewidziliśmy 100 miejsc, ale jest możliwość rozszerzenia ilości uczestników, maksymalnie nawet do 200, przy wyjątkowo dużym zainteresowaniu – informuje nas koordynatorka przygotowań do obozu. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku padł rekord frekwencyjny letniego obozu Hufca Łowicz. Wzięło w nim udział prawie 150 osób, podczas gdy wcześniej liczba ta wynosiła około 100.

Udział w obozie kosztuje 1050 zł od członków ZHP i 1150 zł od osób spoza organizacji. Więcej szczegółów o obozie można otrzymać, kontaktując się z Aleksandrą Klimczak, wszystkie dane znajdują się na facebookowym profilu Hufca. **tb**

REKLAMA

CARO

NAGROBKI GRANITOWE

Setki wzorów!

GWARANCJA

ZAPEWNIAMY MONTAŻ

TRANSPORT

www.caro.com.pl

Łowicz, ul. Blich 2 • tel. 669-477-333
(przy przejeździe kolejowym)

Ceny już od 1090 zł

kamieniarstwo

PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI

- Janusz - tel. 695 338 831
- Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiszkienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

PROMOCJA!

NAWOZY IDEALNE DLA KUKURYDZY

- Mocznik, Nawóz WE, 46 % N, BigBag 500 kg

Cena Brutto z Dostawą i Rozładunkiem HDS 1299 zł

- IdealFoska, Nawóz WE, NPKS 8% 19% 29% 3%, BigBag 500 kg, Jednagranula

Cena Brutto z Dostawą i Rozładunkiem HDS 1579 zł

AGROL

99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
46/837-14-10, 46/837-15-89

nagrobki granitowe

brukarstwo

www.adamkamienie.pl

tel. 665-108-873
tel. 697-328-550

ADAM KAMIEŃ

OGRODZENIA

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady
- ogrodowe • płyty eko • farby do betonu

TRANSPORT MONTAŻ

Producent **PPHU BETOMET** Rok zał. 1992 r.
Kolonia Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

Bezpieczeństwo i automatyka obiektów

- systemy monitoringu
- systemy alarmowe
- systemy domofonowe
- automatyka bram
- instalacje elektryczne

538 454 074

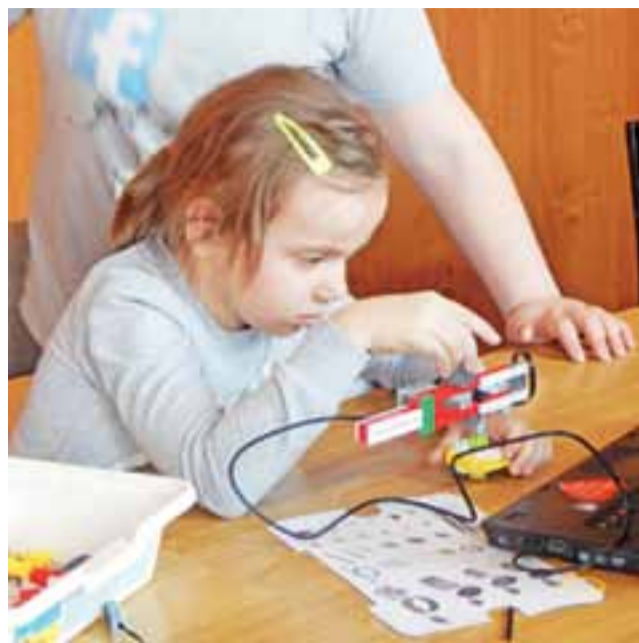
www.facebook.com/4safesystems

- **BALUSTRADY**
- **BRAMY**
- **OGRODZENIA**
- Siatki, słupki
- Panele ogrodzeniowe

Produkcja, montaż

BRAMET-2
AGNIESZKA STARUS

Tel. 509-877-072



DOM KULTURY GMINY ZDUNY

Zajęcia z robotyki adresowane są do dzieci już od 7 roku życia.

Zduny | Dom Kultury

Powstają kolejne roboty

Zapoczątkowane w ferie zimowe zajęcia z robotyki „Ale Robot!”, na które Dom Kultury w Zdunach zaprosił dzieci, odbywają się teraz w placówce cyklicznie, co dwa tygodnie. Podczas warsztatów dzieci zdobywają wiedzę teoretyczną o robotach, budują je na podstawie instrukcji lub realizując własne pomysły, piszą algorytmy oraz programują roboty.

Jak podkreślają organizatorzy, robotyka jest warta polecenia, ponieważ rozwija zdolności manualne, widzenie przestrzen-

ne i logiczne myślenie. Zajęcia prowadzone są w dwóch grupach wiekowych. W grupie I pracują dzieci w wieku 7-9 lat, w II – dzieci 10-letnie i starsze.

Najbliższe warsztaty planowane są w środę, 27 kwietnia. Grupa I rozpocznie je o godz. 16.00, II – o 17.15. Osoby zainteresowane mogą się zapisywać do 25 kwietnia. Liczba miejsc ograniczona do 10 w jednej grupie. Odpłatność za zajęcia 1-godzinne w grupie młodszej wynosi 10 zł, za 1,5-godzinne, w grupie starszej – 15 zł.

opr. mwk

Dzierzgowek | Harcerze ZHP gościli w szkole

W realu jest ciekawiej

Harcerze z 9. Szczepu Drużyn Wiejskich „BLIH” zorganizowali w weekend, 15-17 kwietnia, biwak w Szkole Podstawowej w Dzierzgowku. Uczestnikom – harcerzom ze szczepu, czyli z gmin Nieborów i Kocierzew oraz z 92. Łowickiej Drużyny Wielopoziomowej „Silva” – zaproponowali, aby zmierzili się m.in. z zadaniami inspirowanymi popularnymi wśród młodzieży grami, ale nie przed komputerem, tylko w „realu”.

W biwaku udział wzięło 50 harcerzy. Maja Foks, zastępca komendanta Szczepu Blich ds. programowych, powiedziała nam, że to mniej niż we wcześniej organizowanych biwakach, ale to m.in. z powodu tego, że tym razem nie biorą w nim udziału zuchy. Program przygotowano z myślą o starszych dzieciach i młodzieży. Problem gier komputerowych wśród uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, wydał się radzie programowej bardzo istotny. Dlatego postanowiła ona powalczyć o to, aby pokazać alternatywę – zabawę na świeżym powietrzu w czasie gry terenowej po otaczających szkołę lasach. Odbyła się ona w sobotę, 16 kwietnia.

Uczestnicy przez kilka godzin, podzieleni na 6 patroli, odwiedzali punkty kontrolne i wykonywali zadania inspirowane grami komputerowymi. Np. wykonywali maski podobne do twarzy znanych z gry Minecraft, na innym, na-



TOMASZ BARTOS

Wyścigi samochodowe połączone z zadaniami sprawnościowymi w wydaniu harcerek to zadanie drużynowe. W czasie jego wykonywania musi być wesoło.

wiążącym do wyścigów samochodowych, musieli pokonać na gokarcie, na czas, tor przeszkód, zrywając po drodze trzy różnego koloru wstążki. Na kolejnym punkcie, korzystając z karabinku na małe plastikowe kulki (air soft gun), mieli zadanie wykażać się celnością w strzelaniu do tarczy – nawiązanie do tzw. zwanych strzelanek, np. serii Counter Strike.

Biegając z członkami jednego z patroli zapytaliśmy, czy zabawa na świeżym powietrzu jest fajniejsza niż przed komputerem. Usłyszeliśmy niemal chórem wykrzykniętą odpowiedź, że wolą wspólną zabawę w lesie, z kolegami.

W niedzielę, 17 kwietnia, podsumowano bieg. Trzy najlepsze patrole otrzymały sprzęt biwakowy. Ale gra terenowa była tylko

częścią programu zrealizowanego w czasie biwaku. W niedzielę uczestnicy mieli pomóc chłopakowi uzależnionemu od grania, pisząc do niego list, w którym opisali grę i rywalizację. Całość uzupełniło spotkanie i dyskusja na temat gier komputerowych, ich wpływu na młodych ludzi, uzależnienia się od grania i pomysłów na aktywne spędzanie czasu.

tb

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesel
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe



NAROŻNIKI OD:
889 zł

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



NAJWIĘKSZY
WYBÓR
STÓŁÓW
I KRZESEŁ
W REGIONIE

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Gmina Nieborów | Gimnazjum w Kompinie

Ekonomia i rynek w praktyce

Grupa 25 uczniów z Gimnazjum nr 1 w Kompinie w gminie Nieborów bierze udział, jako jedyna z powiatu łowickiego, w ogólnopolskim projekcie „Na własne konto” realizowanym przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

W roku minionym w projekcie tym udział wzięli uczniowie innego gimnazjum z gminy Nieborów – w Dzierżgówku. W tym roku zaś swoich sił postanowili spróbować uczniowie z Kompiny, których działania koordynuje nauczycielka Agnieszka Malejka-Urbańska.

W realizacji projektu zaangażowana jest 25-osobowa grupa uczniów ze wszystkich klas, udział w projekcie był dobrowolny. Jak podkreśliła w rozmowie z nami ich opiekunka, w przedsięwzięciu biorą udział bardzo przedsiębiorczy uczniowie, którzy mocno zaangażowali się w jego realizację.

Pierwsza część projektu odbyła się w czasie ferii zimowych, uczniowie spotykali się przez tydzień na trwających do 6-godzin zajęciach w szkole, dominowały w nich gry i zabawy. Choć poruszane na nich zagadnienia dotyczyły pięciu tematów: postawa przedsiębiorcza, aktywność gospodarcza, pieniądze i bankowość, oszczędzanie i inwestowanie oraz businessplan, marketing i reklama. Uczniowie wzięli udział także w wycieczkach, m.in. do zaprzyjaźnionej ze szkołą firmy Marinex w Kompinie oraz do siedziby Banku Pekao SA w Łowiczu na ul. Podrzecznej. Zajęcia te realizowali pod okiem instruktorki skierowanej do szkoły przez organizatorów

programu Karolinę Tylak – studentkę ekonomii na Uniwersytecie Warszawskim.

Drużyna projektu realizowana jest od marca do końca kwietnia. Tym razem uczniowie mają spędzić w szkole dodatkowe 20 godzin, zajmując się konkretnym zadaniem, którym jest stworzenie projektu spółdzielni uczniowskiej, wytyczenie kierunków jej działania i profilu, ale nie tylko.

Treść zajęć realizowanych w ramach programu wysoko oceniają sami uczniowie, np. Aleksandra Miziółek z kl. II B i Natalia Kubel z kl. II A. W rozmowie z nami powiedziały, że doskonale bawiły się w czasie ferii i bynajmniej czas spędzony w szkole nie uważają za stracony. Obu najbardziej spodobają się praktyczne zajęcia, w których uczniowie podzieleni zostali na dwie grupy kupujących i sprzedających jabłka. – To była doskonała zabawa, która trwała około trzech godzin, musieliśmy wykazać się pomysłowością i umiejętnością przede wszystkim targowania. Chodziło bowiem o to, że sprzedający mieli jak najkorzystniej sprzedać jabłka, a kupujący, jak najkorzystniej je kupić – powiedziała nam Aleksandra, która w ramach programu ma jeszcze stworzyć raport ekonomiczny przedstawiający potencjał gminy Nieborów.

Jak powiedziała nam, już w czasie zbierania materiałów do swojej pracy doszła do wniosku, że warto poświęcić czas temu zagadnieniu, bowiem gmina prezentuje kilka

ciekawych kierunków przedsiębiorczości, które powinny być jej zdaniem mocniej eksponowane na zewnątrz gminy, choć podkreśliła, że znaczna część tego potencjału jest skoncentrowana wokół turystyki i pałacu w Nieborowie.

Dziewczyny pytane o zajęcia feryjne, zachwycone były dwoma wspomnianymi wycieczkami. Natalia powiedziała nam, że dzięki nim uczestnicy programu mogli poznać od środka funkcjonowanie dużej firmy, którą jest Marinex, czy działanie banku. Wizyty te były dla nich bardzo interesujące. Natalia koordynuje obecnie powstanie filmu, który będzie reklamówką



Wizyta w banku wiązała się dla gimnazjalistów z Kompiny także z dodatkowymi pracami do wykonania.

dla spółdzielni uczniowskiej Entliczek Pentliczek.

– To będzie typowa reklamówka, w której przedstawimy swoją ofertę i zamieścimy ją w internecie, na film będzie można głosić. Film powstanie jako dzieło zespołowe, przy zaangażowaniu wszystkich uczestników projek-

tu. To dla nas nowość, ale mamy szkolną kamerę i myślę, że damy radę zrobić coś ciekawego – powiedziała nam.

Agnieszka Malejka-Urbańska wyjaśniła nam, że uczniowie zdecydowali o tym, aby spółdzielnia zajęła się zapewnieniem opieki po zajęciach szkolnych dla dzieci

ze szkół podstawowych – w tygodniu po 2 godziny i w sobotę przez 3 godziny. W czasie tych zajęć zapewniono by młodszym możliwość udziału w grach i zabawach pod okiem animatorów z gimnazjum, zaś starsi uczniowie mogliby skorzystać z propozycji zajęć uzupełniających wiedzę, które także poprowadziliby uczniowie gimnazjum. Zajęcia byłyby płatne, zysk zostałby przeznaczony na zorganizowanie wycieczki dla osób, które byłyby zaangażowane w spółdzielnię. Projekt jednak nie zostanie wprowadzony w życie, choć zarówno opiekunka jak i uczennice, z którymi rozmawialiśmy, powiedziały, że miałyby szansę na powodzenie.

Uczniowie z Kompiny, uczestnicząc w programie, walcą o zwycięstwo z około 100 innymi grupami ze szkół w całej Polsce. Nagrody otrzymają te zespoły, które opracują najciekawsze propozycje funkcjonowania spółdzielni. Dodatkowo nagrodzeni zostaną uczniowie, którzy stworzą najciekawsze raporty ekonomiczne ze swoich gmin i wykonają film reklamowy, który zbierze najwięcej głosów. Wśród nagród są stypendia naukowe i nagrody rzeczowe. ■



Jednym z punktów feryjnych zajęć była wizyta w banku Pekao SA

REKLAMA

→ OKNA

→ DRZWI

→ ROLETY

→ MARKIZY

→ MOSKITIERY

→ BRAMY-ROLETY



oknostyl

GŁÓWNO

ul. Sikorskiego

tel. (47) 710-73-73,

600-876-047

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM

ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie - każdy wymiar!

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

AUTO-KASACJA
SUBIEKT

KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW

99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli
Pojazdów
do 3,5t A, B,
T, E, c, e, f

Sprzedaję części używane:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi,
Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

OLEJ
opałowy
napędowy

wszystkie
rodzaje węgla

NAJNIŻSZE
CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

Łowicz | Minister Waszczykowski otworzył w Łowiczu swoje biuro poselskie

O narodowym interesie w lokalnym kontekście

W sobotę 16 kwietnia minister spraw zagranicznych i poseł Witold Waszczykowski, w towarzystwie biskupa seniora Józefa Zawitkowskiego, dyrektora biura Krzysztofa Selenty z Mysłakowa i asystenta posła Andrzeja Chruściela z Łowicza, przeciął wstęgę otwierającą jego biuro poselskie w naszym mieście.

Znajduje się ono na czwartym piętrze budynku administracyjnego przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Kaliskiej 6. Na niższych kondygnacjach znajduje się siedziba Zakładu oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Wydarzenie to jest dla miasta ważne, minister wybrał je, choć w okręgu wyborczym nr 11, w którym zyskał mandat w ostatnich wyborach, jest kilkanaście miast, w tym miasta większe. Sam Waszczykowski nie pochodzi z Łowicza czy Ziemi Łowickiej, ale w czasie swojej sobotniej wizyty podkreślił, że Łowicz zna, swego czasu był w nim nawet dość często – jego żona tu studiowała. Pytany o podłoże decyzji, zwrócił uwagę na dwa aspekty: otrzymał na Ziemi Łowickiej dużą ilość głosów wyborców, a oprócz tego Łowicz jest położonym najbliższym miastem z jego okręgu wyborczego, dlatego też będzie mógł łatwiej i szybciej przyjechać. Zapowiedział, że będzie starał się uczestniczyć w uroczystościach państwowych i kościelnych w naszym mieście, jeśli tylko nie będą one kolidować z jego pracą.

Za większość spraw będą odpowiedzialni pracownicy biura. Selenta i Chruściel w rozmowie z nami powiedzieli, że od dłuższego czasu zabiegali o utworzenie biura ministra w Łowiczu. Szczególnie Chruściel włożył w to dużo pracy, czego nie ukrywał, nie krył w sobotę także swego zadowolenia z doprowadzenia sprawy do końca.

Od obu działaczy partii usłyszeliśmy, że zainteresowani będą mogli umawiać się na spotkanie telefonicznie lub przez formularz na stronie internetowej.

W otwarciu biura udział wzięli też inni politycy PiS, m.in. senator Przemysław Błaszczak i poseł Marek Matuszewski. Obecny był również burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński oraz radni i sympatycy PiS, wśród nich Teresa Kowalska, szefowa łowickiej Solidarności czy przewodniczący lokalnego Klubu Gazety Polskiej Wojciech Gędek.



My uważamy, że albo jest demokracja, albo jej nie ma, bez przymiotników.

Minister Waszczykowski uprzedził, że w swoim biurze będzie raczej rzadkim gościem, bo na częste wizyty w Łowiczu nie pozwoli mu obowiązek wynikający z piastowania urzędu, a wiążące się z bardzo częstymi spotkaniami i wyjazdami za granicę. – Mam nadzieję, że będę miał trochę więcej czasu za kilka miesięcy, gdy wiele rzeczy się uspokoi, miną Światowe Dni Młodzieży i szczyt NATO w Warszawie – powiedział.

Minister mówił nieco o swojej bieżącej pracy, wspominał, że niebawem uda się do Chińskiej Republiki Ludowej. W jego przekonaniu



Minister przecina wstęgę w czasie otwarcia swego biura poselskiego, tę trzymają ubrani w łowicki strój Andrzej Marat i Zbigniew Zagajewski.

ten kierunek jest bardzo obiecujący, tym bardziej po wprowadzeniu ograniczeń w handlu przez Rosję.

Demokracja bez przymiotników

Odnosił się także do zawirowań dotyczących sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego i opinii wypowiedzianych na ten temat w Polsce, Europie ale i na świecie. Powiedział m.in., że samo funkcjonowanie, sposób działania, pracy twórców takich jak trybunały konstytucyjne wzbudza dyskusje w krajach na całym świecie. – Ten spor toczy się w wielu krajach: kto ma nami rządzić? Czy ludzie z wyboru, czy ludzie z pewnego nadania, którzy strzegą prawa, pewnych norm. Można zadać też biblijne pytanie, kto tych strażników strzeże... – zauważył minister.

Według niego ten spór wokół Polski nie toczy się w próż-

ni. Polska zmienia swą politykę zagraniczną. Chce prowadzić ją w sposób stanowczy i realizować polskie interesy narodowe i to niektórym przeszkadza. – Walczymy o takie, a nie inne rozwiązanie klimatyczne, takie a nie inne rozwiązanie energetyczne, a za tym stoją



Minister Witold Waszczykowski w czasie spotkania z łowickimi sympatykami PiS, krótko po otwarciu biura poselskiego.

olbrzymie pieniądze. Jeżeli wykaże się w Europie, że polski rząd jest niewiarygodny, ponieważ łamie zasady, to podważy się politykę w innych dziedzinach – oddawał tok myślenia ludzi, którym polskie wybijanie się na niezależność jest na rękę.

CZWARTE BIURO POSELSKIE W ŁOWICZU

Biuro poselskie Ministra Witolda Waszczykowskiego jest w tej kadencji Sejmu RP już czwartym, otwartym u nas biurem poselskim. Przypomnijmy, że działa już biuro wywodzącego się z Łowicza Pawła Bejdy z Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz niezwiązanych z miastem: Tomasza Rzymkowskiego z Kukiz' 15 i Grzegorza Schreibera

z Prawa i Sprawiedliwości.

Nie po raz pierwszy też poseł posiadający biuro w naszym mieście jest też ministrem. Przypomnijmy, przed laty taka sytuacja dotyczyła Wojciecha Olejniczaka z Sojuszu Lewicy Demokratycznej – w 2003 roku dostał wiceministrów, a potem ministrów Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pełniąc tę funkcję do 2005 roku. **tb**

Waszczykowski dodał, że spór toczy się jeszcze na innej płaszczyźnie. Podkreślił, że kraje wyzwolone spod komunizmu miały (według dominujących w Europie lewicujących kręgów) przyjęć pewien model rozwoju, który szczególnie w Gazecie Wyborczej nazywany jest demokracją liberalną.

– My uważamy, że albo jest demokracja, albo jej nie ma, bez przymiotników. Rok temu jeszcze trwała dyskusja o gender, związkach jedнопłciowych, a obecnie okazało się, że większość Polaków zakwestionowało to i rządzi partia, która wyznaje inne wartości (narodowe i chrześcijańskie – przyp. red.) – powiedział, dodając, że jest to na zachodzie, tak w Europie jak i USA, powodem konsternacji. – Partia, która nie miała prawa istnieć, przetrwała i jeszcze wygrała wybory! **tb**

REKLAMA

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
www.koperpala.pl
olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE tel. 46 837 14 50, 46 837 13 58
kom. 509 481 799

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce
TEL. 693 157 163

PALIWO BEZ DODATKU BIOKOMPONENTÓW
F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw
JAKOŚĆ,
JAKIEJ POTRZEBUJESZ,
- CENA, NA KTÓRĄ
ZASŁUGUJESZ

SKŁAD WĘGLA GORMAR
TYLKO POLSKI WĘGIEL
• KOSTKA • ORZECH
• EKO-GROSZEK
• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY
Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

BLACHO-MAX
Dębowa Góra koło Skierniewic
tel. 609-064-456, 603-688-060
blachodachówki
blachy trapezowe
od 13 zł - dostępne od ręki
lub robione na wymiar
blachy płaskie od 50 zł
więźby dachowe
dowóz towaru do klienta

CENTRUM DOCIEPLEŃ

CAPAROL

MARKET BUDOWLANY

GŁÓWNO, ul. Kopernika 30a
tel. 690-900-521, 512-250-477

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 9.04.2016 – 16.04.2016

† **9 kwietnia:** Szczepan Jan Ferenc, I.64, Głowno.
† **10 kwietnia:** Zofia Walak, I.82; Leokadia Szwarz, I.58, Łowicz; Marianna Oskiera, I.65, Stryków.
† **11 kwietnia:** Władysława Kołaczyńska, I.81, Łowicz; Jadwiga Derlecka, 86, Łowicz.
† **12 kwietnia:** Zofia Świdrowska, I.88.

† **13 kwietnia:** Marianna Urbańska, I.66, Łowicz; Feliksa Kuśmierk, I.83, Łódź.
† **14 kwietnia:** Arleta Kwintal, I.38, Łowicz.
† **15 kwietnia:** Urszula Tomczak, I.67, Łagiewniki.
† **16 kwietnia:** Tadeusz Zieliński, I.86, Głowno.

Serdeczne podziękowania
pracownikom ZUK
z Działu Wodociągów i Transportu
za udział w Ceremonii Pogrzebowej
ś.P. Arlety Kwintal
składają Rodzice

Drogi Koleżance
Mariannie Czekał
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MAMY
składają
Zarząd Powiatu Łowickiego,
koleżanki i koledzy ze Starostwa Powiatowego w Łowiczu

Żychlin | Wizyta kanoniczna Biskup powitany w podniosłym nastroju

W niedzielę, 17 kwietnia, kwadrans przed godz. 7 rano, przy Trzech Krzyżach był witany biskup łowicki Andrzej Dziuba, który rozpoczął wizytę kanoniczną w żychlińskiej parafii. Witali go strażacy, policjanci, burmistrz Grzegorz Ambroziak oraz członkowie Rady Parafialnej. Drugie powitanie wierni wraz z proboszczem ks. Wiesławem Frelkiem przygotowali w drzwiach kościoła.

Na ręce biskupa przekazano symbolicznie klucze do parafii, zaś biskup przed drzwiami kościoła poświęcił wiernych. Uro-

czystą mszę świętą odprawił proboszcz parafii i on też przedstawił biskupowi sytuację parafii.

Biskupia wizytacja przypadła w szczególnym roku. Trzy dni wcześniej, 14 kwietnia, świętowano uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski.

Tradycje

– Nasza parafia przygotowuje się do 600 rocznicy istnienia, którą będziemy obchodzić w 2018 roku – informował biskupa Andrzeja Dziubę proboszcz, ks. Wiesław Frelk. **str. 25**

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Ojciec Petroniusz Jan Powęzka (1934-2016)



■ **Ojciec Petroniusz Jan Powęzka (1934-2016)**

– To był Boży Kapłan – zacytował czyjąś wypowiedź ks. bp Wojciech Osiał, żegnając ojca Petroniusza Powęzkę na mszy w kościele sióstr bernardynek 7 marca tego roku. – Cichy, skromny, sumiennie wypełniający swoje obowiązki. Bohater tego wspomnienia pochodził z Lubelszczyzny, większą część życia przeżył w zakonie braci bernardynów. Od 1984 roku aż do śmierci pełnił rolę przełożonego łowickiego zgromadzenia sióstr bernardynek i rektora ich kościoła, do którego – w znacznej mierze dzięki jego osobowości – codziennie przychodzili się modlić mieszkańcy Łowicza i okolic. Znany był z tradycjonalistycznego podejścia do religii, pobożności, a także z perfekcyjnego opanowania ceremoniału mszalnego.

Przyszedł na świat 10 stycznia 1934 roku jako Jan Powęzka w Rokitowie – niewielkiej miejscowości w powiecie biłgorajskim. W poprzednim numerze NŁ opublikowaliśmy I część wspomnień o bernardynie związanym z Łowiczem. Dziś II część tych wspomnień.

Był żywym nośnikiem tradycji

Od stycznia 2009 r., w każdą trzecią niedzielę miesiąca, o. Petroniusz odprawiał mszę świętą w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, czyli tzw. mszę trydencką. Była to inicjatywa niewielkiej grupy wiernych. Jednym z nich był Marcin Kosiorek, znany w Łowiczu działacz samorządowy i polityczny. – Do kościoła zacząłem uczęszczać w 1999 roku, ponieważ panował tam niezwykły, niespotykany w żadnym innym kościele, nastrój – wspomina Marcin Kosiorek. – Kościół był zawsze otwarty, Najświętszy Sakrament wystawiony, a komunie świętą przyjmowano kłęcząc. Oczywiście, przede wszystkim, była to zasługa o. Petroniusza. Tak bardziej osobiście znałem się z nim od 2005 roku. Po tym, jak ojciec święty Benedykt XVI zezwolił na odprawianie mszy w rycie trydenckim, wraz z grupą znajomych interesujących się tym, stwierdziliśmy, że warto zaproponować to w diecezji łowickiej. Ks. bp Andrzej Dziuba się zgodził. Ojciec Petroniusz początkowo miał wiele obaw, zwłaszcza o to, że te msze wywrócą mu do góry nogami cały uporządkowany harmonogram życia. Trzeba pamiętać, że to był taki człowiek „odtąd dotąd”, każdy dzień przeżywał według ściśle przestrzegane harmonogramu, godzina po godzinie. Chyba jednak za bardzo doceniał nasze zaangażowanie w sprawę, by mógł nam odmówić. On zawsze był szczęśliwy, kiedy czuł się dla kogoś ważny, komuś potrzebny.

Kiedy msze tradycjonalistyczne zaczęły się w Kościele upowszechniać, wielu młodych księży i kleryków zaczęło się ich uczyć, korzystając ze służących do tego książek czy nagrań.

– To jednak nigdy nie będzie już to samo, co bezpośrednia kontynuacja tradycji przekazywanej od mistrza do ucznia – mówił nam Marcin Kosiorek. – Przykładem takiej tradycji był właśnie o. Petroniusz, który odprawiania mszy świętej uczył się przez 10 lat w seminarium. Człowiek, który go tego uczył, urodził się jeszcze w XIX wieku. Był przy tym niezwykle precyzyjny, każdy gest był ważny, każdy szczegół. Nie oddzielał treści obrzędu od jego formy, dla niego zawsze stanowiło to jedno. Podobno strasznie narzekali z kolei młodzi adepci, którzy on tego nauczał, z pewnością nie mieli łatwo. Nie dziwię się temu, o. Petroniusz był niezwykle wymagający wobec innych, ale jeszcze bardziej wobec siebie. W Łowiczu odprawiał też w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego m.in. mszę requiem za spoczywających w bazylice katedralnej prymasów, w której asystowali mu biskupi.

Zwykły dzień Bożego Sługi

Przez te wszystkie lata jego życie biegło według uporządkowanego rytmu. Codziennie wstawał przed szóstą, a dzień rozpoczynał od modlitwy, bo ona



Ojciec Petroniusz podczas odprawiania mszy świętej.

zawsze miała pierwszeństwo przed innymi obowiązkami. Grafik miał napięty, przepełniony modlitwą i nabożeństwami, a między nimi wykonywał różne prace w klasztorze. Z pedantyzmem podchodził do kwestii porządku i czystości we własnej celi i w całym otoczeniu. Najwięcej uwagi pod tym względem poświęcał ogrodowi, w którym stale podcinał gałęzie, pielęgnował drzewa i rośliny, do którego robił karmniki i budki legowe, uwielbiał bowiem obserwować dzikie ptaki.

Dużo czasu poświęcał też na lekturę, zwłaszcza wydawnictw i czasopism typowo religijnych, kierowanych dla duchownych. W dobie Internetu dużo czasu spędzał przed komputerem, szukając tam głównie inspiracji do kazań, wybrane homilie drukował i uczył się ich.

Nie licząc posiłków, nie miał zbyt wiele czasu na bierny relaks, a jeżeli go znalazł, to chętnie oddawał się spacerom. Lubił być blisko przyrody, cenił świeże kwiaty, kochał zwierzęta. W telewizji oglądał głównie wieczorne wiadomości, bo zawsze chciał być na bieżąco z tym, co dzieje się na świecie czy w Polsce. Ze zdobytej w ten sposób wiedzy rodziły się później intencje modlitw czy mszy. Zawsze leżało mu na sercu dobro ojczyzny, za co modlił się codziennie, z wielką żarliwością. Lubił też słuchać muzyki, szczególnie klasycznej.

Obiady jadał codziennie o 12.30. Towarzyszył mu w nich dr Zbigniew Kostrzewa, który wykorzystywał drobne fragmenty tych rozmów w niewielkiej, dygresyjno-anegdotycznej książce „Obiady u bernardynek”.

Rozmowy o Bogu i ludziach

– Znałem ojca i siostry bardzo dobrze, byłem, że tak to na-

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Łowicz | Korabka Trwają rekolekcje ewangelizacyjne

W parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu, w niedzielę, 3 kwietnia, rozpoczęły się rekolekcje ewangelizacyjne.

Odbywają się one w niedzielę i czwartki o godz. 19.00 w kościele. Spotkania prowadzą członkowie wspólnoty neokatechumenalnej z parafii katedralnej w Łowiczu.

Jak nam powiedział ks. Adam Domański, proboszcz parafii na Korabce, rekolekcje mają charakter otwarty, ale w rzeczywistości są one najbardziej odpowiednie dla osób dorosłych oraz młodzieży, zwłaszcza po sakramencie bierzmowania. **mwk**

zwę ich „lekarzem zakładowym” – wspomina Zbigniew Kostrzewa. – Dlatego też, kiedy zmarła moja pierwsza żona, siostry zaproponowały mi jadać u nich, wraz z o. Petroniuszem, wiedziały bowiem, że zdolności kulinarne akurat nie są moją mocną stroną. Początkowo nie chciałem, zniechęcała mnie ta pora, ponieważ byłem przyzwyczajony jadać obiady o 17, 18, a niekiedy wcale. Trzeba jednak przyznać, że trudno byłoby odmówić, biorąc pod uwagę jakość i smak tych obiadów, zawsze złożonych z dwóch dań i deseru. Zgodnie z o. Petroniuszem uznaliśmy, że najlepszą rzeczą do jedzenia na świecie jest robiony przez siostry kotlet mielony. Jadaliśmy tak przez lata, łamiąc tę podstawową zasadę, że jak się je, to się nie rozmawia. Rozmawialiśmy chyba o wszystkim, o Bogu oczywiście też.

– Rozmowy religijne z o. Petroniuszem były zawsze inspirujące – uważa Zbigniew Kostrzewa. – Zaraził mnie Eucharystią i czytaniem Pisma Świętego. W młodości byłem ministrantem, potem zacząłem się oddalać od wiary, a dzięki rozmowom z o. Petroniuszem znowu powróciłem, by zbliżyć się w końcu do Tajemnicy. To nie były rozmowy łatwe. On był w kwestiach wiary stanowczy, w kwestiach fundamentalnych nie dalał się go do niczego przekonać, co nie znaczy, że był zamknięty na dialog w ogóle. Spieraliśmy się niekiedy ostro, na tyle ostro, na ile wypadało osobom w naszym wieku i statusie społecznym. Czasem kończyło się tak, że pozostawaliśmy przy swoich racjach, ale zdarzało się nam zmieniać zdanie. O. Petroniusz miał tę rzadką umiejętność, że potrafił się pokłócić w sposób ładny.

– Bardzo serio podchodził do doktryny Kościoła, był pod tym względem bezkompromisowy – mówił nam Marcin Kosiorek. – Uważał, że tego, co Pan Bóg ustanowił, ludzie nie mogą zmieniać. „Panie Marcinie, co to za katolik, który nie wierzy w piekło?” – zapytał mnie kiedyś po burzliwej dyskusji z kimś innym. – „Jeśli nie wierzy w piekło, to dlaczego mówi, że jest katolikiem?”

Każda msza mogła być ostatnią

Kiedy powoli zbliżał się do końca swojej posługi, zbierał zaszczyty, do których pochodził z jednej strony bardzo emocjonalnie, z drugiej z właściwą sobie skromnością i pokorą. W maju 2009 roku obchodził 50-lecie ślubów w Kalwarii Ze-

brzydowskiej. Jego wieloletnia służba została ukoronowana 11 listopada tego roku, podczas patronalnych uroczystości diecezji łowickiej. Prymas Polski kard. Józef Glemp nadał mu order prymasowski za szczególne zasługi dla Kościoła i narodu.

Jego odejście było wielką stratą dla wiernych, szczególnie zaś dla sióstr. Wszystkie miały nadzieję, że będzie z nimi jeszcze przez kilka lat – i będzie, ale już nie ciałem. Można powiedzieć, że do końca był, jak na swój wiek, bardzo sprawny i pełen życia. Jedyny poważny kryzys dotknął go trzy lata temu, ale zdołał go przełamać. Lekarz mówił, że konieczny będzie wypoczynek w sanatorium, ale termin wypadł akurat w czasie Wielkiego Postu. – Kiedy trzeba było przygotować Triduum Paschalne, nie było dla ojca Petroniusza mowy o odpoczynku – wspomina siostra Antonina. – Wszystkie inne sprawy schodziły na dalszy plan, liczyło się tylko przygotowanie do Triduum. Taki po prostu był o. Petroniusz, zawsze w gotowości do poświęcenia. Często powtarzał, że do każdej mszy świętej trzeba podchodzić tak, jakby miała być tą ostatnią.

Odszedł 4 marca tego roku w łowickim szpitalu, trzy dni po tym, jak niespodziewanie podupadł na zdrowiu. W kościele sióstr bernardynek w Łowiczu tłumy przyjaciół, znajomych, wiernych, sióstr i współbraci zakonnych pożegnały go 7 marca. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. bp Wojciech Osiał, a współkoncelebrowali ją biskupi seniorzy – Alojzy Orszulik i Józef Zawitkowski, a także inni kapłani z diecezji łowickiej oraz ojcowie bernardyni z miejsc, w których o. Petroniusz posługiwał. W homilii jego najważniejsze zasługi wspomnieli o. Tytus Fułat, asystent Federacji Sióstr Bernardynek w Polsce.

Dzień później ojciec Petroniusz został pochowany w rodzinnej Radecznicy, tam gdzie mieściła się szkoła, która go ukształtowała. Siostra Lucja mówiła nam o pięknej tego dnia pogodzie i malowniczym miejscu pochówku. – Z jednej strony była to smutna uroczystość, bo drugiego takiego samego rektora nie będzie – mówiła. – Z drugiej jednak, było w tym coś tak pięknego, że napełniło mnie optymizmem i nadzieją. Pocułam, że ojciec wciąż jest, a jedynie przeniósł się w inne miejsce. tm

Wygoda | Dzień Otwarty Szkoła już czeka

Przyszłe przedszkolaki i pierwszoklasiści, zainteresowani nauką w Szkole Podstawowej w Wygodzie, mogli ją zobaczyć od środka 9 kwietnia. Szkoła zorganizowała wówczas Dzień Otwarty.

Program rozpoczął się od od krótkiej prezentacji multimedialnej, prezentującej szkołę i jej ofertę edukacyjną. Następnie goście mogli swobodnie przemieszczać się po budynku i brać udział w różnego rodzaju zajęciach tematycznych, prowadzonych przez nauczycieli wspieranych w tym przez uczniów, m.in. w zajęciach w ekopracowni, sportowych, językowych, artystycznych, edukacji przedszkolnej. Zainteresowanie było tak duże, że trzeba było nieco



Przyszli uczniowie z zainteresowaniem zwiędali mury szkoły.

przedłużyć czas, w którym drzwi szkoły pozostawały dla wszystkich otwarte. tm

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru naszego tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację zdjęcia, życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. Jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, podeślijcie nam fotografię i dane (e-mail: redakcja@lowicznanin.info) – także z przyjemnością je zamieścimy. **Redakcja.**



Natalia Weronika Kazimierska,
ur. 6.04.2016 r., godz. 10:40, dt. 54 cm, waga 2.960 g, córka Sylwii i Marcina, zam. Łowicz.



Laura Marczak,
ur. 6.04.2016 r., godz. 17:40, dt. 58 cm, waga 3.680 g, córka Justyny i Mariusza, zam. Lipnice.



Marcelina Wojtera,
ur. 07.04.2016 r., godz. 22:45, dt. 57cm, waga 4.140 g, córka Justyny i Arkadiusza, zam. Orenice.



Nadia Anna Kostusiak,
ur. 8.04.2016 r., godz. 11:02, dt. 51 cm, waga 2.780 g, córka Pauliny i Jacka, zam. Bobrowniki.



Aleksander Sałajczyk,
ur. 8.04.2016 r., godz. 03:10, dt. 56 cm, waga 3.900 g, syn Katarzyny i Artura, zam. Maków Kolonia.



Melania Szwarocka,
ur. 9.04.2016 r., godz. 13:00, dt. 53 cm, waga 3.480 g, córka Marty i Patryka, zam. Łowicz.



Krzysztof Seweryński,
ur. 9.04.2016 r., godz. 16:30, dt. 53 cm, waga 3.080 g, syn Karoliny i Adama, zam. Ozorków.



Natalia Dąbrowska,
ur. 10.04.2016 r., godz. 17:50, dt. 53 cm, waga 3.120 g, córka Moniki i Grzegorza, zam. Zgierz.



Pawełek Więcek,
ur. 11.04.2016 r., godz. 9:10, dt. 55 cm, waga: 3.420 g, syn Kamili i Mateusza, zam. Łowicz.



Julia Wawrzyńczak,
ur. 12.04.2016 r., godz. 10:15, dt. 55 cm, waga: 3.200 g, córka Ewy i Radosława, zam. Kamieńszczyzna.



Antoni Pachowski,
ur. 13.04.2016 r., godz. 3:30, dt. 59 cm, waga: 4.000 g, syn Pauliny i Łukasza, zam. Sierzniki.



Igor Osadowski,
ur. 13.04.2016 r., godz. 20:25, dt. 60 cm, waga: 4.000 g, syn Karoliny i Konrada, zam. Łowicz.



Sylvia Podrażka,
ur. 14.04.2016 r., godz. 12:15, dt. 56 cm, waga: 3.320 g, córka Ewy i Jerzego, zam. Natolin Kiernozki.



Igor Papiński,
ur. 14.04.2016 r., godz. 18:20, dt. 52 cm, waga 3.340 g, syn Justyny i Marcina, zam. Zgierz.



Klaudia Fidrych,
ur. 16.04.2016 r., godz. 4:20, dt. 54 cm, waga 2.800 g, córka Marleny i Daniela, zam. Sierzniki.



Maksymilian Rojek,
ur. 15.03.2016 r., godz. 6:55, dt. 55 cm, waga 4.300 g, syn Eweliny i Zbigniewa, zam. Łowicz.



Fabian Pawelec,
ur. 16.04.2016 r., godz. 14:00, dt. 55 cm, waga 3.840, syn Patrycji i Konrada, zam. Kocierzew.



Filip Zając,
ur. 16.04.2016 r., godz. 19:20, dt. 58 cm, waga: 3.560 g, syn Joanny i Bartłomieja, zam. Łowicz.



Igor Rachubiński,
ur. 17.04.2016 r., godz. 7:55, dt. 56 cm, waga: 3.600 g, syn Elizy i Sebastiana, zam. Łowicz.



Olivia Więclawska,
ur. 18.04.2016 r., godz. 13:20, dt. 54 cm, waga 3.430 g, córka Justyny i Norberta, zam. Głowno.

REKLAMA

Stara Łaźnia RESTAURACJA
99-400 Łowicz ul. Tkaczew 8
tel. 507-159-811
www.stara-laznia.pl

Obiad z 2 dań: 15 zł kompot gratis

styl dziecka
artykuły niemowlęce

Łowicz ul. Pijarska 1
tel. 512-807-007

• ŁÓŻECZKA • WÓZKI • ZABAWKI • SKLEP 400 m²

Reportaż



Burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski (przy mikrofonie) nie tylko gratulował seniorom 20 lat wspólnego śpiewania, ale też uhonorował ich pracę dyplomami i upominkami.



Marek Nowicki – dyrygent chóru Echo został przeegzaminowany z historii grupy, pytania zadawała Agnieszka Kacprzak – pracownica ośrodka.

Stryków | Echo: są jak rozśpiewana rodzina

Chór to nie tylko śpiewanie

Chór Seniora Echo działający przy Ośrodku Kultury i Rekreacji w Strykowie obchodził w minioną sobotę, 16 kwietnia, 20-lecie istnienia. Był więc tort, szampan, dużo ciepłych słów dotyczących aktywności seniorów. Ci zaś w rozmowie z nami podkreślali, że chór stał się dla nich drugim domem, miejscem, gdzie odnaleźli się po zakończeniu pracy zawodowej, a ich działalność sprawia, że mogą czuć się potrzebni.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Na seniorów czekał w ośrodku burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski, dyrekcja placówki oraz goście, w tym zaprzyjaźniony chór Lipkowiaków z Niesułkowa. Święto Echa uświetnił występem duet Anny i Romualda Spychalskich. Artyści wykonali znane i lubiane utwory operetkowe, musicalowe i filmowe, wśród nich np. „Brunetki, blondynki” czy „Sway”. Występujący bisowali po otrzymaniu gromkich braw. Po koncercie przyszedł czas na wspomnienia. Agnieszka Kacprzak z ośrodka zrobiła to w szczególny sposób, zapraszając przed wi-

downię dyrygenta chóru Marka Nowickiego i poddając go egzaminowi z wiedzy na temat historii chóru.

Nowicki powiedział, że w styczniu 1996 roku ówczesna dyrektor ośrodka Danuta Florczak zapytała go, czy nie byłby zainteresowany prowadzeniem zajęć z grupą ludzi, którzy mają trochę wolnego czasu i chcieliby śpiewać w chórze. Dodał, że w tym czasie był młodym nauczycielem muzyki, który rozpoczął pracę w Strykowie i sam chciał nawiązać współpracę z ośrodkiem, ale nie brał pod uwagę prowadzenia chóru. Zgodził się, szybko związując się ze strykowskiemi seniorami. Ich wspólna praca trwa już 20 lat.

Prowadząca i Nowicki przypomnieli, że pierwszy skład chóru liczył 22 osoby, dziś liczy 19

i, podobnie jak wówczas, większość stanowią panie. Panów jest zaledwie trzech. Echo zadebiutowało 26 stycznia 1997 roku występem na wieczorze kołęd i pastorałek. W 1997 roku chór wypłynął na szersze wody, koncertując po za swoim miastem. Pierwszy taki występ miał miejsce na VII Spotkaniach Amatorskich Artystycznych Zespołów Seniorów w Ośrodku Kultury Rondo w Łodzi, potem przyszła kolej na występy na innych konkursach i przeglądach m.in. w Ozorkowie, Kolużkach, Płocku, Łasku i Skierniewicach.

W tym samym roku, w listopadzie, chór wystąpił w czasie uroczystości święta odzyskania niepodległości przez Polskę. Rok później chór wystąpił po raz pierwszy na dożynkach, odbywały się one w Zelgoszczu. W 1999 r. po raz pierwszy wziął udział w koncercie z okazji finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbywał się w Strykowie. W kolejnych latach chór swymi występami uczestniczył wielokrotnie w tych uroczystościach i imprezach, uświetniał też spotkania Kół Gospodyń Wiejskich oraz Złote Gody par małżeńskich.

Zanim na salę wniesiono tort z okazji 20-lecia, członkowie chóru zostali wyróżnieni i nagrodzeni na scenie przez burmistrza Strykowa oraz dyrektora Domu Kultury Konrada Kozłowskiego kwiatami

i upominkami. Burmistrz miasta mówił o tym, że chór ma dla miasta duże znaczenie, nie tylko reprezentacyjne, reklamowe, ale też związane z aktywizacją starszego pokolenia.

Śpiewają od 20 lat

W czasie uroczystości wymieniono członków chóru, którzy występują w nim od początku. Są nimi Halina Pelska, Krystyna Skwarczyńska, Alfreda Gruchwecka, Krystyna Krzewska, Bożena Kwiatkowska, Maria Rościńska. Z występów w chórze musieli zaś zrezygnować m.in. z powodów zdrowotnych: Zofia Gajewska, Józef Jarocki oraz Anna Piątkowska. Ta ostatnia, co kilkakrotnie podkreślano, była inicjatorką powstania chóru, później jego kierowniczką. W rozmowie z nami wspominała, że pomysł jego utworzenia zrodził się po jednej z akademii patriotycznych, na których występowała młodzież, a ona była gościem. – W występie tym brakowało energii i charakteru. Pomyślałam, że my, seniorzy, z całym swoim bagażem doświadczeń, możemy to zrobić z większym zaangażowaniem – powiedziała nam.

Pierwsi członkowie pochodzili ze Związku Emerytów i Rencistów, którego kołem w Strykowie kierowała 20 lat temu Piątkowska, potem zaczęły dołączać do niego osoby spoza tej organizacji. Od



Anna Piątkowska – inicjatorka powstania chóru Echo, jak nam powiedziała nie występuje z nim już 10 lat, ale nadal ciągnie ją na scenę.

– mówi. – W chórze panuje miła atmosfera, jest między nami duży szacunek, a to bardzo ważne.



Wśród członków chóru nawiązały się kontakty koleżeńskie i przyjaźnie na stopie prywatnej.

początku byli to ludzie z różnych środowisk, którzy mieli zamiłowanie do muzyki i chcieli wspólnie spędzać czas.

Anna Piątkowska powiedziała nam, że nie występuje już od 10 lat, złożyły się na to problemy osobiste i zdrowotne, ale na scenę cały czas ją ciągnie. W pamięci miała pierwszy występ i towarzyszącą temu treść, ale gdy już stanęła przed ludźmi z innymi chórzystami, wszystko opadło, potem emocje były już mniejsze. – Na te nasze spotkania się czeka, bo jest powód, aby wyjść z domu, zrobić coś innego dla siebie. To taka odskocznia – powiedziała nam Barbara Kozłowska, członkini chóru od 5 lat, przy okazji chwalać dyrygenta Marka Nowickiego za jego wyrozumiałość wobec członków. Bo nie zawsze nowy materiał dobrze brzmi po pierwszym odśpiewaniu. – Śpiewamy piosenki o różnych treściach – wesołe i romantyczne, każdy może sobie w nich coś dla siebie znaleźć

To dobre także dla zdrowia

Krystyna Skwarczyn powiedziała nam, że w chórze śpiewa od początku jego istnienia i jest zadowolona z tego, że kiedyś zdecydowała się przyjść na próby. – Oczywiście, dla nas, emerytów, możliwość aktywnego działania, robienia czegoś poza domem, jest bardzo ważna. W chórze jesteśmy w swoim gronie, wśród osób w podobnym wieku, gdzie ze względu na drogę życiową łatwiej się zrozumieć – opowiada. – Ale aktywność związana ze śpiewem ma też związek ze zdrowiem. Przecież my, ucząc się słów kolejnych piosenek, kolejnych melodii, ćwiczymy mózgi, a w naszym wieku to bardzo ważne. Dodała też, że wśród członków chóru nawiązały się kontakty koleżeńskie i przyjaźnie na stopie prywatnej. Członkowie odwiedzają się z okazji urodzin lub imienin, wpadają do siebie na kawę czy herbatę. Są trochę jak rodzina.

W czasie uroczystości wielokrotnie można było usłyszeć cytaty jednej z piosenek: Gdzie słyszysz śpiew – tam wstąp, tam dobre serca ludzie mają, źli ludzie – uwierz mi, Ci nigdy nie śpiewają. ■



Na zakończenie uroczystości seniorzy mieli możliwość skosztować tortu.

PAMIĘTANO TEŻ O TYCH CO JUŻ NIE ZAŚPIEWAJĄ

W czasie uroczystości wspomniano również tych członków chóru, którzy już nigdy w nim nie zaśpiewają. Są to m.in. Pelagia Góralczyk, Krystyna Suska, Henryk Goszczyński, Leokadia Rutkowska, Radosława Kowalska, Pelagia

Broża, Wanda Ostrowska, Helena Krzysztofiak, Jadwiga Wojciechowska, Stanisław Wilczyński, Ryszard Suski. Członkowie chóru, jak i goście obecni na sali, nie uczcili ich pamięci minutą ciszy, ale gromkimi brawami.

Kiernozia | Wiceprzewodniczący rady gminy prezesem OSP

Zmiana we władzach

Nowym prezesem zarządu gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Kiernozia został wiceprzewodniczący kierowniczej rady gminy Janusz Wasilewski, będący też prezesem OSP w Osinach. Nastąpiły też zmiany na innych stanowiskach w zarządzie gminnym. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze połączone z okolicznościowym spotkaniem strażaków oraz poczęstunkiem przy dźwiękach kapeli zespołu Kiernozianie odbyło się w ostatnią niedzielę, 17 kwietnia.

Dotychczasowy prezes zarządu gminnego OSP, były wójt gminy Kiernozia Zenon Kaźmierczak, zrezygnował z funkcji prezesa, argumentując to m.in. brakiem czasu w związku z pracą w starostwie powiatowym w Łowiczu. Zebrania zarządu gminnego odbywały się bowiem często w poniedziałki – czyli w dzień, kiedy w Kiernozi odbywa się handel na targowisku. Dzień ten wielu strażakom ochotnikom, którzy są też często rolnikami, odpowiadał. Miejsce prezesa Kaźmierczaka zajął Janusz Wasilewski.

Rezygnację ze względu na stan zdrowia złożył też dotychczasowy komendant zarządu gminnego Stanisław Kaźmierczak. Jego miejsce zajął doświadczony strażak z OSP Kiernozia Sławomir Szczypiński, który w swojej strażackiej karierze był m.in. naczelnikiem w jednostce w Kiernozi. Syn pana Sławomira, Sylwester, jest strażakiem zawodowym w łowickiej jednostce PSP. – Zarówno ja, jak i Sylwester, jesteśmy strażakami od dziecka. Zawsze



Zanim przystąpiono do wyborów nowego zarządu gminnego, sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył prezes, były wójt gminy Kiernozia Zenon Kaźmierczak.

angażował się w sprawy strażackie – powiedział nam sekretarz gminy Kiernozia Jarosław Bogucki – też strażak.

Komendantem zarządu gminnego (funkcja ta określana jest też mianem wiceprezesa zarządu) został radny gminy Kiernozia, Wiesław Łon, będący też prezesem straży w Teresewie. Zastępcą komendanta gminnego został naczelnik straży OSP w Zamiarach Krzysztof Budnicki.

Skarbnikiem zarządu został natomiast wicestarosta łowicki Grzegorz Bogucki z Kiernozi, a sekretarzem pracujący w Urzędzie Gminy w Kiernozi i zajmujący samodzielne stanowisko ds. bezpieczeństwa i jednostek organizacyjnych gminy (w tym m.in. oświaty) Mirosław Pawlina. – To

dobrze, że sekretarz jest związany z urzędem. Zawsze to łatwiej ogarnąć dokumenty, których jest coraz więcej – uważa sekretarz Bogucki.

Na terenie gminy Kiernozia działa 9 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, z czego dwie (OSP Kiernozia i OSP Witusza) są w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym i są alarmowane w razie pożarów w pierwszej kolejności. Na utrzymanie straży w gotowości w budżecie gminy (łącznie z ubezpieczeniami strażaków, sprzętu i nieruchomości) zapisane jest łącznie około 130 tysięcy złotych. **mak**

Żychlin | Wizyta kanoniczna

Biskup powitany w podniosłym nastroju

dokończenie ze str. 22

– Z informacji archiwalnych wiemy, że pierwszy kościół wybudowano w Żychlinie w 1418 roku, w miejscu, gdzie dziś znajduje się OSP Żychlin. W międzyczasie budowano 3-4 świątynie. Ta obecna, murowana, postawiona została w 1772 roku przez Tomasza Pruszkę, zaś konsekrowana w 1782 roku.

W czasie II wojny światowej kościół zamieniono na magazyn, ale po wojnie świątynia znów pełniła swoją rolę, była miejscem modlitwy. W latach 1982-92 wybudowano dom parafialny i kaplicę.

Dzień dzisiejszy

Dziś parafia Żychlin liczy 12 tys. wiernych. Proboszczem parafii, po emerytowanym ks. Franciszku Śliwoniku, został ks. Wiesław Frelek, który zarządza parafią od 2010 roku. Wcześniej proboszcz był wikariuszem w żychlińskiej parafii.

– W mieście nie ma wielu zakładów pracy, co sprawia, że wielu młodych ludzi wyjeżdża do pracy w Polsce, a nawet za granicę. Sytuacja materialna wielu rodzin się pogorszyła – informował proboszcz. – Mamy 4 przedszkola, 4 szkoły podstawowe, gimnazjum i dwie szkoły średnie. W parafii pracuje 5 księży i 7 katechetów.

Co znaczy: podążać za pasterzem

Homilię wygłosił proboszcz, który podkreślał, że ważne jest, aby wierni podążali za swoim



Biskup łowicki Andrzej Dziuba przyjechał do kościoła w Żychlinie w asyście straży i policji.

pasterzem, a takim dla parafian w Żychlinie jest biskup diecezji łowickiej. – Co to znaczy podążać za pasterzem? – to znaczy słuchać uważnie i postępować zgodnie ze wskazówkami. Ze słuchaniem nie jest u nas tak źle, ale z realizacją słów jest już gorzej. Chrześcijaństwo jest jak świeca, która się spala, ale tym samym przyświeca innym, wskazuje drogę. W Polsce płonie od 1050 lat. Dziś potrzeba nam dobrego pasterza, by poprowadził nas dobrą drogą, by w przyszłości nie było sytuacji, że łączy się parafie, gdyż brakuje księży. Módlmy się o nowe powołania.

W trosce o rodzinę

Wierni czekali jednak na biskupie słowo. Biskup Andrzej Dziuba dziękował za serdeczne powitanie i chwalił proboszcza, że od 6 lat prowadzi parafię i przyczynia się

do jej rozwoju, a tym samym do rozkwitu miasta i tradycji. – Dziękuję za troskę o kościół, o kaplicę i cmentarz. Wierzę, że dom katolicki służy grupom duszpasterskim. To wszystko jest też ważnym, parafian, udziałem. Dzięki wiernym jak wy, kościół w Polsce trwa od 1050 lat. Uczestniczyłem w 3-dniowych uroczystościach narodowych i modliliśmy się za rodzinę, za rozbite rodziny. Dziecko potrzebuje ojca i matki oraz miłości, by prawidłowo się rozwijać. Bez tego wyda złe owoce... Chcemy, aby każdy człowiek miał pracę, aby dłońmi mógł budować piękno rodziny i Ojczyzny.

Podczas wizytacji 17 kwietnia biskup przyjmował sprawozdania kolejnych katolickich organizacji działających przy parafii. 27 i 28 kwietnia biskup odwiedził szkoły, urząd i zakłady pracy. **dag**

Łowicz | Regionalne Koło Pszczelarzy „Wiosna w Pasiece” – w najbliższą niedzielę

Wykładem na temat masowych upadków pszczoł, matek pszczeli będących podstawą pszczelich rodzin oraz unasienniania matek pszczeli rozpoczną się 24 kwietnia, o godz. 10.00, w Zaciszu przy ul. Kaliskiej 5 atrakcje związane z tegorocznymi Targami Pszczelarskimi „Wiosna w Pasiece”.

Wykład wygłosi Cezary Kruk z Puław. Głównym organizatorem kermasu jest Regionalne Koło Pszczelarzy w Łowiczu.

Podczas kilkugodzinnej imprezy, której celem jest propagowanie pszczelarstwa, spotkanie pszczelarzy z naukowcami, a także z przedsiębiorcami, którzy oferują dla nich specjalistyczny sprzęt, można spodziewać się wielu atrakcji.

Program kermasu przewiduje wspomniany, dwugodzinny wykład. O godz. 13.00 na terenie wystawowym zostanie odprawiona przez proboszcza parafii katedralnej ks. Wiesława Skoniecznego msza św. w intencji pszczelarzy. Oficjalne powitanie zaproszonych gości, wśród których będzie Prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego Tade-

usz Sabat, przewidziano o godz. 14.00.

Następnie, dla gospodarzy oraz ich gości, wystąpią dzieci z Przedszkola nr 3 w Łowiczu, które w nazwie ma „Pszczółkę Maję” i współpracuje z łowickim kołem pszczelarzy.

W czasie trwania targów – od godz. 8.00 do 18.00, dostępne będą stoiska, na których będzie można obejrzeć oraz zakupić ule drewniane, styropianowe, poliuretany, wirówki, dozowniki, ramki, narzędzia i odzież. Będą też stoiska z miodem.

Jak nam powiedział Marek Boroski, prezes zarządu koła w Łowiczu, dodatkową atrakcją kermasu będzie możliwość obejrzenia fragmentu filmu „Łowcy miodu”, który – ma nadzieję – będzie w późniejszym terminie wyświetlany w całości w kinie Fenix w Łowiczu, głównie z myślą o dzieciach i młodzieży.

Jest to pierwszy polski film fabularny o pszczołach, który jest obrazem pełnometrażowym i wysokobudżetowym. W obrazie tym wraz z Magdaleną Popławską widz odbywa podróż przez Europę i Azję, w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: Czy pszczoły można uratować przed zagładą?

W promocji tego filmu podczas niedzielnej imprezy ma wziąć udział ktoś z jego twórców.

REKLAMA

Sprawdź teraz swój słuch!

Zapraszamy na bezpłatną kontrolę słuchu i konsultację audiologiczną.

Czekamy na Państwa w dniach **21 - 29 kwietnia 2016 r.** w salonach GEERS*:

Łowicz, ul. Stanisławskiego 25B

tel. 46 830 03 62

Skierniewice, ul. Batorego 9

tel. 46 832 60 26

Zgierz, ul. Narutowicza 21

tel. 42 715 12 67

Dodatkowo zapraszamy wszystkie osoby noszące aparaty słuchowe po jednorazowy zakup **6 szt. baterii w cenie 5,99 pln.**

Promocja ważna po dokonaniu rejestracji. Maksymalnie 3 opakowania dla jednego Klienta. Regulamin promocji dostępny w salonie GEERS. Usługi bezpłatnych badań słuchu oferowane na rynku prywatnym. Testy słuchu nie stanowią diagnozy medycznej w rozumieniu ustawy z dn. 15.04.2011 r.

* Partnerem akcji jest Fundacja GEERS Dobry Słuch.

✓ Bez kolejki

✓ Wyniki w 15 min.

FUNDACJA

GEERS DOBRY SŁUCH

RZUT OKIEM | SPOTKANIE KOŁA CZYTELNICZEGO Z POETKĄ


Z Elżbietą Okraszą, poetką ludową z Kiernoz, spotkali się uczniowie miejscowej podstawówki należący do koła czytelniczego. Spotkanie odbyło się 7 kwietnia w tamtejszej bibliotece. Uczniowie klas II z opiekunką Iwoną Marciniak wysłuchały wierszy o wiosnie, przyrodzie, kwiatkach i zwierzętach. Dzieci deklamowały też swoje ulubione wiersze. Dyrektorka GBP Zofia Serwach częstowała dzieci cukierkami i zapraszała do aktywnego uczestnictwa w spotkaniach bibliotecznych i wypożyczania książek. Kolejne spotkanie w bibliotece odbędzie się w maju. **mak**

Łowicz
Wystawa prac Karoliny Matyjaszkowicz

Wystawę prac pt. „Wianek” można będzie oglądać w Muzeum w Łowiczu od 23 kwietnia (wernisaż o godz. 16) do 29 maja.

Autorka prac jest znaną malarzką, ilustratorką, autorką muzyki i animacji, czerpiącą inspirację z mitologicznych i ludowych wierzeń słowiańskich. Motywem przewodnim prezentowanych prac będzie wianek – w tradycyjnej kulturze ludowej symbol kobiety niezamężnej. Karolina Matyjaszkowicz urodziła się w Łowiczu w 1980 r. Jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi i Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi na Wydziale Tkaniny i Ubioru. Prace prezentowała na różnych wystawach malarstwa i tkaniny w różnych miejscach. Jest trzykrotną laureatką konkursu im. Władysława Strzemińskiego – Projekt. **tm**

RZUT OKIEM | WARTO OBEJRZEĆ


Historik filmu, wykładowca warszawskiej Akademii Filmu i Telewizji oraz przewodniczący Rady Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych Grzegorz Pieńkowski wygłosił prelekcję przed kolejnym seansem filmowym w ramach projektu „X Muza” w kinie Fenix. We wtorek, 12 kwietnia, można było obejrzeć angielski film z 1984 roku pt. „1984” w reżyserii Michaela Radforda. To ekranizacja kultowej powieści Geорга Orwella – pamfletu na państwo totalitarne i o tym mówił prelegent. Kolejny film poprzedzony wprowadzeniem w maju. **mak**

Stary Waliszew | Rozstrzygnięto konkurs artystyczny

Baśnie i bajki na szkle malowane

Już po raz jedenasty Zespół Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic im. Jana Pawła II w Starym Waliszewie przeprowadził konkurs plastyczny „Na szkle malowane”. Tematem tegorocznej edycji był świat baśni i bajek.

Konkurs był adresowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i osób dorosłych, będących podopiecznymi warsztatów terapii zajęciowej z terenu powiatu łowickiego. W wyznaczonym terminie do organizatora wpłynęło 178 wykonanych na szklanych antyramach prac malarskich, dla których inspirację stanowił świat baśni i bajek. Uczestnicy sportretowali postacie m.in. Kubusia Puchatka, kota w butach, Czerwonego Kaptur-

ka, królewny Śnieżki, syrenki Arielki, rybaka i złotej rybki itp. Oceny prac w czterech grupach wiekowych dokonała 5 kwietnia komisja konkursowa w składzie: Teresa Kociak (kierownik GOPS w Bielawach, przewodnicząca komisji), Barbara Zapisek (kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Bielawach), Lena Kasińska (nauczyciel w ZS w Starym Waliszewie). Wyniki artystycznej rywalizacji ogłoszono na gali



Na szkle malowane. Uczestnicy gali podsumowującej konkurs oglądają wystawę w holu Zespołu Szkół SRWWiO w Starym Waliszewie.

podsumowującej XI edycję konkursu 8 kwietnia.

W kategorii klas I-III szkół podstawowych I miejsce zajął Paweł Płacheta z SP w Gągolinie Południowym, miejsce II Filip Popławski z SP nr 2 w Łowiczu, a miejsce III – Kacper Kolos z SP nr 1 w Łowiczu.

W kategorii uczniów klas IV-VI szkół podstawowych miejsce I przyznano Maciejowi Rybusowi z SP w Oszkowicach, miejsce II – Joannie Dalek z tej samej szkoły, a miejsce III – Marcelinie Muras z SP nr 2 w Łowiczu.

W kategorii gimnazjalnej wszystkie nagrody powędrowały do rąk uczniów Gimnazjum w Starym Waliszewie. Najpiękniejszą pracę w opinii jury wykonała Martyna Zygmuntowicz,

miejsce II zajęła Alicja Lisiewska, a miejsce III – Julia Łukasik. Nagrodę specjalną od organizatora otrzymał Mikołaj Zalewski z SP nr 1 w Łowiczu.

W kategorii dorosłych uczestników konkursu wszystkie trzy nagrody zdobyli uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Urzędzie: Piotr Matusiak (miejsce I), Barbara Wojtyśiek (miejsce II) i Mirosław Podraza (miejsce III). Podsumowanie konkursu uświetniły występy uczniów Zespołu Szkół SRWWiO, którzy wystawili bajkę „O rybaku i złotej rybce”. Laureaci konkursu i ich opiekunowie mieli także możliwość obejrzenia wystawy konkursowej oraz zgłoszenia własnych propozycji na hasło kolejnej edycji konkursu.

Honorowym patronatem konkursu objęli: Łódzki Kurator Oświaty, Starosta Powiatu Łowickiego i Wójt Gminy Bielawy, a „Nowy Łowiczanie” tradycyjnie sprawował nad wydarzeniem patronat medialny. **oprac. ewr**

REKLAMA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
implanty – Twoje 3 zęby!
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa
•ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Łowicz ul. Tkaczew 7F
GABINET stomatologiczny
Sylvia Marzec lek. dent.

HONORUJEMY KARTĘ SENIORA I KARTĘ DUŻEJ RÓDZINY
zapisy tel. 519-640-150

- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- IMPLANTY
- PODCINANIE WĘDZIDEŁKA
- USUWANIE ZATRZYMANÝCH ÓSEMEK
- RTG ZĘBÓW

GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12

609 646 644
zapisy codziennie po godz. 16:00

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
PROTEZY -NAPRAWY

ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna

To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

Zduny | Biblioteka Publiczna zaprasza na wystawę

Ikony Anny Jaszczyńskiej eksponowane przez miesiąc

„Moje ikonopisanie” – to tytuł wystawy autorskiej Anny Jaszczyńskiej z domu Guzek, która dostępna jest od wczoraj, 20 kwietnia, w pomieszczeniach Biblioteki Publicznej w Zdunach.

Składają się na nią ikony, zdjęcia przedstawiające kolejne etapy powstawania ikon, zdjęcia gotowych prac oraz publikacje na temat ikon. Wystawa trwać będzie przez miesiąc, a zakończy się uroczystym finałem z udziałem autorki prac, który zaplanowano na 13 maja, o godz. 14.00.

Tytuł wystawy, zawierający „pisanie”, a nie „malowanie”, autorka prac wyjaśnia we wprowadzeniu do wystawy w taki sposób: – Ikonę pisze się (z j. rosyjskiego: pisać = malować) – jest malowana także słowem, dogmatem w kolorach, dlatego każdy może ją odczytać. Do pisania ikony przystępuje się jak do tekstu, po



Ikony pochodzące ze Zdun prawniczeki można już oglądać w bibliotece, w godzinach jej otwarcia.

przygotowaniu od strony tematyki – tj. zdefiniowaniu celu dla podjęcia określonego tematu i sposobu jego przedstawienia. W innym miejscu tego wstępu autorka wyznaje: – Pisanie ikony jest dla mnie modlitwą kolorem. Wyjaśnia też, czym jest ikona

– podobizną lub obrazem o tematyce religijnej, który przenosi określone wartości duchowe i artystyczne, wynikające z tradycji religijnej. Anna Jaszczyńska zwraca też uwagę na to, że w potocznym rozumieniu ikona jest tylko prawosławna, ale jest to uprosz-

czenie, ponieważ istnieją też m.in. ikony syryjskie, bizantyjskie, ormiańskie, macedońskie, greckie, a także katolickie. A o tym, czy dany obraz jest ikoną, decyduje nie data jej powstania, ale tzw. kanon – czyli zespół elementów charakterystycznych, do których zalicza



Pisanie ikony jest dla mnie modlitwą kolorem.

Anna Jaszczyńska

sie: tematykę, technikę, kolorystykę (złoto, czerwień, niebieski, żółty, fiolet i zieleń) oraz dwuwymiarową perspektywę, różniącą się od stosowanej w malarstwie trójwymiarowej.

Co ciekawe, swoją pasję pisanie ikon Anna Jaszczyńska zaczęła dopiero na emeryturze (wcześniej była radcą prawnym, wieloletnim pracownikiem Departamentu Prawnego w centrali Narodowego Banku Polskiego). W 2010 roku nawiązała kontakt z warszawską Grupą „Droga Ikon”, działającą przy zakonie o. jezuitów. Dzięki niej trafiła na warsztaty ikonopisania prowadzone przez wybitnych w tej dziedzinie specjalistów: o. Jacka Wróbla, Joannę Zabagłę, Sylwię Gruzewską – z Grupy „Droga Ikon” oraz Katarzynę Knecką od o. franciszkanów i Barbarę Mindewicz.

Od tego czasu stworzyła około 50 prac, każda z nich powstawała około 4 miesięcy, ponieważ jest to sztuka trudna, wymagająca z jednej strony wiedzy warsztatowej, z drugiej – historiografii oraz stosowanej wiedzy o kanonach tej sztuki.

Czego się nauczyła – i jak to praktykuje – można się przekonać, oglądając jej prace. **mwk**

Kiernozia

Paweł Wakuła opowie o swojej pasji

Spotkanie z pisarzem, który jest jednocześnie rysownikiem i wykonuje własnoręcznie ilustracje do napisanych przez siebie powieści, Paweł Wakuła, odbędzie się w czwartek, 5 maja, o godzinie 11.00, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kiernozi.

Spotkanie jest przeznaczone głównie dla wychowanków zaprzyjaźnionego z biblioteką Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii, ale jest jednocześnie otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

Paweł Wakuła jest absolwentem malarstwa i pedagogiki artystycznej na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Od lat związany jest z tygodnikiem „Angora” oraz dodatkiem dla dzieci „Angorka”.

Napisał już kilkanaście książek przeznaczonych dla dzieci w wieku od kilku do kilkunastu lat.

Każdą z nich własnoręcznie ilustrował.

Podczas spotkania autor nie tylko opowie o tym jak powstają jego książki, kim są ich bohaterowie i skąd bierze inspiracje, ale też tworzy na żywo rysunki do opowiadanych anegdot i historii. **mak**

Łowicz | Galeria Przechodnia

Na wystawie fotografie Prota Jarnuszkiewicza

Ekspert w dziedzinie fotografii, profesor warszawskiej ASP Prot Jarnuszkiewicz, jest kolejnym z twórców, których prace możemy oglądać w Łowiczu, pod gołym niebem. Jego fotografie z cyklu „Traces/Lisbon” znalazły się w nowej ekspozycji Galerii Przechodnia w Łowiczu.

Prezentowane w wystawie prace powstały w 2013 roku, podczas pobytu autora w stolicy Portugalii.

Prot Jarnuszkiewicz jest absolwentem Wydziału Operatorstwa PWSFTViT w Łodzi. W roku 2005 otrzymał tytuł doktora sztuki filmowej w dziedzinie fotografii, a w 2010 roku tytuł doktora habilitowanego sztuk plastycznych. Jest prodziekanem



Każdy może obejrzeć wystawę fotografii Prota Jarnuszkiewicza.

i kierownikiem Katedry Fotografii i Realizacji Obrazu na Wydziale Sztuki Mediów warszawskiej ASP. Swoje zdjęcia prezentuje na wielu wystawach, zarówno

w Polsce, jak i za granicą. Wystawa na płócie Przedszkola Integracyjnego nr 10 będzie wisiała do połowy maja, potem trafi do Nieborowa. **tm**

Muzeum w Łowiczu |

Historia niemi utkana

Dzięki ministerialnej dotacji w wysokości 80.000 zł Muzeum w Łowiczu będzie mogło przeprowadzić proces odnowienia i konserwacji dziewięciu zabytkowych tkanin znajdujących się w jego posiadaniu. Część z tych zabytków była przechowywana w muzealnych magazynach. Po konserwacji, która ma zostać zakończona do listopada tego roku, wszystkie znajdą się na stałych ekspozycjach: historycznej i sztuki baroku.

Najstarszą wśród wspomnianych tkanin jest haftowany obraz „Święta Rodzina w ogrodzie” z XVII wieku. Z XVIII wieku pochodzą broszowana tkanina dekoracyjna i dwa pasy kontuszowe z jedwabiu. Jest wśród nich



Sztandar Łowickiej Straży Ogniowej z 1919 r.

też collage z wizerunkiem Matki Boskiej datowany na 1802 rok. Z początku XX wieku pochodzą natomiast trzy sztandary: chorągiew patriotyczna z 1905 roku, sztandar Cechu Rzeźników w Łowiczu z 1909 r. i sztandar Łowickiej Straży Ogniowej z 1919 r. **tm**

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁ
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci ■ bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

SCHUDNIJ NA WIOSNĘ
MASAŻ na urządzeniu ROLLETIC

Niedrogi a skuteczny sposób na pozbycie się zbędnych kilogramów !!!

Gabinet Promocji Zdrowia i Terapii Naturalnej
Łowicz ul. Kłickiego 66, tel. 501 074 045

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG

CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIA NFZ ORAZ PRYWATNIE

codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

Głowno | Przed VIII Edycją Balu Czerwonej Róży

Przemek może otrzymać pomoc

14-letni Przemek Antczak z Głowna został jednym z beneficjentów ósmego już, charytatywnego Balu Czerwonej Róży, zaplanowanego przez posłankę Agnieszkę Hanajczyk na sobotę, 23 kwietnia. Jego osobę zgłosiła organizatorom na co dzień współpracująca z posłanką Hanajczyk na różnych polach przewodnicząca Rady Miejskiej w Głownie Magdalena Szajder.

Bal Czerwonej Róży przyciąga co roku wielu gości ze świata polityki i nie tylko. W czasie uroczystości przeprowadzane są aukcje różnych przedmiotów, np. pamiątek sportowych, z których dochód przeznaczony jest następnie na rzecz potrzebujących, przede wszystkim chorych dzieci, ale nie tylko. W przeszłości beneficjentem balu było np. głowieńskie koło zrzeszające osoby niewidome i słabowidzące. Łącznie, dotychczasowe siedem edycji Balu Czerwonej Róży przyniosło blisko 700 tys. zł dochodu na cele charytatywne.

Cuda od początku

Chłopiec urodził się w 28 tygodniu ciąży w stanie tzw. zamartwicy. Jak wspomina jego mama Katarzyna, od samego początku cuda pomagają rodzinie. – Lekarze powiedzieli, że nie będzie żył, a jeśli będzie żył, to będzie roślinką, która będzie leżała i tak naprawdę nie będzie można z nim nic zrobić, nie będzie aktywnym dzieckiem. Dzięki ciężkiej pracy, rehabilitacji, Przemek sam potrafi powiedzieć, że chce pić, że chce jeść, sam usiądzie. Nie wstaje, trzeba go nosić – mówi pani Katarzyna.

Przemek cierpi na porażenie mózgowie, spastyczność czterokończynową, epilepsję, a co najgorsze, na wodogłowienie pokrwootoczne. Ma

“

Jak jesteśmy w ciężkiej sytuacji, to zazwyczaj dzieją się takie właśnie małe cuda, jak to, że ktoś zadzwonił, żeby nam pomóc.

w głowie zastawkę, która odpompowuje płyn rdzeniowo-mózgowy. To właśnie z ostatnią z dolegliwości wiąże się obecnie największe problemy. Przy okazji przeprowadzonej prawie dwa lata temu operacji, chłopca zarażono bakterią gronkowca skórnoego, co spowodowało, że rany na głowie, które ma po zastawkach, otwierają się i w środku „wychodowała” mu się dość groźna bakteria Klebsiella.

Gdy Magdalena Szajder skontaktowała się z rodziną chłopca, przebywał on akurat w szpitalu w śpiączce. Nie było wiadomo, czy się wybudzi. W lutym przeszedł cztery operacje w ciągu dwóch tygodni (w ciągu całego życia przeszedł około siedemnastu operacji – przyp. red.).

W głowie Przemka nie bardzo jest jeszcze miejsce na założenie kolejnych drenów zastawki. Le-



Przemek Antczak z rodzicami.

karze nie są pewni, czy jeżeli zastawka kolejny raz przestanie działać, zdołają mu pomóc. Chłopiec z czasem wyszedł z najcięższego stanu: z obrzęku mózgu i płuc. Powoli dochodził do siebie. Po Wielkanocy wrócił do szkoły.

Fakt, że w trudnym okresie Magdalena Szajder zadzwoniła ws. balu, mama Przemka nazywa kolejnym cudem. – Jak jesteśmy

w ciężkiej sytuacji, to zazwyczaj dzieją się takie właśnie małe cuda, jak to, że ktoś zadzwonił, żeby nam pomóc – uważa pani Katarzyna.

O pomoc nie jest łatwo, a potrzeb nie brakuje

Przemek nie jest podopiecznym żadnej fundacji. Rodzina starała się sobie radzić we własnym zakresie. W przeszłości mama

chłopca próbowała szukać pomocy w różnych fundacjach, ale bez skutku. Obecnie czynione są starania, aby na potrzeby Przemka można było przekazywać 1% podatku.

Rodzice starają się o pieniądze choćby z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W ostatnim czasie próbowali uzyskać dofinansowanie na

przebudowę łazienki pod potrzeby Przemka. Chłopca trzeba nosić na rękach, a jest coraz większy, obecnie waży około 41 kilogramów.

Dostosowanie łazienki to ogromne koszty, rzędu około 30-40 tys. zł. Rodziny nie stać na taki wydatek. Ponad trzy lata temu złożyli wniosek do PFRON o dofinansowanie. Na odpowiedź czekali półtora roku – decyzja była odmowna. Trzeba czekać w kolejce, a nie wiadomo, kiedy pieniądze będą. Turnusy rehabilitacyjne to w zasadzie także fikcja, gdyż od dłuższego czasu w powiecie zgierskim PFRON nie ma na nie środków. Ostatnio, dzięki 3 tys. zł dofinansowania z NFZ, udało się zakupić wózek. Istnieje szansa, że wkład własny włożony do zakupu przez rodzinę, czyli około 1,7 tys. zł, zrefunduje jej PFRON.

Oprócz łazienki, bardzo przydałby się podnośnik, aby móc podnosić chłopca z łóżka. Rodzina marzy się też podjazd elektryczny na schody. Cena takiej inwestycji to około 30 tys. zł. Mniejszym, choć regularnym obciążeniem, jest konieczność kupowania pieluch. NFZ refunduje 2 pieluchy dziennie, a realnie potrzeba ich dziennie około 5-6. Jedna kosztuje około 1,80 zł. Ze spraw zdrowotnych, Przemek powinien przejść operację chorego biodra (skutek skoliozy, na którą cierpi wiele dzieci z porażeniem mózgowym), odkładaną ze względu na osłabienie organizmu.

Przemek wymaga stałej opieki, lista potrzeb jest bardzo długa. Pomoc otrzymana w ramach Balu Czerwonej Róży może być dla rodziny choćby niewielkim wsparciem. O tym, ile udało się zebrać na potrzeby chłopca, poinformujemy w jednym z najbliższych wydań Wieści. **kl**

Stryków | Jednostka OSP

Dzieci były w muzeum

Zabytkowe strażackie samochody, sikawki, motopompy, imponującą kolekcję hełmów i wiele innych ciekawych eksponatów obejrzało 16 najmłodszych członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej ze Strykowa, którzy 10 kwietnia wybrali się na wycieczkę do Pożarniczego Centrum Historyczno-Edukacyjnego Ziemi Łódzkiej w Wolborzu. Małym strażakom towarzyszyło 5 dorosłych druhów. Dzieci dowiedziały się do czego służy bosak, dlaczego św. Florian jest patronem strażaków oraz jak Bolek i Lolek zostali strażakami. Największą uwagę



To, co dzieciom podobało się najbardziej, czyli możliwość wejścia do kabiny zabytkowego wozu strażackiego.

druhów przykuły jednak dwa zabytkowe samochody, do których mogli wsiąść i poczuć się jak

w czasie prawdziwej akcji. Na zakończenie wizyty dzieci otrzymały pamiątkowe naklejki. **ljs**

Kiernozia | Gminna Biblioteka Publiczna

Wiosenne spotkania

Spotkanie z wychowankami Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii na temat Wielkanocy zainicjowało w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kiernozi cykl spotkań wiosennych, organizowanych w porozumieniu ze szkołą.

Tematem pierwszego spotkania były tradycje świąteczne. Dyrektor Zofia Serwach czytała wychowankom MOS-u „Wielkanocną opowieść” Ewy Stadtmuller.

Kolejne spotkania będą poświęcone m.in. budzącej się do życia przyrodzie oraz książkom przyrodniczym. **mak**



W spotkaniach w bibliotece uczestniczy od kilku do kilkunastu wychowanków MOS-u w Kiernozi. **marcin kucharski**

REKLAMA

REHABILITACJA

mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Głowno ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96

- FALA UDERZENIOWA
- KRIOTERAPIA – LASER
- MASAŻ LECZNICZY
- LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA

dyskopatia • rwa kulszowa • bóle stawów • szyi i barków

SKLEP MEDYCZNY

- materace i poduszki przeciwoleżynowe
- łaski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
- pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
- stabilizatory stawów, temblaki, kofnierze sztywne
- pieluchomajtki • wózki inwalidzkie
- rajstopy przeciwżyłakowe

-OBUWIE – TĘGIE, dr ORTO

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

CZYNNY: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13

Gabinet Endokrynologiczny

dr n. med.
Maria Wieloch-Torzecka

Centrum Zdrowia ABIŚ
95-015 Głowno
ul. Wojska Polskiego 32/34

- ✓ Diagnostyka chorób tarczycy
- ✓ Usg tarczycy
- ✓ Biopsja tarczycy
- ✓ Leczenie farmakologiczne chorób tarczycy
- ✓ Leczenie operacyjne chorób tarczycy

Umawianie wizyt tel. 515 120 805

lek. med. Tomasz Sawicki

KARDIOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18

ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

CHIROPRAKTYKA

terapia manualna
kręgosłupa i stawów

MASAŻ LECZNICZY

KINESIOTAPING

mgr fizjoterapii
Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 25
607-452-585

GABINET CHIRURGICZNY

specjalista chirurg

Bożena Kosiorek

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia
- Rektoskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal
- Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850

SPECJALISTA NEUROLOG

WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30

tel. 603-099-810

322960

323565

323029

323009

323587

Łowicz, Łódź | Konkurs „Piosenka bez granic”

„Nie chcę więcej” przyniosło II miejsce

Agata Wolińska, uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu, 9 kwietnia zajęła II miejsce w konkursie „Piosenka bez granic” w ramach XVI Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi. Ten świetny wynik wywalczyła poruszającym wykonaniem „Nie chcę więcej” z repertuaru Michała Bajora.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Konkurs był organizowany po raz czwarty. Przesłuchania miały miejsce w studiu koncertowym Radia Łódź, a w jury zasiadli cenieni eksperci, na czele z prof. Anną Domańską z Akademii Muzycznej w Łodzi. Nagrody przyznawano w trzech kategoriach wiekowych. Większość uczestników stanowili uczniowie i studenci łódzkich szkół i uczelni, przedstawiciele innych miast województwa byli nieliczni. Agata była jedyną reprezentantką powiatu łowickiego.

Jak przyznała – problemem był sam dobór piosenki, ponieważ hasło „Muzyka bez granic” można interpretować różnie. Zdecydowała, że zaśpiewa jedną z piosenek, których nauczyła się już wcześniej, na inne konkursy i przeglądy – wybór był i tak szeroki, bo Agata ma na koncie wiele takich występów. Na naukę nowej piosenki nie było tym razem czasu, bo o konkursie dowiedziała się na tydzień przed przesłuchaniami.

– Piosenki wybieramy zawsze z panią Małgorzatą Antosik, która mnie przygotowuje do konkursów – mówiła Agata. – Nie ma za mną łatwo, bo jestem dość kapryśna, nie zaśpiewam piosenki, która nie spodoba mi się za pierwszym razem. Zresztą obie musimy decydować zgodnie, zawsze działamy w porozumieniu, rozumiemy się doskonale. Najpierw przesłuchujemy setki różnych rzeczy, czasami wisimy przy tym na telefonie od pierwszej czy drugiej w nocy.

Wybór padł na piosenkę „Nie chcę więcej”, którą Agata śpiewała na konkursie w Zdunach. Wtedy przyniosła jej ona trzecie miejsce. – Staramy się zawsze, aby wybrać coś oryginalnego – mówiła. – Coś, czego jurorzy się nie spodziewają, czego mogli dawno nie słyszeć.

Nie łatwo o pochwały u pani profesor

Zarówno Agata, jak i pani Antosik, które przysłuchiwały się już niejednemu takiemu konkursowi, zgodnie uznały, że poziom przesłuchań w Łodzi był bardzo wysoki. Mogło to być nieco deprymujące, bo Agata śpiewała jako ostatnia (przesłuchiwało według kolejności alfabetycznej).

– Nie nastawialiśmy się na wiele, chociaż patrząc na twarze jury po moim występie, widziałam, że musiało być niezłe – przyznaje Agata. – Jeden z profesjonalnych pianistów akompaniujący innym uczestnikom podszedł do mnie, powiedział, że jest pod wielkim wrażeniem, bo zaśpiewałam z sercem, całą sobą. Prawdę mówiąc, po takiej opinii czułam się w pełni usatysfakcjonowana, bez względu na to, jaki miał być werdykt jury. Werdykt był bardzo dobry – II miejsce i wiele pochwał ze strony jury.

– Kolega, który studiuje na Akademii Muzycznej w Łodzi nie wierzył, że prof. Domańska tak mnie chwaliła – mówiła Agata. – Zrozumiałam, że to osoba znana jako niezwykle wymagająca, a przy tym wielki autorytet w tej dziedzinie.

W szkole, kościele i na weselach

Agata jest samoukiem, ale śpiewanie było jej bliskie od dziecka. Na początku występowała w szkolnych akademiach w Szkole Podstawowej w Domaniewicach, a także w tamtejszym chórze parafialnym (śpiewa w nim do dzisiaj). W szkole podstawowej jej



Małgorzata Antosik i jej uczennica Agata Wolińska mówią, że zwykle rozumieją się bez słów.

talent dostrzegła nauczycielka historii Jolanta Kolec, która prowadziła też grupę uzdolnionych muzycznie dziewcząt, kontynuowała to w gimnazjum.

Agata już wtedy brała udział w konkursach, głównie w rodzimych Domaniewicach i w Zdunach, ale wraz z sześcioma innymi koleżkami wygrała stojąc na wysokim poziomie konkurs w Niepokalanowie. Obecnie rozwija swój talent w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 pod okiem (a właściwie – uchem) pani Antosik. Jest jednym z filarów działającej od przeszło roku szkolnej grupy „Roma”. To właśnie tutaj Agata zakochała się w piosence artystycznej i poezji śpiewanej, której teraz słucha całymi nocami, nie wyobrażając sobie życia bez niej. Wcześniej wolała słuchać muzyki tanecznej i disco polo, z którym nie zerwała tak całkowicie, ponieważ jest też wokalistką w zespole weselnym.

Próbowała brać profesjonalne lekcje śpiewu, ale uznała, że nie dawałyby jej to satysfakcji. Nie znaczy to, że jest niecierpliwa. Mówi, że trenuje godzinami, czego rodzina ma już czasem dość. Zaspia zwykle z ciężką książką, przy pomocy której ćwiczy przepięknie.

Występ Agaty Wolińskiej z konkursowego przesłuchania, nagraną przez Małgorzatę Antosik, możecie obejrzeć na naszej stronie internetowej Lowiczanie.info.

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

R O N D O I

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY

→ kat. AM (motorower, quad)
→ kat. A1, A2, A, B, C, D

ROZPOCZĘCIE KURSU
5 MAJA, godz. 15³⁰

SKUP ZŁOMU stalowego

- metali kolorowych
- elektroniki
- makulatury
- akumulatorów
- waga najazdowa
- dojazd do klienta
- najlepsze ceny

Głowno, ul. Brzozowa 2A
za stacją Orleń
tel. 500-610-541

KREDYTY

- GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
- KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
- HIPOTECZNE
- DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
- FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
- CHWIŁÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!

akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!

PROWADZIMY RÓWNIEŻ BIURO RACHUNKOWE
kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

Gorseciarska Spółdzielnia Pracy „Głowno”
w Głownie, ul. Swoboda 4

POSIADA DO WYNAJĘCIA:

- lokal o pow. 150 mkw. z pełną infrastrukturą techniczną z wejściem od ul. Swoboda. Lokal może być przeznaczony na działalność usługową lub produkcyjną „lekką”.

ZATRUDNI:

- szwaczki do szycia bielizny,
- brygadystki,
- projektanta – konstruktora bielizny damskiej.

Informacje:
w siedzibie Spółdzielni lub telefonicznie
42-719-10-86, 604-478-816

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Głownie
ul. Gen. Wł. Sikorskiego 45/49

OGŁASZA PRZETARG USTNY
na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w budynku nr 4 m. 49 przy ulicy Mikołaja Kopernika 23/25 w Głownie, zlokalizowanego na IV piętrze.

- ✓ Powierzchnia mieszkania 32,20 m² (dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z w.c.).
- ✓ Cena wywoławcza 90.000 zł.
- ✓ Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni w Głownie, przy ul. Gen. Wł. Sikorskiego 45/49 w dniu 05.05.2016 r. o godz. 14⁰⁰.
- ✓ Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie najpóźniej w dniu przetargu do godz. 12⁰⁰ wadium w wysokości 5.000 zł.
- ✓ Koszty związane z ustanowieniem odrębnej własności (koszty aktu notarialnego, założenia księgi wieczystej) obciążają w całości osobę wygrywającą przetarg.
- ✓ Informację o przetargu oraz regulamin można uzyskać w siedzibie spółdzielni, tel. 42 719-12-35.
- ✓ Spółdzielnia zastrzega możliwość odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

PRACA

ZATRUDNIMY OSOBĘ
do mechanicznego doju krów

- z doświadczeniem
- w systemie zmianowym

Krepa 56, tel. 606-461-688

SZAMBA

ZBIORNIKI BETONOWE
na ścieki domowe, przemysłowe, deszczówkę i gnojnicę

Telefon 791 519 606

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA INFORMUJE,
iż zgodnie z art. 35 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami,
wykazy do sprzedaży nieruchomości gruntowych
położonych w Łowiczu będących własnością Gminy Miasta Łowicza:

w obrębie Łowicka Wieś przy ul. Uchanka, w obrębie Górki przy ul. Górnej zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu w budynku „B” na okres od dnia 11 kwietnia 2016 roku do 24 maja 2016 roku. Wykaz do zbycia w drodze zamiany w obrębie Śródmieście przy ul. Akademickiej został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu w budynku „B” na okres od dnia 13 kwietnia 2016 roku do 27 maja 2016 roku.

Wykazy zamieszczone są również w BIP-ie na stronie internetowej www.lowiczanie.info. Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 6 tygodni, tj. odpowiednio do dnia 24 lub 27 maja 2016 roku.

W STAŁEJ SPRZEDAŻY

- KISZONE PODSUSZANE WYSŁODKI BURACZANE w balotach (1,2t)
- KISZONE GNIECIONE ZIARNO KUKURYDZY W BIG-BAG (750 kg, 1000 kg)
- KISZONE ŚRUTOWANE ZIARNO KUKURYDZY W BIG-BAG (750 kg, 1000 kg)
- WMR - MIX KISZONEK +ENRGIA (10,7 NEL) MELASOWANE W BIG-BAG (750 kg) NOWOŚĆ W KRAJU!

PRODUCENT
662 095 096

DOSTAWCY MLEKA DO OSM ŁOWICZ, BAKOMA, OSM SKIERNIEWICE
– MOŻLIWOŚĆ ROZLICZENIA „ZA MLEKO”

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA DO PRACY NA PRODUKCJI

Może być bez doświadczenia.

tel.: 695 658 888

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

tel. 696 345 659

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

PRODUCENT OFERUJE OGRODZENIA BETONOWE

- ŚLUPKI DO SIATKI
- PODMURÓWKI POD SIATKĘ
- ŁĄCZNIKI, PŁYTY EKO oraz CEMENT
- TRANSPORT, MONTAŻ

Łyszczkowiec ul. Polna 2
tel. 501-735-489
501-735-885
www.ogrodzeniabetonowe.org.pl

BRAMY GARAŻOWE AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIEWSKI

eBramy.pl
KOŁO - Łowicz - tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 - tel. 46 837 66 86

Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt „ARKADIA”

POMÓŻ WPLACAJĄC 1%

KRS 0000 345 382
www.przytulisko.glowno.pl

Z sali sądowej

Łowicz | Teresa W. winna, ale nie poniesie odpowiedzialności karnej

Grała wymiarowi sprawiedliwości na nosie – nic jej za to nie zrobią

Sędzia Małgorzata Szubert-Fiałkowska nie miała wątpliwości, uznając 18 kwietnia Teresę W., prezes Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzecze „Łowiczanie”, winną m.in. zakłócenia porządku obrad sesji Rady Miejskiej w dniu 25 czerwca 2014 roku. Z uwagi na podejrzenie choroby psychicznej, aktywistka nie poniesie jednak odpowiedzialności karnej.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Przypominamy, że feralnego dnia Teresa W. przybyła na sesję Rady Miejskiej i domagała się wprowadzenia do porządku obrad dodatkowego punktu, niezwiązanego z działalnością samorządu. Pełniący wówczas obowiązki przewodniczącego rady Henryk Z. poinformował, że udzieli jej głosu w punkcie „sprawy różne”. Aktywistka, znana ze swoich głośnych wystąpień na forach, krytykująca m.in. burmistrza i radę, krzykiem zaczęła uniemożliwiać kontynuację obrad, po czym upuściła i rozdeptała na podłodze ampułkę z substancją wydzielającą drażniącą woń, przypominającą zapach czosnku. Przewodniczący rady wezwał wówczas policję.

Funkcjonariusze ujęli stawiającą opór kobietę na Starym Rynku. W celu doprowadzenia jej do radiowozu musieli użyć siły. Ak-

tywistka odmówiła podania swojej tożsamości.

Przewodnicząca zarządu osiedla Stare Miasto, Zofia Kroc (obecna radna miejska), która przyszła w tym czasie do sekretariatu UM, na skutek silnej woni substancji zemdlła i na krótko trafiła do szpitala. Sesja została wtedy przerwana na ponad dwie godziny.

Oskarżyciel, którym w procesie była Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu, domagał się też ukarania aktywistki za rozwieszanie tego samego dnia plakatów w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Chodzi o pomnik ku pamięci ofiar niemieckich obozów pracy znajdujący się w Parku Błonie. Kolejny z zarzutów dotyczył zakłócenia obchodów 70. rocznicy powstania warszawskiego na cmentarzu na Blichu w dniu 1 sierpnia 2014 roku.

Lekceważyła każde wezwanie

Proces Teresy W. miał ruszyć znacznie wcześniej, jednak nie



25 czerwca 2014 r. Policjanci siłą zaciągnęli Teresę W. do radiowozu.

stawiała się ona na żadne czynności procesowe. Skutecznie uchylała się też od poddania się badaniu sądowo-psychiatrycznemu, na które została ostatecznie doprowadzona siłą. Kiedy jego wynik był już znany, 31 marca, proces wreszcie mógł ruszyć.

Obrońca obwinionej, przydzielony jej z urzędu, złożył jednak wniosek o odroczenie rozprawy z uwagi na fakt, iż chciałby się spotkać z obwinioną. Sędzia odroczyła rozprawę do 18 kwietnia. Tego dnia został zamknięty przewód sądowy, a stronom udzielono głosów końcowych.

Oskarżyciel po raz kolejny wniósł o uznanie Teresy W. winnej zarzucanych jej czynów, ale z uwagi na wynik badania sądowo-psychiatrycznego, wymiar orzeczonej kary pozostawił do decyzji sądu. obrońca obwinionej podtrzymał zaś wniosek o jej uniewinnienie, tłumacząc, że kobieta działała w granicach prawa, w zgodzie ze statutem stowarzyszenia, które reprezentowała. Zasugerował też, że jego zdaniem zachowanie, którego dopuściła się jego klientka, równie dobrze mogło zostać zbagatelizowane i nigdy nie trafić do sądu, gdyż w ampułce nie znajdowało się nic innego jak tylko woda z czosnkiem, a rozgnieciona na podłodze fiołka była zwykłym śmieciem.

Sąd: zachowanie Teresy W. jest „dokuczliwe społecznie”, ale kary nie będzie

Wysłuchawszy głosów stron, po krótkiej przerwie sędzia ogłosiła wyrok, na mocy którego uznała Teresę W. winną wszystkich zarzucanych jej czynów, a jej zachowanie uznała za „dokuczliwe społecznie”.

REKLAMA

- **BETON TOWAROWY Z TRANSPORTEM I POMPOWANIEM**
- **PIASEK SIANY, PŁUKANY 0-2MM Z TRANSPORTEM**
- **STABILIZACJE PIASKOWO-CEMENTOWE (POD KOSTKĘ)**
- **UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ (PLACE MANEWRÓWE, PARKINGI)**
- **ROBOTY ZIEMNE, DROGOWE, ROZBIÓRKOWE**
- **GENERALNE WYKONAWSTWO INWESTYCJI**
- **PREFABRYKATY BETONOWE:**
 - BLOCZKI FUNDAMENTOWE
 - PUSTAKI KERAMZYTOWE ALFA
 - STROPY TERIVA
 - PŁYTY KANAŁOWE - ŻERAŃ
 - PŁYTY KORYTKOWE
 - PŁYTY DROGOWE JOMB I MON
 - KRĘGI I NAKRYWY STUDZIENNE



GO-TRAKT 507-142-117
 Betoniarnia Stryków
 95-010 Stryków, ul. Stefana Batorego 27
 strykw@gotrakt.pl | www.gotrakt.pl
 Tel./Fax 42 719-94-23

GRANUM
 Firma Nasienna GRANUM Sp.j.
 Łowicz, ul. Katarzynów 46
 tel. 46 837-23-05
 www.granumfn.pl

oferuje:

SADZENIAKI ZIEMNIAKA ZBOŻA JARE

- trawy
- kukurydza (dodatkowo zaprawiana)
- nasiona rolnicze
- środki ochrony roślin
- nawozy dolistne
- folie, worki

Dowóz powyżej 1 tony
 Dopłaty de minimis z ARR
 Kontraktacja nasion

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
 tel. 502-328-818

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGRÓZEK
 azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
 NOWE ZDUNY 84, 46/839-10-15
 Chęśno II 43, 46/839-28-72

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
 Rząśno 13
 tel. 664-006-089

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

placimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
 tel. 602-123-360

KREDYTY

Zamień swoje kredyty w jeden tańszy – konsolidacyjny

Możesz obniżyć swoje raty nawet o 50%

SPŁACIMY ZA CIEBIE CHWILÓWKI

- Kredyty gotówkowe do 10 lat do 200.000 zł
- Minimum formalności

SUPER OFERTA DLA ROLNIKÓW
 tel. 515-341-212

EURO OKNA **SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT**

MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
 tel. 42 719 10 15
 Głowno ul. Piątkowska 1
 www.euro-okna.com.pl

- Okna PCV
- Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
- Bramy garażowe

Biorąc pod uwagę stan zdrowia psychicznego oskarżonej, zdecydowała jednak, że odstąpi od wymierzenia jej kary.

Sędzia Szubert-Fiałkowska wyjaśniła, że podczas orzekania w tej sprawie kierowała się wynikiem badania sądowo-psychiatrycznego przeprowadzonego w szpitalu w Zgierzu, którego wynik wskazał na zaburzenia osobowości i podejrzenie choroby psychicznej. W swojej opinii lekarz zaznaczył, że aktywistka jest na tyle mocno zaangażowana w działalność swojego stowarzyszenia, że jej zachowanie jest podyktowane przekonaniem, że działa w słusznej sprawie. Ponadto w momencie popełnienia czynu miała ograniczoną zdolność rozpoznawania sytuacji.

Sędzia uwzględniła też zeznania świadków, którzy zostali przesłuchani na poprzednim terminie rozprawy, a byli to: Henryk Z., były przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu oraz Michał P., funkcjonariusz policji pełniący służbę w dniu, w którym doszło do wykroczenia zarzucającego Teresie W. Zdaniem sędzi prowadzącej sprawę panowie zeznawali w sposób wiarygodny i spójny. Wyrok jest nieprawo-

mocny i podlega zaskarżeniu. Koszty postępowania i obrońcy przydzielonego z urzędu poniesie Skarb Państwa.

The show must go on

Pragniemy nadmienić, że Teresa W. dalej publikuje w internecie dziwne, pseudopatriotyczne treści. Ponadto, jak wyjaśniła sędzia Szubert-Fiałkowska, do akt sprawy wpłynęły od niej pisma, które nie mają związku z przedmiotowym postępowaniem. Sąd stał się też adresatem korespondencji e-mail, podpisywanej przez obwinioną i dwie inne osoby. Aktywistka nie stawiała się z własnej woli na żadne czynności, stwarzała czynny opór w trakcie doprowadzenia jej na badanie sądowo-psychiatryczne. Przez cały okres toczącego się postępowania przygotowawczego nie skontaktowała się ze swoim obrońcą przydzielonym jej z urzędu. Nie zrobiła tego także, kiedy ruszył proces. Nie stawiała się również na ogłoszenie wyroku. Swoim zachowaniem prezentuje lekceważący stosunek do wymiaru sprawiedliwości.

Opinia lekarska wskazała jednoznacznie, że kobieta w momencie popełnienia czynów zabronionych miała ograniczoną zdolność rozpoznawania sytuacji, choć jak wspomnieliśmy, zdaniem lekarza, aktywistka głęboko wierzy, że działa w imię jakiejś słusznej idei. W konsekwencji za swoje czyny Teresa W. nie poniesie żadnej odpowiedzialności. Pytanie tylko, co będzie, jak kiedyś nie skończy się na fiolece z wodą. ■



Teresa W. nie stawiała się na wezwania, na żadne czynności procesowe.

Po tragedii w Kolonii Bolimowskiej | Czy komuś zostaną postawione zarzuty?

Prokuratura czeka na opinię biegłych

Około miesiąca, a może nawet więcej, może potrwać oczekiwanie na opinię biegłych z zakresu ruchu drogowego, od której Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach uzależnia dalszy przebieg śledztwa w sprawie tragicznego wypadku, jaki miał miejsce 4 marca w Kolonii Bolimowskiej, na skutek którego śmierć poniósł basista zespołu rockowego Koniunktura z Łowicza, Adam „Egi” Klimkiewicz.

Przypominamy, że podróżujący samochodem osobowym marki Volvo S60 50-letni muzyk, poruszając się po lokalnej drodze z Joachimowa-Mogił w kierunku Bolimowa, zjeżdżając z wiaduktu nad autostradą, uderzył w tył, częściowo stojącej na poboczu drogi, przyczepy załadowanej balami drewna. Była ona unieruchomiona z powodu awarii koła.

Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach zleciła przeprowadzenie aż trzech ekspertyz: jedną na podstawie przeprowadzonej sekcji zwłok oraz dwóch kolejnych w oparciu o oględziny samochodu i analizy okoliczności wypadku.



Materiał dowodowy pozwala ustalić, że uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

– Zebrany dotychczas materiał dowodowy pozwala ustalić, że uczestnicy zdarzenia: zarówno kierowca Volvo, jak i ciągnikowca byli trzeźwi. Wiadomo też, że samochód Volvo był sprawny. Wciąż czekamy na wynik eks-



4 marca 2016 r. Samochód wbił się w tył stojącej na poboczu przyczepy ciągnikowej załadowanej drewnem.

pertyz dotyczących stanu technicznego ciągnika, a także opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego pozwalającą wyjaśnić okoliczności wypadku. Wówczas podejmiemy decyzję, czy komuś w tej sprawie zostaną postawione zarzuty – powiedział nam pro-

kurator rejonowy Krzysztof Felicki z Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach.

Jednocześnie przyznaje on, że wyniki sekcji zwłok jedynie potwierdziły, że śmierć mężczyzny nastąpiła na skutek obrażeń poniesionych w wyniku wypadku. aa

Art Piwnica | Czy taka impreza powinna być płatna?

Nie wchodzili do klubu na znak bojkotu

dokończenie ze str. 10

Jego zdaniem muzyk wiedział, że impreza będzie biletowana. Jak tłumaczy, po śmierci lidera Koniunktury ze strony członków zespołu nie było większego zainteresowania organizacją koncertu. – Jeden z nich, Jacek, poinform-

mował nas, że mimo tragicznej śmierci Adama koncert się odbędzie. Pomyślałem, że słusznie, gdyż należał mu się taki hołd. Wiadomo było, że zespół zagra za darmo. Ze strony muzyków pytań o koszty koncertu – mówi właściciel.

Jak wyjaśnia, już od dłuższego czasu piątkowe i sobotnie imprezy w Art Piwnicy są ochraniane, dlatego została wprowadzona dodatkowa opłata. W piątki jest to 5 zł, w soboty: jeśli nie ma koncertu – 10 zł, jeśli koncert jest – 15 zł. Zdaniem właściciela klub i tak poszedł muzykom na rękę,

wprowadzając niższą stawkę biletu. – Wynajęliśmy firmę ochroniarską, która dba o bezpieczeństwo w klubie. Dzięki temu nie ma bójk. Nie jestem instytucją charytatywną, nie mogę dokładać do organizacji koncertu – tłumaczy właściciel.

Zapowiada jednocześnie, że na profilu klubu na Facebooku pojawi się w najbliższym czasie informacja przypominająca o opłacie. aa

REKLAMA



Agroma
POLSAD Kutno
Centrum Techniki Rolniczej

NAJWIĘKSZY WYBÓR !!!

NAJLEPSZE CENY !!!

- części zamienne do ciągników, maszyn rolniczych polskich i zachodnich marek
- narzędzia warsztatowe, ogrodnicze i rolnicze
- akcesoria, łożyska, smary, oleje
- akumulatory i chemia samochodowa
- folia, siatka, sznurek rolniczy

ZAPRASZAMY

do naszych sklepów firmowych

od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-17.00, sobota w godz. 8.00-14.00

<p>ŁOWICZ 99-400, ul. Poznańska 122 tel. (46) 837 93 33 kom. 696 097 212</p>	<p>GŁOWNO 95-015, ul. Zakopiańska 3 tel. (42) 719 22 24 kom. 696 097 213</p>	<p>STRYKÓW 95-010, ul. Ozorkowska 8 tel. (42) 719 80 06 kom. 604 512 093</p>	<p>ŻYCHLIN 99-320, Pl. Wolności 4 tel. (24) 285 14 62 kom. 696 097 210</p>
---	---	---	---

Sport



Pelikan był w meczu z Sokół stroną dominującą, ale miał problemy z dojściem do klarownych sytuacji bramkowych.

Piłka nożna | 24. kolejka III ligi

Z liderem na remis

■ Pelikan Łowicz – Sokół Aleksandrów Łódzki 0:0

Pelikan: Przemysław Perzyna – Konrad Wierczorek, Marcin Nowak, Bartosz Broniarek, Mateusz Kasprzyk – Michał Adamczyk, Konrad Kowalczyk, Bartosz Bujalski (75 Fabian Fałowski) Rafał Parobczyk (71 Damian Kosiorek), Wojciech Wojcieszynski, Jurij Hłusko.

Sokół: Karol Domżał – Krzysztof Nykiel, Przemysław Woźniczka, Miłko Zwoleński (67 Piotr Golański), Damian Bierzyński (31 Mateusz Stępień), Samuel Uche Obi (46 Patryk Pietrasiak), Łukasz Marciniak, Michał Łabędzki, Łukasz Chojecki, Mariusz Zasada, Michał Michałek (80 Marcin Pękała).

Sędziował: Albert Różycki (Łódź).

Żółte kartki: Konrad Kowalczyk (7), Wojciech Wojcieszynski (3) –

Pelikan oraz Łukasz Marciniak (6) – Sokół.

Wiosną kibice Pelikana mają naprawdę dużo powodów do zadowolenia. Może rzeczywiście biało-zieloni zawiedli, remisując z Koźmicami w dole tabeli Energią Kozienice oraz Nerem Poddębice, ale poza tym na rozkładzie mieli w tym roku Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Polonię Warszawa, a ostatnio nawet wicelidera z Tomaszowa Mazowieckiego. Nic dziwnego, że kibice, ale też i trener, w meczu ze średnio spisującym się w tym roku liderem, liczyli na komplet punktów.

Skończyło się na bezbramkowym remisie, a więc lekkim rozczarowaniu. Przewrotnie, łowiczanie gorzej wyglądali w wygranych

i wspomnianych już powyżej meczach z Polonią czy Świtem.

W niedzielę zabrakło trochę szczęścia, a na pewno też trochę umiejętności w ofensywie. Bogdan Józwiak do boju posłał zblizoną jedenastkę jak w meczu przeciwko Lechii. Znow zagrać nie mogli kontuzjowani: Aleksander Kozioł oraz Michał Gamla. Od pierwszej minuty tym razem zagrał Rafał Parobczyk, a później zastąpił go Damian Kosiorek.

– Przed meczem nie brałbym remisu w ciemno. Odczuwamy niedosyt, tym bardziej, że Polonia i Świt postawiły nam trudniejsze warunki. To tutaj byliśmy bliżej wygranej niż w meczach, które już w tym roku wygraliśmy – skomentował szczerze szkoleniowiec Pelikana. **Lis**

Piłka nożna | III-ligowe kuluary

Start wystraszył się ŁKS?

Ta kolejka III ligi dostarczyła sporo spostrzeżeń, nie tylko tych czysto sportowych. Na pierwszy plan wysuwa się walkower w meczu ŁKS Łódź ze Startem Otwock. Niestety problemy z grą w ofensywie wiosną nie opuściły piłkarzy Pelikana Łowicz.



Tylko cztery mecze rozegrał w tym sezonie Damian Kosiorek w pełnym wymiarze czasowym

■ Adamczyk przyćmił młodzież

Kapitan biało-zielonych – Michał Adamczyk – pierwsze piłkarskie kroki stawiał w zespole Pelikana. W trakcie swojej kariery spróbował chociażby gry w ekstraklasie ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki czy na Cyprze. Obecny sezon jest jego szóstym z rzędu w barwach Ptaków. Jest on również najstarszym piłkarzem w kadrze III-ligowca. Co prawda jego rówieśnikiem jest stoper Marcin Nowak, ale to łowiczanie urodził się ponad miesiąc wcześniej, a 16. maja będzie obchodził 37. urodziny.

„Misiek” jest jednym z najważniejszych ogniw ekipy Bogdana Józwiaka, a przy okazji jednym z najsolidniej i najrowniej grających piłkarzy. W tym sezonie nie opuścił żadnego meczu ligowego. Na 24 spotkania, 23 razy wybiegał w podstawowej jedenastce, a 19-krotnie występował w pełnym wymiarze czasowym.

Oczywiście, z tego, że Michał Adamczyk jest w tak dobrej dyspozycji kibice Pelikana mogą się tylko cieszyć. Jest jednak też druga strona medalu – Co z młodszymi piłkarzami, którzy mogliby go w najbliższym czasie zastąpić? Wychowankowie – 19-letni Tomasz Dąbrowski i o rok starszy Michał Fabijański w tym grają sporadycznie. Dąbrowski ma na koncie 6 spotkań (wszystkie jako

zmiennik), Fabijański 15, ale tylko jedno w pełnym wymiarze czasowym, a ostatnio nie załapał się nawet do meczowej „18”.

Z kolei sprowadzony 20-letni Rafał Parobczyk i dwa lata starszy Damian Kosiorek grają nierówno. Wychowanek Legii 18 razy pojawiał się na murawie, ale tylko dwukrotnie dotrwał do ostatniego gwizdka sędziego. Jak już pojawia się na boisku, to średnio spędza na murawie niespełna 50 minut. Trochę lepiej wygląda to u „Kosiora”. 22 występy, cztery w pełnym wymiarze czasowym, średnio na murawie ponad 62 minuty.

Wydaje się, że gra u boku Adamczyka może być dla młodych zawodników doskonałą okazją do podpatrywania starszego kolegi. Tymczasem w tym sezonie bardziej są oni ukryci w jego cieniu. – Niektórzy skrzydłowi powinni brać z niego przykład. Nie może 37-letni zawodnik brać całej gry ofensywnej na swoje barki. Ktoś się musi obudzić. To nie może być tak, że Adamczyk dogra piłkę kolegom w każdym meczu. Jestem troszkę zawiedziony grą Parobczyka i Kosiorka. Oni mają ambicję gry nawet w wyższych ligach, muszą się wreszcie obudzić i dać drużynie jakość w grze ofensywnej – nie ukrywał Bogdan Józwiak.

■ Znow nie ma komu strzelać

Ponownie głównym problemem Pelikana jest gra w ataku. Rozpływać w zachwytach możemy się nad grą defensywną. W siedmiu wiosennych meczach biało-zieloni stracili tylko dwie bramki – nikt nie może pochwalić się lepszym bilansem. W poprzednich trzech meczach łowiczanie udało się zachować czyste konto, a bronili w nich teoretycznie rezerwowi bramkarze – Przemysław Perzyna.

Problemem pozostaje gra w ofensywie. W tym roku słabiej w ofensywie wypadają tylko najsłabsze wiosną – Ner Poddębice (bez bramki) i Start Otwock (jeden gol). Przeciwno Sokółowi przez ostatni kwadrans łowiczanie zagraли nawet dwoma napastnikami, ale i to nie pomogło. – Zabrakło nam w końcówce kilku lepszych rozwiązań. Nie mamy jakości typowo z przodu, brakuje żeby ktoś sam od siebie zrobił jakąś akcję – ocenił trener. – Skupiamy się na ćwiczeniach strzeleckich, ale na treningach można uderzać 15 na 20 razy skutecznie, a w meczu wygląda to inaczej. To nie są też piłkarze bardzo młodzi, gdzie można wypracować automatyzm. Od pstryknięcia czegoś się nie zmieni – dodał. **Lis**

■ Start wystraszył się kibiców?

Zaskakująco w tej kolejce walki z ŁKS nie podjął nawet Start Otwock, najsłabszy zespół wiosny oddał mecz walkowerem. Nieznane są oficjalne przyczyny takiej decyzji, w tygodniu łodzianie otrzymali pismo mówiące o tym, że ich najbliższy rywal zrezygnował z gry przed własną publicznością. Nie wiadomo czy było to jednorazowe posunięcie, czy też niedługo Start wycofa się z rozgrywek.

Jeżeli będzie to jednostkowy przypadek, to do głowy od razu cisną się myśli, że nie ma to nic wspólnego z rywalizacją fair play. Nie jest tajemnicą, że łodzianie są „problematicznymi” przeciwnikami. Za klubem z Łodzi prawie zawsze jeździ liczna grupa fanów, a wiele III-ligowych zespołów może mieć nawet problem z infrastrukturą, aby przyjąć kibiców przyjezdnych. Przekonała się już o tym nawet Lechia, która mecz postanowiła rozgrywać bez udziału kibiców z Łodzi i w efekcie otrzymała karę finansową od MZPN. W kuluarach mówi się, że klub spod Warszawy wystraszył się przyjazdu licznej grupy fanów i... przekalkulował sobie, że korzystniej będzie oddać mecz walkowerem (szanse na korzystny rezultat były znikome). **Lis**

Piłka nożna | Wyniki 24. kolejki III ligi

Lechia zmniejszyła dystans, hit dla Polonii

Remis Sokola w Łowiczu wykorzystala Lechia. Tomaszowianie zbliżyli się do lidera już na dwa punkty, bowiem w sobotę wygrali w Sieradzu z Wartą 4:2. Po tym spotkaniu do dymisji podał się szkoleniowiec sieradzian – Piotr Kupka.

■ Warta Sieradz – Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:4 (1:2)

0:1 – Paweł Zięba (25), 1:1 – Tomasz Bogolewski (34), 1:2 – Marcin Mirecki (44), 1:3 – Kamil Szymczak (50), 2:3 – Kamil Pluta (75), 2:4 – Marcin Mirecki (90).

■ Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Piłca Białobrzegi 1:2 (0:0)

0:1 – Maciej Filipowicz (49), 0:2 – Maciej Filipowicz (55), 1:2 – Jakub Kołaczek (60).

■ Warta Działoszyn – Błękitni Raciąż 2:5 (1:1)

1:0 – Dominik Cukiernik (16), 1:1 – Kamil Majkowski (44), 1:2 – Tomasz Kamiński (49), 2:2 – Dominik Cukiernik (63), 2:3 – Adrian Bieńkowski (67), 2:4 – Kamil Majkowski (72 – karny), 2:5 – Adrian Bieńkowski (90).

■ Broń Radom – Ner Poddębice 3:0 (1:0)

1:0 – Dominik Leśniewski (22), 2:0 – Piotr Nowosielski (50 – karny), 3:0 – Piotr Nowosielski (68 – karny).

■ Pelikan Łowicz – Sokół Aleksandrów Łódzki 0:0

■ Polonia Warszawa – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 2:1 (0:1)

0:1 – Patryk Koziera (29), 1:1 – Grzegorz Wojdyga (72), 2:1 – Mariusz Wierzbowski (90).

1. Sokół Aleksandrów Łódzki	24	50	38-13
2. Lechia Tomaszów Maz.	24	48	51-24
3. Polonia Warszawa	24	44	44-15
4. ŁKS Łódź	24	44	49-28
5. Legia II Warszawa	23	43	41-23
6. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	24	42	41-21
7. Ursus Warszawa	24	41	36-22
8. Pelikan Łowicz	24	41	35-22
9. Błękitni Raciąż	23	32	30-41
10. Warta Sieradz	24	31	30-29
11. Broń Radom	24	27	34-49
12. Piłca Białobrzegi	24	26	36-45
13. Oskar Przysucha	24	24	32-54
14. Warta Działoszyn	24	23	22-52
15. Pogoń Grodzisk Maz.	24	23	31-41
16. Energia Kozienice	24	20	29-37
17. Start Otwock	24	17	20-55
18. Ner Poddębice	24	15	18-46

■ Start Otwock – ŁKS Łódź 0:3

wo / gospodarze zrezygnowali z gry Ursus Warszawa – Energia Kozienice 0:0

■ Legia II Warszawa – Oskar Przysucha 4:0 (3:0)

1:0 – Mateusz Wieteska (2), 2:0 – Konrad Michalak (34), 3:0 – Eryk Więdołcha (42), 4:0 – Miłosz Szczepański (67).

Koszykówka | 6. kolejka rundy finałowej o miejsca 5-8 wojewódzkiej ligi młodzików U-14

Porażka w derbach na zakończenie sezonu

Swoje zmagania w lidze wojewódzkiej zakończyli młodzi koszykarze UMKS Książak z rocznika 2002, którzy walczyli o miejsca 5-8 w gronie 12 zespołów z całego województwa. Podopieczni trenera Piotr Rutkowski w ostatnim meczu sezonu rozegranym w Łowiczu w sobotę 16 kwietnia w hali OSiR nr 2 podejmowali drugi zespół AZS PWSZ II Skierniewice i doznali porażki 52:62.

Łowiczanie już przed tym pojedynkiem wiedzieli, że wygrają swoją grupę i uplasują się na 5. miejscu i chyba ta świadomość przeskodziła w zwycięstwie w tym spotkaniu. Łowiczanie cały czas grali wyrównany mecz i byli blisko rywala. Wydawało się, że w ostatniej odsłonie, gdy na parkiet wyjdą nasi dwaj podstawowi gracze Bartosz Dylak i Szymon Gładki mecz uda się wygrać. Jednak okazało się, że Książacy zagraли fatalnie począ-

tek czwartej kwarty. Przeegrali fragment gry 0:12 i strat nie udało się odrobić. Widać było, że wszyscy zawodnicy liczyli na Dylaka, który jednak był mocno kryty i nie trafiał do kosza. Szkoda, że pozostali zawodnicy nie próbowali nawet zdobywać punktów i ostatecznie Książacy przegrali 52:62.

Dla Książaków to był dobry sezon. Nasz team uplasował się ostatecznie na 5. pozycji w gronie 12 zespołów województwa łódzkiego. W zbliżającym sezonie łowiczanie zagrają w gronie kadetów (U-16) i tu znów będą musieli przyzwyczaić się do porażek z ekipami o rok starszymi.

Warto podkreślić, że nasz zawodnik Bartosz Dylak został najlepszym strzelcem ligi województwa łódzkiego. Dylak w 19 spotkaniach zdobywał średnio 32,74 punktu. W tej klasyfikacji wysokie 6. miejsce zajął Szymon Gładki ze średnią 20,11 pkt. zł



Ostatnie derby Książak przegrał 52:62

■ **UMKS Książak Łowicz – AZS PWSZ II Skierniewice 52:62** (9:15, 13:11, 16:19, 14:17)

Książak: Bartosz Dylak 27, Szymon Gładki 17, Kornel Jonio 4, Adrian Szymajda 2, Jakub Małecki 2, Michał Kuliński, Mateusz Kobuszewski, Maksym Branicki, Dawid Zagajewski, Dawid Pęczkowski i Kacper Masztanowicz.

■ **6. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 5-8:** SKS Start Łódź – PKK 99 Pabianice 56:86.

■ **Zaległy mecz 4. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 5-8:** AZS PWSZ II Skierniewice – PKK 99 Pabianice 51:55

1. UMKS Książak Łowicz (1)	12	21911-757
2. AZS PWSZ II Sk-ec (2)	12	19794-701
3. PKK 99 Pabianice (3)	12	19830-697
4. SKS Start Łódź (4)	12	13595-975

Judo | Puchar Polski w Pile i zawody w Grodzisku Mazowieckim

Dwa różne starty łowickich judoków

Kolejne starty mają za sobą młodzi judocy z łowickiego klubu MKS Zryw. Łowiczanie walczyli ze zmiennym szczęściem. W sobotę 9 kwietnia juniorzy młodzi w składzie Adam Surma kategoria wagowa 46 kg, Adam Kostrzębski (55 kg), Ala Bielecka (44 kg) i Klaudia Kobierzycska (52 kg) startowali w Pucharze Polski w Pile. Niestety, ten start nie należał do udanych.

– Ten rok dla naszych Adamów będzie bardzo ciężki, ponieważ dopiero rozpoczynają rywalizację w tej grupie wiekowej, walcząc z zawodnikami nawet dwa lata starszymi i na sukcesy przyjdzie poczekać. Natomiast Ala Bielecka nie miała szczęścia i odpadła już po pierwszej walce. Występ Klaudii, rozpoczął się od zwycięstwa, a potem przyszły dwie porażki i wyeliminowanie z dalszej fazy turnieju –



Grupa łowickich judoków, która zaczęła treningi w 2015 roku z pierwszymi medalami

relacjonowała trenerka Zrywu Iwona Grzegory-Gajda.

Dużo lepiej było w niedzielę 10 kwietnia, kiedy to swój pierwszy start w życiu na prawdziwych zawodach zaliczyło 24 zawodników z grupy trenującej dopiero od października. Początkujący judocy mieli okazję

walczyć w Grodzisku Mazowieckim w zawodach dla osób trenujących od września 2015 r. Tutaj wyniki nie były najważniejsze, aczkolwiek najmłodszym adeptom udało się wywalczyć sporo wartościowych lokat.

Miejsca wywalczone w Grodz-

sku Maz. przez łowiczanie:

- Olga Bieguszevska (26 kg) II miejsce,
- Oliwia Siurek (29 kg) III miejsce,
- Julia Malowaniec (38 kg) I miejsce,
- Julita Kolańczyńska (38 kg) I miejsce,
- Patrycja Kruszyńska (38 kg) II miejsce,
- Zuza Więcek (38 kg) III miejsce,
- Wiktoria Janio (48 kg) II miejsce,
- Ola Fladosz (48 kg) III miejsce,
- Eliza Dawidowska (48 kg) III miejsce,
- Franciszek Okrasa (26 kg) III miejsce,
- Gustaw Socha (28 kg) I miejsce,
- Oskar Poński (29 kg) I miejsce,
- Piotr Kazimierczak (29 kg) II miejsce,
- Dawid Nowakowski (29 kg) III miejsce,
- Krystian Dutkowski (32 kg) I miejsce,
- Wojciech Jaznach (32 kg) II miejsce,
- Michał Papiernik (32 kg) III miejsce,
- Bartosz Kwiatkowski (38 kg) I miejsce,
- Kacper Lesiewicz (32 kg) III miejsce,
- Ryszard Popławski (38 kg) III miejsce,
- Michał Kocur (48 kg) I miejsce,
- Filip Kosiorek (48 kg) II miejsce,
- Kacper Koprowski (52 kg) I miejsce,
- Gabrys Redzisz (60 kg) III miejsce.



30. turniej XVII edycji ŁKD rozpoczął rzutem do tarczy.

Dart | 30. turniej XVII edycji OMŁ Max nie wystarczył, aby wygrać

Humor, pozytywne emocje i dobra zabawa sprawiają, że piątkowe wieczory w Pubie Krokody-Łeg niezmiennie cieszą się dużym zainteresowaniem.

W 30. turnieju XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o. uczestniczyło jedenastu zawodników. Tym razem najlepiej rzucił Jacek Kocus, który zdobył 20. punktów i umocnił tym samym swoją drugą pozycję w klasyfikacji generalnej. Na drugim miejscu uplasował się lider rozgrywek, Sylwester Grzanka, zaś dwanaście punktów dopisał na swoje konto Mieczysław Różycki, który zajął trzecią. W dalszej kolejności znaleźli się: Michał Kryszkiewicz, oraz ex aequo Andrzej Pagowski i Paweł Adamczyk.

Warto wspomnieć, że podczas tych rozgrywek Michałowi Kryszkiewiczowi udało się zdobyć komplet punktów, czyli „maxa”, ale nie wystarczyło to aby wygrać.

W klasyfikacji generalnej bez zmian – za Grzanką i Kocusem znajduje się Kryszkiewicz. **Gogo**

30. turniej XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o.:

1. Sylwester Grzanka – ŁKD Leg (1)	440
2. Jacek Kocus – ŁKD Leg Łowicz (2)	356
3. Michał Kryszkiewicz – ŁKD Leg (3)	346
4. Mieczysław Różycki – ŁKD Leg (4)	266
5. Paweł Adamczyk – ŁKD Leg (5)	252
6. Andrzej Pagowski – ŁKD Leg (6)	208
7. Bogdan Adamczyk (7)	184
8. Artur Siekierski – ŁKD Leg Łowicz (8)	124
9. Michał Panek (9)	108
10. Artur Borowiec (10)	110
11. Jacek Lebiada (11)	80
12. Andrzej Gębura (12)	46
13. Łukasz Kwiatkowski (13)	38
14. Sławomir Markowski (15)	34
15. Mariusz Siekierski – ŁKD Leg (14)	26
16. Marek Piaskowski – ŁKD Leg (16)	18
17. Łukasz Zielen (17)	14
18. Jerzy Gruszewicz (20)	14
19. Waldemar Sokół (18)	12
20. Marek Kędziora (19)	12
21. Jakub Lebiada (20)	10
22. Sebastian Gruszewicz (24)	8
– Damian Racewicz (22)	8
24. Paweł Kukieta (23)	6
25. Paweł Janusz (24)	4
– Tomasz Kromski (24)	4
– Tomasz Kwiatkowski (24)	4
– Arkadiusz Marszałowski (24)	4
– Sylwester Owczuk (24)	4
– Robert Słubik (24)	4

PROGNOZA POGODY | 21.04.2016 – 27.04.2016

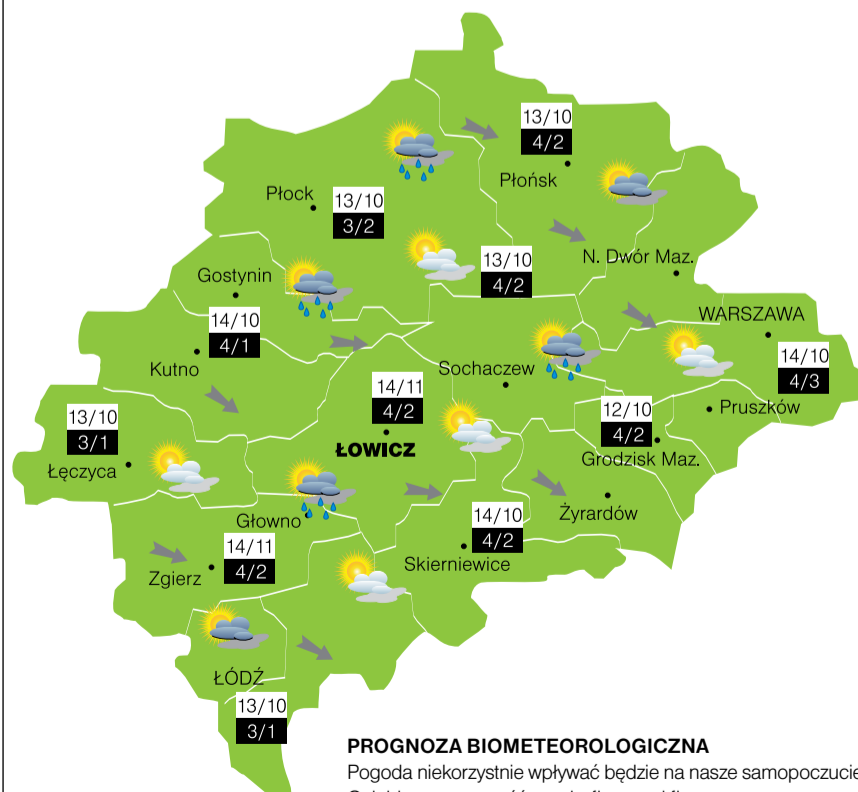
SYTUACJA SYNOPTYCZNA

Pogodę kształtować będzie układ wyżowy. Napływa ciepła masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK: Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresowo duże z przelotnymi opadami deszczu, od czwartku małe, okresami umiarkowane, bez opadów, wiosennie ciepło, noce chłodne. Widzialność dobra, rano zamglenia, lokalnie mgły. Wiatr zachodni i północno-zachodni, umiarkowany, 6-9 m/s, od czwartku słaby, okresowo umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 12 st. C do + 14 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 1 st. C.

PIĄTEK – NIEDZIELA: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, opady możliwe w niedzielę. Widzialność dobra, rano zamglenia. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 13 st. C do + 10 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 2 st. C.

PONIEDZIAŁEK – ŚRODA: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, bez opadów. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano zamglenia. Wiatr zachodni, słaby, 3-5 m/s. Temp. max w dzień: + 10 st. C do + 12 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 2 st. C.



Piłka nożna | Łódzka Klasa B Grupa IV

Debry dla KS Żychlin

Podczas 13. kolejki łódzkiej klasy B grupy IV, w niedzielę 17 kwietnia 2016, doszło do derby spotkaniu pomiędzy Olimpią Oporów a KS Żychlin. Było to spotkanie pierwszej i ostatniej drużyny w ligowej tabeli. Jak przystało na mecz derby, było to zacięte i wyrównane spotkanie. W pierwszej części spotkania nie można się było doczekać żadnej bramki. Gra toczyła się w środku pola. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Gdy wydawało się że drużyny podzielią się punktami w 88 minucie jednego, jak się później okazało, decydującego gola zdobył dla KS Żychlin Eryk Podczaski.

Następna, 14. kolejka łódzkiej klasy B grupy IV odbędzie się w dniu 24 kwietnia (niedzie-



Derbowy mecz 13. kolejki łódzkiej klasy B grupy IV pomiędzy Olimpią Oporów a KS Żychlin.



Wygrana drużyny KS Żychlin w derby spotkaniu z Olimpią Oporów 1:0.

la). Drużyna KS Żychlin zagra na własnym boisku z Witonianką, zaś Olimpia Oporów zagra wyjazdowo spotkanie z KS Dąbrowice.

Skład drużyny KS Żychlin: Konrad Materka, Rafał Bogusz, Łukasz Guzek, Konrad Wróblewski, Wróblewski Łukasz, Marek Miętkiewicz,

Eryk Podczaski, Dawid Lis, Sylwester Józwiak, Damian Kwiatkowski, Guzek Kamil, Sebastian Jaroszewski, Dariusz Szcześniak, Kamil Motylewski, Maciej Pawlak, Daniel Plewa, Przemysław Mrowicki. Trener: Marek Ledzion.

Olimpia Oporów – KS Żychlin 0:1

GKS Byszew – KS Dąbrowice 1:3
Dąbrowianka Dąbrowice – Witonianka II Witonía 1:0

1. KS Żychlin	13	30	61:13
2. Dąbrowianka Dąbrowice	13	28	29:19
3. KS Dąbrowice	13	27	34:10
4. Witonianka II Witonía	13	19	37:31
5. GKS Byszew	13	6	23:69
6. Olimpia Oporów	13	4	13:55



Siatkarki Gimnazjum Mickiewicz Żychlin (oraz dwie uczennice LO Mickiewicz) wraz z trenerem – Tomaszem Maciakem podczas Turnieju Siatkówki Dziewcząt Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych w Sochaczewie.

Sport szkolny | Siatkówka dziewcząt Gimnazjalistki z Żychlina najlepsze w sochaczewskim turnieju

Cztery drużyny zagrały w Turnieju Siatkówki Dziewcząt Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych, który odbył się w sobotę 16 kwietnia w hali sportowej MOSiR w Sochaczewie (przy ul. Chopina 101). Po raz trzeci w zawodach zwyciężyły zawodniczki z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Żychlinie.

Drugie miejsce przypadło gimnazjalistkom z Kozłowa Szlacheckiego, trzecie Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego Sochaczew (ZSR CKU), a czwarte „Różowym

pieszczochom” – ZS im. J. Iwaszkiewicza w Sochaczewie.

Skład zwycięskiej drużyny Gimnazjum Żychlin: Julia Żurawik, Julia Besczyńska, Sandra Więcek, Natalia Kubica, Maria Frydrysiak, Aleksandra Sitkiewicz, Katarzyna Markiewicz, Wiktoria Czubińska, Wiktoria Żernicka, Zuzanna Tomasiak. Opiekun: Tomasz Maciak.

Różowe Pieszczochoy – ZS Kozłów Szlachecki i przyjaciele 0:2 (16:25, 21:25)
ZSR CKU – Gimnazjum Żychlin 0:2 (13:25, 12:25)

Różowe Pieszczochoy – Gimnazjum Żychlin 0:2 (15:25, 18:25)
ZS Kozłów Szlachecki i Przyjaciele – ZSR CKU 2:1 (19:25, 25:19, 15:12)
Różowe Pieszczochoy – ZSR CKU 0:2 (15:25, 10:25)
ZS Kozłów Szlachecki i Przyjaciele – Gimnazjum Żychlin 0:2 (10:25, 11:25)

Klasyfikacja końcowa:

1. Gimnazjum Żychlin
2. ZS Kozłów Szlachecki i przyjaciele
3. ZSR CKU Sochaczew
4. Różowe Pieszczochoy – ZS Sochaczew

Sport szkolny | Półfinał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej Reprezentacja uczniów SP Nr 2 Żychlin na trzecim miejscu w igrzyskach

15 kwietnia w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej rozegrano w Kutnie półfinał wojewódzki w konkursie „5-ciu milionów”. Organizatorem zawodów był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kutnie.

W zawodach uczestniczyli uczniowie młodszych klas czterech szkół podstawowych: SP Nr 2 Żychlin, SP Nr 9 Kutno, SP Nr 2 Skierniewice i SP Imielno. Reprezentacje szkół składały się z uczniów klas I-IV. Zawodnicy mogli sprawdzić się w różnych konkurencjach, w których decydowała nie tylko zwinność, szybkość i sprawność lecz również postrzegawczość.

Łącznie rozegrano sześnaście konkurencji, każdej towarzyszyły niebawem emocje. Zwycięzcą konkursu „5-ciu Milionów” został gospodarz zawodów – zespół Szkoły Podstawowej Nr 9 w Kutnie.

Szkołę Podstawową Nr 2 w Żychlinie reprezentowali:

Klasa I: Król Maja, Fus Natalia, Jędrzejczyk Iga, Józwiak Natalia, Piątkowska Klaudia, Płoszaj Kacper, Roźniatowski Maks, Babecki Adam, Kaimierczak Dawid i Białkowski Łukasz.

Klasa II: Kotecka Julia, Tomaszewska Marcelina, Stępiak

Amela, Morawiec Julia, Karwacka Zuzanna, Woldańska Alicja, Lewandowski Maks, Cieślak Gabryś, Szczepaniak Maks i Kazmierczak Patryk.

Klasa III: Ranachowska Olga, Babecka Małgorzata, Lewandowska Martyna, Poptawska Aleksandra, Kowalska Zuzanna, Jagniatkowski Marcin, Drażkiewicz Kacper, Ratajczyk Szymon, Kubiak Jakub i Kotecki Szymon.

Klasa IV: Bonińska Zuzanna, Sobieszak Sandra, Materek Oliwia, Marczak Alicja, Krulikowska Dominika, Petera Michał, Kwiatkowski Dawid, Chomiczy Kacper i Ratajczyk Bartosz.

Opiekunowie: Joanna Florczak, Jolanta Kapes i Jacek Filiński.

Klasyfikacja końcowa:

1. Szkoła Podstawowa Nr 9 w Kutnie	54 pkt.
2. SP Nr 2 w Skierniewicach	44 pkt.
SP Nr 2 w Żychlinie	38 pkt.
3. Szkoła Podstawowa w Imielnie	24 pkt.



Uczniowie SP Nr 2 Żychlin odbierający puchar za zajęcie III miejsca w igrzyskach w Kutnie.



Reprezentacja klas I-IV SP Nr 2 w Żychlinie podczas Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Kutnie.

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórcy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz,
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka,
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 34, a także przez stronę www.lowiczanie.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie
8.400 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKPD: 10.780 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Członkowie żychlińskiej grupy biegaczy w Łodzi.



Biegacze z Żychlina dbają o zdrowie, więc wzięli udział w 6. DOZ Maratonie z PZU 2016 w Łodzi.

Lekkoatletyka | 6. Maraton Dbam o Zdrowie z PZU w Łodzi

Rozbiegani Żychlin w maratonie

W niedzielę, 17 kwietnia odbył się Maraton DOZ z PZU w Łodzi, połączony z biegiem na 10 kilometrów.

W sobotę w ramach DOZ Maratonu Łódź z PZU odbył się bieg śniadaniowy oraz DOZ piknik dbam o zdrowie. Na stadionie miejskim, ponad 800 dzieci brało udział w biegu Omega-

med Kids Run. Łącznie w niedzielny DOZ Maratonie Łódź z PZU i ALE 10k Run wzięło udział ponad 4500 biegaczy. Nie zabrakło w nich również reprezentantów z Żychlina – grupy „Rozbiegani – Żychlin”. Satisfakcjonującym jest fakt, iż wszyscy żychlińscy biegacze ukończyli swoje starty.

Łódzki Maraton DOZ z PZU 2016 to szósta edycja imprezy, ale biegacze z grupy Rozbiegani

Żychlin brali w niej udział po raz pierwszy. Zawodnicy wybiegli na łódzkie ulice o godzinie 9:00 z ul. Bandurskiego, obok Atlas Areny. Najszybciej trasę maratonu DOZ z PZU Łódź 2016 pokonał Abraw Misganaw z Etiopii (2:13:24) oraz Jemutai Mutgaa Racheal z Kenii (2:31:41).

Drugie i trzecie miejsce zajęli reprezentanci Kenii Melly Rogers Kipchirchir oraz Mutai Kipkemei.

Druga wśród kobiet na mecie zameldowała się Agnieszka Mierzejewska, która jednocześnie drugi raz w karierze została Mistrzynią Polski w maratonie. Trzecie miejsce dla Ivanovy Nastassii z Białorusi.

Najlepszy w maratonie w kategorii open wśród żychlinian był Remigiusz Michalak z czasem 03:06:29.

Grupa „Rozbiegani – Żychlin” weźmie w najbliższym

czasie udział w kolejnych biegach – 24 kwietnia 2016 r. po biegnie w ORLEN Warsaw Marathon, czyli czwartej edycji Narodowego Święta Biegania w Warszawie.

Wyniki Rozbieganych Żychlin:

1. Remigiusz Michalak	czas: 03:06:29	m. open: 102
2. Jarosław Durys	czas: 03:29:56	miejsce: 336
3. Mariusz Gajewski	czas: 03:45:15	miejsce: 559
4. Łukasz Przyłoga	czas: 04:19:24	miejsce: 1174
5. Agnieszka Kajak	czas: 04:24:22	miejsce: 1249

Piłka nożna | Klasa A Grupa Łódź III Kolejne punkty dla GKS

Na boisku w Pniewie w sobotę popołudnie, 16 kwietnia, rozegrana została 14. kolejka Łódzkiej Klasy A grupy III, pomiędzy GKS Bedno a Witonianką Witon. Piłkarze z Bedna pokonali rywali 3:0.

Gospodarze od początku spotkania narzucili swój rytm, stwarzając kilka dogodnych sytuacji bramkowych, których nie udało się zamienić na strzelonego gola.

W drugiej połowie dobrze grający GKS Bedno nie dawał zawodnikom z Witoni dożyć do glosu. Worek z bramkami otworzył się w 50 minucie meczu a na listę strzelców wpisał się Damian Michalski. W końcówce meczu Michał Wiśniewski podwyższył wynik na 3:0.

Następna, 15. kolejka odbędzie się w 24 kwietnia. GKS zagra na wyjeździe z Sazan Pęczniew. mr

Skład drużyny GKS Bedno: Piotr Znajewski, Łukasz Znyk, Marcin Panek, Kamil Gałuszka, Dawid Lachowicz, Kamil Błęcki, Marcin

Głogowski, Mateusz Biesiekierski, Damian Michalski, Damian Okupski, Przemek Kamiński, Bartłomiej Lewańczyk, Adam Witzak, Michał Wiśniewski, Mateusz Motyliński. Trener: Łukasz Znyk

■ GKS Bedno – Witonianka Witon 3:0

■ Malina Piątek – Bzura Ozorków 0:0

■ Iskra Góra Świętej Małgorzaty – Zryw Śliwniki 5:1

■ Bzura Młogoszyn – Krośniewianka Krośniewice 3:0 (walkower)

■ LKS Świnice Warckie – Sazan Pęczniew 1:1

■ Victoria Grabów – Magnat Sierpów 1:0

1. GKS Bedno	14	42	58:6
2. Bzura Młogoszyn	14	33	44:19
3. Sazan Pęczniew	14	26	40:30
4. Witonianka Witon	14	24	41:30
5. Magnat Sierpów	14	22	34:28
6. LKS Świnice Warckie	14	22	45:33
7. Bzura Ozorków	14	22	33:25
8. Victoria Grabów	14	20	26:25
9. Malina Piątek	14	15	27:38
10. Iskra Góra Św. Małgorzaty	14	3	13:67
11. Zryw Śliwniki	14	3	13:70
12. Krośniewianka	14	15	21:23



Mecz pomiędzy GKS Bedno a Witonianką zakończył się wygraną gospodarzy 3:0

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

PIĄTEK, 22 KWIETNIA:
 ■ 19.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 15. kolejka II ligi tenisa stołowego mężczyzn: UMKS Książek Łowicz – UKS Fungis Maków;

SOBOTA, 23 KWIETNIA:
 ■ 10.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; II Puchar Prezesa Firmy Bakoma w szachach szybkich;

■ 11.00 – Stadion sportowy OSiR im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 4. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2001 Łowicz – MKP Boruta Zgierz;

■ 12.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 15. kolejka III ligi tenisa stołowego mężczyzn: UMKS Książek Łowicz – UKS Fungis II Maków;

■ 13.30 – Stadion sportowy OSiR im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 14. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej młodzików D1: MUKS Pelikan-2003 Łowicz – Olimpia Chańso;

■ 15.30 – Stadion sportowy OSiR im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 9. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej młodzików młodszych D2: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – Kopernik Kiernoza;

■ 16.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Zaległy mecz 14. kolejki II ligi tenisa stołowego mężczyzn: UMKS Książek Łowicz – Elta Łódź;

■ 17.00 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; 17. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej seniorów: KS Pelikan II Łowicz – Vagat Domaniewice;

■ 17.00 – Boisko sportowe w Nieborowie, ul. Legionów Polskich 8; 24. kolejka IV ligi piłki nożnej: LKS Orzeł Nieborów – MKP Boruta Zgierz;

NIEDZIELA, 24 KWIETNIA:
 ■ 8.45 – Warszawa, 4. Narodowe Święto Biegania – ORLEN Warsaw Marathon, udział biegaczy Rozbiegani Żychlin;

■ 15.00 – Boisko w Pęczniewie; 15. kolejka Łódzkiej Klasy A Grupa III: Sazan Pęczniew – GKS Bedno;

■ 15.00 – Boisko w Dąbrowicach; 14. kolejka Łódzkiej Klasy B Grupa IV: KS Dąbrowice – Olimpia Oporów;

■ 16.00 – Stadion Miejski w Żychlinie; 14. kolejka Łódzkiej Klasy B Grupa IV: KS Żychlin – Witonianka.

